

Cen...raty:

bez c...
mi...
z d...

z j...
za g...

Numer pojedynczy,
Lwów i na prowincji:

25 gr.

Polskie

li codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbiora pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.331. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„EUROPA” W GENEWIE.

Rozpoczęte onegdaj debaty genewskie dzielą się formalnie, jak wiadomo, na dwa akty: osobną konferencję tzw. Komitetu europejskiego i właściwą sesję Rady Ligi Narodów. Na jednym i na drugiej głównym przedmiotem obrad będzie sprawa planu unii celnej austro-niemieckiej. Komisja europejska zajmie się stroną gospodarczą tego planu, Rada Ligi zaś jego obliczem prawnopolitycznym. W faktycznym związku z planem niemiecko-austriackim pozostaje dalszy temat obrad, tj. nieznanym jeszcze w szczegółach projekt francuski w sprawie opanowania europejskiego kryzysu gospodarczego.

Powyższe zagadnienia stanowią, jak wyżej powiedziano, główny przedmiot obecnego, genewskiego kongresu, który przy uwerwizie znanych wydarzeń międzynarodowych i akompaniamencie prasy, nabrał cech pierwszorzędного wydarzenia, wobec którego wszystkie inne kwestie, objęte porządkiem dziennym sesji majowej, schodzą automatycznie na plan dalszy, chociaż obchodzą one, w szczególności Polskę, niemniej od tamtych, jeśli się zważy, że omawiane być mają sprawy gdańskie, odpowiedź polska na zażalenia niemieckie w sprawie górnośląskiej i ewentualnie t. zw. „pacyfikacja” sabotażystów „ukraińskich”.

Jakie będą domniemane losy unii celnej niemiecko-austriackiej na sesji genewskiej?

Wedle ostatnich wiadomości, Niemcy mimo zdecydowanej opozycji Francji i większości państw środkowo-europejskich, postanowili prowadzić w Genewie taktykę ofensywną, tj. zająć postawę nieustępliwą i bronić wszelkimi środkami gospodarczego — na razie tylko — „Anschlussu” z Austrią. Atuty, jakie wygrywać będą w tej taktyce, są następujące: 1. Unia celna austro-niemiecka jest jedną z postaci realizacji briandowskiego planu paneuropejskiego winna być zatem poparta w imię zażegnania kryzysu gospodarczego dla dobra całej Europy; 2. Austria nie jest zdolna do samodzielnego życia gospodarczego, na co jako jeden z ostatnich dowodów efektownych służyć ma krach wiedeńskiego Creditanstaltu; 3. Niewyjaśnione stanowisko Anglii i Włoch w sprawie unii, które to państwa usiłują Niemcy za przypuszczalną cenę dużych nawet ofiar, przeciągnąć na swoją stronę; 4. Wyzyskanie ostatniej porażki wersalskiej Brianda, który psychologicznie może być obecnie — zwłaszcza gdy zamierza zakończyć swą karierę polityczną i ująć w rękę „laskę pielgrzyma” — bardziej, aniżeli kiedykolwiek, skłonny do ustępstw na rzecz Niemiec.

Być może też, że Niemcy broniąc maksymalnego programu własnego, pragną w ten sposób wytargować jak najdogodniejsze dla siebie zmiany w nieznanym dotąd bliżej projekcie francuskim który i tak, jak z ogólnikowych informacji wynika, nie jest w istocie ostrzem swem zwrócony prze-

ciw Berlinowi, jako że obok postulatu preferencyjnych cel dla płodów rolniczych Europy środkowej i wschodniej, przewiduje także i stabilizację stawek celnych na niektóre wyroby przemysłowe, co już samo przez się oznacza pewną rekompensatę na rzecz Niemiec.

W sumie tedy oczekiwać należy w dziedzinie gospodarczej „problemu europejskiego” jakiegoś kompromisu, zaś w dziedzinie prawnopolitycznej planowanej unii austro-niemieckiej, ode-

śłania sprawy do międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Nad całością powyższych zagadnień, dyskutowanych w Genewie, ciążyć będzie niewątpliwie atmosfera, wywołana wyborami w Wersalu: czy Francja p. Doumer’a kontynuować będzie paneuropejską w znaczeniu prawnopolitykę p. Brianda, czy też zastąpi ją polityką inną, odpowiadającą intencjom zwycięskich elektorów francuskich, tj. w istocie likwidującą kurs „zwycięzonego Europejczyka” — jak

rozważona do głębi prasa niemiecka nazywa obecnie elastycznego Arystydesa.

Alternatywa powyższa ma oczywiście dla Europy w ogóle a dla Polski w szczególności — znaczenie pierwszorzędne. Od wyniku jej bowiem zależy w dużej mierze nie tylko organizacja taka czy inna obszaru środkowo-europejskiego: obronna wobec regenerującego się imperjalizmu niemieckiego czy też jemu podporządkowana i przezeń eksploatowana; od rozstrzygnięcia tej alternatywy w dużej mierze zależą także koleje spraw, przede wszystkim Polskę obchodzących, a więc sprawy gdańskiej i zagadnień mniejszościowych, forsowanych dziś w przejrzystych celach na terenie genewskim przez p. Curtiusa.

Najbliższe dni zarysują zapewne konkretniej perspektywy, w jakich układają się będzie najbliższa przyszłość „Europy”, zgromadzonej w Genewie.

Jakiemkolwiek jednak będzie „genewskie” rozstrzygnięcie problemu „Europy” — pamiętać należy, że po za nim istnieje jeszcze Europa żywa, rzeczywista, ta, która z dnia na dzień coraz rozpaczliwiej łamie się i walczy w ciemnościach z rozkładającym się ustrojem wczorajszego świata imperjalizmu politycznego i indywidualistycznego, niemoralnego liberalizmu gospodarczego.

Jakie pobory otrzymają wojskowi w dniu 1 czerwca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 maja. (G). Dziś w godzinach wieczornych ukazać się miał według pogłosek komunikat prasowy, przedstawiający przebieg ostatnich rozmów i decyzję w sprawie 15-procentowego dodatku dla osób wojskowych.

Komunikat ten nie ukazał się jednak. Jak się dowiadujemy, decyzja w tej sprawie powzięta będzie na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Prawdopodobnie decyzja ta pójdzie w tym kierunku, iż wojskowym zasadniczo wstrzymany będzie dodatek, jednak nie w wysokości 15 proc.

Decyzja ta obowiązywałaby dopiero od 1 czerwca, gdyż jak wiadomo, wobec braku w ustawie sejmowej odpowiedniego punktu, mówiącego o wojskowych, dodatek za miesiąc maj wypłacony został wojskowym w całości.

==□==

Ożywiony dzień polityczny.

Konferencja p. premiera z min. Prystorem. — Premier Sławek na Zamku. — Kiedy odbędzie się sesja sejmowa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 maja. (B). Po wczorajszym bardzo ożywionym dniu politycznym w którym odbyło się szereg ważnych narad na Zamku i w prezydium Rady Ministrów, dzisiejszy dzień był niemniej ożywiony.

P. premier Sławek odbył przed południem dłuższą naradę z ministrem Prystorem. W czasie tej konferencji, podobnie jak i przy konferencjach wczorajszych obecny był minister p. Matuszewski.

W kołach politycznych uważają, że wszystkie te narady miały na celu m. in. omówienie wykonania budżetów poszczególnych resortów i działów, oraz spraw dotyczących sytuacji gospodarczej. Badana była podobno również sprawa wstrzymania 15-procentowego dodatku dla urzędników.

O godz. 12 i pół p. minister Sławek udał się na Zamek, gdzie przyjęty był przez p. Prezydenta Rzplitej na dłuższej audjencji. Jak można przypuszczać audjencja ta stoi w związku z wczorajszą rozmową p. Prezydenta i marszałka Piłsudskiego.

W kołach politycznych decyzja mianodajnych czynników oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem. Chodzi tu przede wszystkim o decyzję, jaką powzięmie na wniosek Rządu p. Prezy-

dent Rzplitej w sprawie zwołania drugiej sesji nadzwyczajnej. Sprawa ta została już przypuszczalnie uzgodniona i będzie tematem ostatecznej narady na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Od decyzji Rady Ministrów zależy, czy sesja sejmowa obradować będzie jeszcze przed feriami letnimi. Według pogłosek z kół sejmowych i poselskich których sfery rządowe nie potwierdziły oficjalnie sesja sejmowa ma być zwołana dopiero po ferjach letnich, być może we wrześniu.

Pogłoski te krążyły dziś uparczywie w sejmie, pomimo to, że wszelkie objawy wskazują na to, że zarówno Rząd jak i Klub BBWR. przygotowują się do sesji w bieżącym miesiącu. Jak już wczoraj donosiliśmy, odbyło się posiedzenie posłów BBWR. z udziałem wicemin. Korsaka w sprawie samorządowej. Również we wszystkich niemal ministerstwach przygotowuje się szereg projektów ustaw, które mają być wniesione przez Rząd na sesję.

Które z tych ustaw będą wniesione i czy sesja odbędzie się przed feriami, o tem zadecyduje Rada Ministrów, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierze się w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

W NIEDZIELĘ KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO Z BRIANDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 maja. (B). Z Genewy donosi „Iskra”: Z inicjatywy ministra Brianda w niedzielę 17 b. m., min. Zaleski spotkać się ma z Briandem na obiedzie, podczas którego obaj ministrowie znajdą sposobność wymiany zdań w aktualnych sprawach polityki międzynarodowej.

PRZEDSTAWICIELE GDAŃSKA NIE SPIESZĄ SIĘ DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 maja. (B). Z Genewy donosi „Iskra”: Jak doniosły wczorajsze depesze delegacja polska postawiła wniosek o dopuszczenie również i Gdańska do prac gospodarczych komitetu paneuropejskiego, oczywiście w ramach statutu prawnego Gdańska i polsko - gdańskiej konwencji. Wielkie zdziwienie wywołał tu fakt że Gdańsk aczkolwiek sam nalegał na dopuszczenie go do udziału w tych pracach niewiadomo z jakich powodów nie przysłał dotychczas swoich reprezentantów do Genewy.

POWRÓT POLSKIEJ DELEGACJI WOJSKOWEJ Z RUMUNJI.

Warszawa, 16 maja. (B). Wczoraj powróciła z Bukaresztu polska delegacja wojskowa złożona z przedstawicieli pułków piechoty nr. 17, 18, 21 i 22, która na zaproszenie ministra spraw wojskowych Rumunii wzięła udział w obchodzie setnej rocznicy pułków piechoty rumuńskiej tej samej numeracji.

Restauracja-bar **POHULANKA** otwarta!

Dojazd tramwajami 3, 6 i 7 — od tramwaji własny autobus Codziennie o godzinie 5:30 po południu five-o'clock z dancinglem.
za opłatą 10 gr. od osoby. Pierwszorzędna orkiestra jazz-Bandowa.

Niemcy rozpoczęły w Genewie batalię o „Anschluss”.

Frazesy Curtiusa których nikt nie bierze na serio. — Odpowiedź Brianda.

Genewa. 16 maja. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji studjów europejskich minister Curtius uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie niemiecko-austriackiej unii celnej.

Niemcy — mówił minister Curtius — są specjalnie zainteresowane w przebiegu kryzysu gospodarczego, ponieważ następstwa jego ciąży szczególnie na Rzeszy. Mówca z uznaniem wita rezolucję przyjętą przez kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Waszyngtonie w związku z zagadnieniem długów międzynarodowych i wpływu ich na handel międzynarodowy.

Zdaniem Curtiusa główną przyczyną kryzysu gospodarczego jest rozdrobnienie Europy na wielką liczbę małych obszarów gospodarczych, co skłania państwa środkowej i wschodniej Europy do zawarcia unii celnej. Tego rodzaju jednak unia musi mieć tendencje do powszechności i nie może prowadzić do tworzenia odosobnionych związków.

W imieniu rządu swego minister wyraża gotowość podjęcia rokowań o zawarcie unii z każdym krajem, bez względu na jego stosunek do Niemiec i prosi, aby zgromadzenie wniosek ten przyjęło poważnie.

Na przemówienie ministra Curtiusa niezwłocznie odpowiedział Briand

PRZEMÓWIENIE BRIANDA

ZANIEPOKOIŁO NIEMCÓW.

Zwięzłe przemówienie Brianda, utrzymane w tonie energicznym, wysłuchane zostało w głębokim skupieniu i wywołało ogromne wrażenie.

Zdaniem Brianda, główną przyczyną kryzysu europejskiego jest brak wspólnej akcji i stąd anarchia w życiu gospodarczym Europy. Trzeba przystąpić do stworzenia wspólnego wysiłku, należy jednak usunąć wszystko, co stwarza między narodami sytuację niepokoju. Trzeba wspólnej pracy, trzeba, aby rządy mogły odczuć solidarność pokoju.

Z żalem muszę dotknąć — mówił Briand — niemiłych sytuacji, ale mam obowiązek omawiania również spraw trudnych. Jest to aluzja do projektu unii celnej niemiecko-austriackiej, przy czym Briand podkreśla, że o ile dotychczas wysiłki Ligi w sprawie porozumienia gospodarczego nie dały, jak dotąd, naogół wyników, to nie zna czy bynajmniej, aby akcję wspólną na iężać zarzucić całkowicie i przystąpić do porozumień poza wspólnotą europejską.

Przy tej okazji Briand zapowiedział przedstawienie francuskiego planu gospodarczego, który będzie mógł być podstawą do dalszej pracy nad unią europejską.

Briand zakończył swoje przemówienie następująco: Zastosujemy w naszej pracy wszystkie systemy, lecz nie podtrzymamy takiego, który nie jest dozwolony przez traktaty i konwencje międzynarodowe.

Minister Curtius

odpowiadając, wyraził opinie, że unia celna niemiecko-austriacka nie wykracza poza ramy traktatów. Oczekuje on wypowiedzenia się w tej sprawie Rady Ligi Narodów.

POPOŁUDNIOWE POSIEDZENIE KOMITETU.

Genewa. 15 maja. (PAT.) W sobotę po południu, na posiedzeniu komisji studjów unii europejskiej rozpoczęto

debatę nad zagadnieniami gospodarczymi. Otwierając posiedzenie, przewodniczący komisji Briand powitał delegatów, rosyjskiego Litwinowa i tureckiego Tewfik Ruhdi Beja i zaznaczył, że obowiązkiem ich jest przystosować lepszą przyszłość dla narodów wspólnie z innymi członkami Ligi Narodów.

Włoski minister spraw zagr. Grandi podkreślił, że międzynarodowe porozumienie przemysłowe przyczyniłoby się do zniżenia taryf celnych i ułatwienia zbytu. Grandi wypowiedział się przeciwko systemowi preferencyjnemu. Wzajemne zaufanie jest — zdaniem jego — czynnikiem zasadniczym.

Jako ostatni przemawiał

wicekanclerz Austrii dr. Schober,

który podkreślił krytyczne położenie gospodarcze i finansowe Austrii.

Warszawa. 16 maja. (B.) Z Genewy donosi „Iskra”: Dzisiejsza mowa min. Curtiusa na plenarnym posiedzeniu komitetu paneuropejskiego była dla większości jego członków niespodzianką.

Włoski kontrprojekt gospodarczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Z Genewy nadeszły do Berlina wiadomości dotyczące włoskiego kontrplanu uzdrowienia gospodarczego Europy, stanowiącego kontrprojekt wobec planu Brianda.

Plan włoski stawia Niemcy przed alternatywą albo zrezygnowania z włoskiej pomocy, albo współdziałania w ramach włoskiego planu, co by oznaczało zrezygnowanie z istotnych punktów umowy celnej z Austrią. Plan włoski opracowany przez Mussoliniego zmierza do włączenia Włoch z orbitę układów gospodarczych o charak-

terze regionalnym, co ma ułatwić przyniknięcie włoskich wpływów do państw nadnaujskich i bałkańskich. Plan ten przewiduje usunięcie niebezpieczeństwa Anschlussu przez rozszerzenie układu austro-niemieckiego, który drogą układów regionalnych, przewidujących cła preferencyjne i koncesje rozmaitych rodzajów, objąć ma także Węgry i Rumunię. W układzie tym uczestniczyłyby i Włochy.

Mimo to Curtius nie wspominając formalnie o Anschlussie, całą swą mowę poświęcił właśnie temu zagadnieniu. Wywołało to duży niesmak a nawet oburzenie wśród większości zgromadzenia.

Oświadczenia Curtiusa, że gotów jest zawrzeć zawsze analogiczne układy z każdym innym państwem europejskim, nikt nie bierze na serio i nie traktuje poważnie, uważając je za nie szczere.

Briand, którego Curtius najwidoczniej zaskoczył swym oświadczeniem, w doskonałej odpowiedzi przeciwstawił się w sposób ostry i zdecydowany tezom Curtiusa. Odpowiedź ta wywołała doskonałe wrażenie. Ci, którzy dobrze znają Brianda, oświadczają, że od wielu lat nie pamiętają odpowiedzi jego tak jasno precyzującej negatywnie stanowisko wobec podobnej nielojalności i tak stanowczo przeciwstawiającej się na przyszłość stanowisku niemieckiemu.

W planie Mussoliniego istnieje również myśl objęcia układami gospodarczymi Sowieców.

Jakie stanowisko zajmie Polska wobec francuskiego projektu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (B.) Z Genewy donosi „Iskra”: Podane przez nas wczoraj ogólne tezy francuskiego projektu o zwalczaniu kryzysu gospodarczego w Europie wschodniej i środkowej pokrywają się w ogólnym zarysie

Pokaz ratownictwa P. C. K.



Z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” na Dynasach odbył się pokaz ratownictwa i przeglądu drużyn ratowniczych P. C. K. Ćwiczenia wykazały wielką sprawność oddziałów ratowniczych.

P. C. K. Wśród licznie zebranej publiczności wielkie zainteresowanie wzbudził najbardziej nowoczesny sprzęt ratowniczy. Na ilustracji widzimy akcję ratowniczą na terenie zatopionego statku.

z motywami gospodarczymi Polski. Znajdą one też poparcie naszej delegacji.

Projekt francuski w całym szeregu wypadków nawiązuje do zasad, które znalazły z naszej strony swój wyraz na konferencji państw rolniczych w Warszawie. Delegacja polska ma dążyć w tym kierunku, aby uznano konieczność stabilizacji cen produktów rolnych wszelakiej kategorii, a nie tylko pszenicy, jak proponuje francuski projekt, na poziomie opłacalności produkcji. Delegacja polska położy nacisk na konieczność zaradzenia specjalnie ciężkim warunkom finansowym produkcji rolniczej we wschodniej i środkowej Europie. Chodzi tu o praktyczne

zrealizowanie kredytu rolniczego

przez uruchomienie międzynarodowego kredytu długoterminowego w jak najkrótszym przeciągu czasu.

Projekt francuski tę część polskiego programu przyjmuje za swój program. W pracach komitetu finansowego Ligi rozpatrywane są już projekty Instytutu Kredytu Rolniczego, przyczem uwzględnione zostały wszystkie postulaty polskie.

Co się tyczy zagadnienia preferencji zbożowej, to delegacja polska uzna je za szczególnie ważne.

Co do zagadnienia współpracy w dziedzinie przemysłowej, proponowanej przez Francję w formie kartelizacji należy podnieść, że nasza polityka gospodarcza zajmuje przychylnie stanowisko względem międzynarodowej kartelizacji produkcji europejskiej pod warunkiem, aby polskie żywotne interesy przemysłowe i rolnicze znalazły w niej pełne uwzględnienie.

**ŻĄDAJCIE
francuskich
bibulek
cygareto-
wych.** 2575

JOB

SPRAWA PRZEJDZIE DO HAGI?

Genewa. 16 maja. (PAT.) Ministrowie spraw zagr. Francji, Anglii, Niemiec i Włoch odbyli konferencję w sprawie uregulowania procedury mającej na celu szybkie doprowadzenie do końca obrad komitetu organizacji federacji europejskiej i prac Rady Ligi Narodów. Prawdopodobnie trybunał haski prosić będzie o wydanie opinii prawniczej w sprawie też francuskiej i niemieckiej co do unii celnej austriacko-niemieckiej.

Paryż. 16 maja. (PAT.) Dzisiejsza prasa wieczorna przepełniona jest sprawozdaniami z Genewy. Co do sprawy tej unii prasa prawicowa wyraża życzenie, aby nie dopuszczono do odeśnięcia sprawy unii do Trybunału w Hądze.

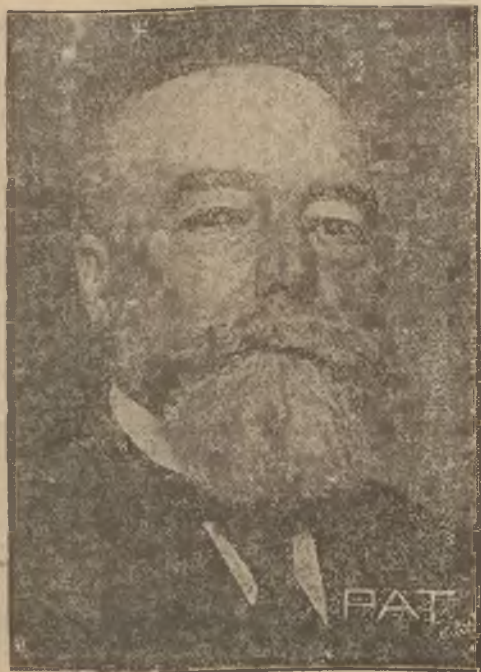
NIEMIŁA DLA NIEMCÓW NIESPODZIANKA.

Berlin. 16 maja. (PAT.) Przemówienie Brianda, wygłoszone na dzisiejszym posiedzeniu komisji studjów unii europejskiej wywołało w prasie niemieckiej rozczarowanie i zaniepokojenie. Korespondenci pism niemieckich stwierdzają, że przemówienie Brianda było niespodzianką dla kół niemieckich.

DESEROWA WEDLA CZEKOLADA

wyróżniana przez znawców dla swoistej, subtelnej goryczki 2580 (nieporównana w smaku).

Doumer prezydentem Francji.



Zgromadzenie Narodowe Republiki Francuskiej wybrało na miejsce ustępującego prezydenta Doumergue większością głosów dotychczasowego przewodniczącego Senatu, Pawła Doumera.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

Warszawa, 16 maja. (PAT.). Według tymczasowych obliczeń gł. urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski, łącznie z Wolnem M. Gdańskiem w kwietniu br. przedstawia się następująco:

Wywieziono 1,478,955 tonn towarów przy czem wartość wywozu wynosiła 168,095.000 zł. Przywieziono 230,758.000 tonn wartości 142,890.000 zł.

W porównaniu do marca br. wywóz zwiększył się w wadze o 11.169 tonn, w wartości o 4,868.000 zł., przywóz zmniejszył się w wadze o 5490 tonn, w wartości o 17,416.000 tonn.

Saldo zatem dodatnie bilansu handlowego w miesiącu kwietniu br. wynosi 25,805.000 zł.

ZWŁOKI ORKANA SPOCZĘŁY W ZAKOPANEM.

Kraków, 16 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym przewiezione zostały zwłoki śp. WI. Orkana z cmentarza Rakowickiego do Zakopanego, gdzie złożono je na starym cmentarzu, obok grobów Chałubińskiego i Witkiewicza.

W SPRAWIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 16 maja. (B). Ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku do wojewodów wyjaśniło sprawę wypłaty funkcjonariuszom państwowym wynagrodzenia za ich pracę w samorządzie i przerw w urzędowaniu spowodowanych powołaniem na ćwiczenia wojskowe. W okresie ćwiczeń wojskowych funkcjonariusze ci otrzymywać będą wynagrodzenie za pracę.

KATASTROFA SAMOCHODU STRAŻY POŻARNEJ.

Kraków, 16 maja. (PAT.). Straż pożarna w Wieliczce wyjechała wczoraj samochodem pożarnym do okolicznej wsi, gdzie wybuchł pożar. W drodze obok wiaduktu kolejowego w Wieliczce samochód na skręcie uderzył o drzewo wskutek czego stoczył się do rowu przygniatając strażaków, z których jeden poniósł śmierć na miejscu, kilku zaś odniosło ciężkie obrażenia.

5-LETNIA DZIEWCZYŃKA ZGINEŁA W PŁOMIENIACH.

Wilno, 16 maja. (PAT.). We wsi Krywiczany pow. dziśnieńskiego pożar zniszczył 12 gospodarstw. W płomieniach zginęła 5-letnia dziewczynka a jej matkę wydobyto z płomieni silnie poparzoną.

Wystawa polska na Dal. Wschodzie

Tłumy Chińczyków oglądają polskie eksponaty.

Charbin, 16 maja. (PAT.). Dziś odbyło się w Domu Polskim w obecności przedstawicieli korpusu konsularnego, władz chińskich, tutejszych izb handlowych, oraz sfer kupieckich uroczyste otwarcie pierwszej w Chinach i na Dalekim Wschodzie wystawy prób i wzorów przemysłu polskiego.

Otwarcia dokonał konsul R. P. dr. Edward Skowroński, który wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, poczem prezes komitetu wystawy p. Radwan przemówił w języku angielskim i chińskim.

Następnie goście zwiedzili wystawę wyrażając zainteresowanie eksponatami.

Zainteresowanie wystawą przeszło wszelkie oczekiwania. Pisma wychodzące w Mandżurji podają w długich artykułach szczegółowy opis wystawy oraz uroczystości jej otwarcia.

Publiczność chińska tłumnie zwiedza wystawę, wyrażając podziw dla eksponatów polskiego przemysłu. Komitet zorganizował biuro informacyjne, udzielając publiczności chińskiej szczegółowych wyjaśnień.

Wystawa przyczyni się w znacznej mierze do umocnienia znaczenia Polski w Chinach i należy się spodziewać, że spełni swe zadanie, torując drogę naszemu eksportowi gospodarczemu na Daleki Wschód.

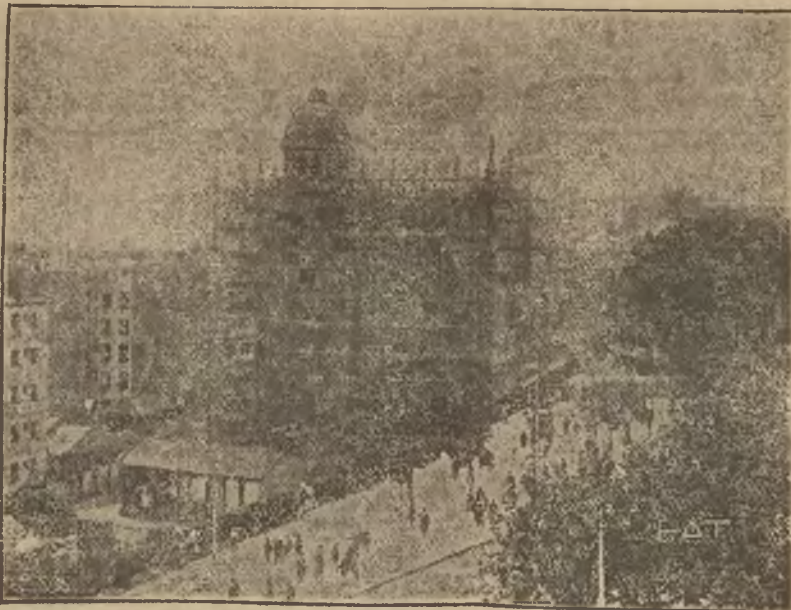
Trzy dalsze protesty wyborcze rozpatrzone będą w poniedziałek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (B). W poniedziałek 18 b. m. na wokandzie Saču Najwyższego znajdą się trzy dalsze protesty zgłoszone przeciw ważności wyborów do sejmiku, a mianowicie protesty przeciw wyborom w okręgu nr. 11 Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew.

Z okręgu tego weszli do sejmiku dwaj posłowie listy nr. 7 (Centrolew) Śledziński z PPS. i Rogowski ze Stronnictwa Ludowego dwaj posłowie listy nr. 1 (BBWR) Karol Polakiewicz i Władysław Koniarek, oraz jeden poseł z listy nr. 4 (Stronnictwo Nar.) Fijałkowski.

Hiszpania w płomieniach.



Pożar kościoła klasztoru Karmelitanek w Madrycie pod wezwaniem Sancta Teresa de Jezus.

Chłopi hiszpańscy stają w obronie kościołów i klasztorów.

Władze przeprowadzają masowe aresztowania komunistów

Madryt, 16 maja. (PAT.). Nuncjusz apostolski odbył z premierem Zamorą naradę w sprawach związanych ze stolicą.

Dzisiejszej nocy policja rozprószyła liczne tłumy bezrobotnych, które manifestowały przed ratuszem. W ciągu nocy aresztowano na tajnym zebraniu 17-tu komunistów. Aresztowano także wielu komunistów, którzy rozdawali materiały palne dla podpalania klasztorów. Agencja Havas podaje: W stolicy panuje zupełny spokój.

W Seville aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem ulicami miasta strzelając z rewolwerów i siejąc panikę.

W miejscowości Almera do jednego z klasztorów zgłosiło się czterech osobników żądając znacznej sumy pieniędzy, grożąc podłożeniem ognia pod klasztor. Steroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żadaną sumę.

W Malaye aresztowano kilka osób przenoszących naczynia z benzyną i naftą.

W okolicach położonych na południe od Madrytu

dekonano około 100 aresztowań. Akcja teroru miała tam charakter bardzo gwałtowny.

W Canavera ludność przeszkodziła podpaleniom usiłowanym przez republikańców, którzy w rezultacie musieli uciekać.

Należy przypuszczać, że w ostatnich wyborach municypalnych wybrano w Canaverze przedstawicielstwo złożone wyłącznie z monarchistów.

TRAGICZNA POMYLKA.

Jak donoszą z Santa Fe, kilka osób usiłowało podpalić jeden z klasztorów żeńskich. Po energicznej wymianie strzałów z policją, podpalacze zbiegli samochodem, który ich przywiózł pod klasztor.

Wieśniacy okoliczni, dążący na pomoc klasztorowi

widząc pewien przejeżdżający szosą samochód, w przypuszczeniu, że wiezie on złoczyńców, usiłowali go zatrzymać. Samochód zwiększył szybkość i przejechał 4 osoby, z których 2 zmarłym na miejscu, poczem rozbił się o przydrożne drzewo.

Jak się okazało, zaszła tragiczna pomyłka, bowiem automobilem jechali nie podpalacze, lecz dyrektor miejscowej gorzelni w towarzystwie żony i córki, który sądząc, że ma do czynienia z rabusiami, przez zwiększenie szybkości samochodu usiłował uciec z opresji.

Za zbiegłymi podpalaczami trwa pościg

W CEUCIE ZAMKNIĘTO KOŚCIOŁY

Tanger, 16 maja. (PAT.). Wczoraj w Ceucie doszło do gwałtownych wystąpień antyreligijnych. Kościoły musiały być zamknięte. Ofiar w ludziach niema. Nie było też pożarów. Wielu przedstawicieli duchowieństwa schroniło się do Tangeru.

Niezwykła wizyta w Belwederze.

Warszawa, 16 maja. (PAT.). Wczoraj przybyli do Warszawy trzej bezrobotni, którzy w dniu 18 kwietnia br. wyruszyli z Gdyni tocząc przed sobą beczkę z napisem „Od polskiego morza Gdynia Warszawa”. Według opowiadań jednego z nich postanowili oni zwrócić się do Marszałka Piłsudskiego w nadziei, że znajda u niego ratunek. Beczkę toczą przed sobą na znak, że nie boją się żadnych trudów ani najcięższej pracy.

Robotnicy, którymi są Jan Kunke z Bydgoszczy, Mikołajczyk z Poznania i Michalski z Bydgoszczy przyjęci zostali w Belwederze.

W imieniu Marszałka Piłsudskiego adiutant kapitan Miładowski wysłuchał ich opowieści udzielił im doraźnej pomocy a następnie porozumiał się z ministerstwem pracy i opieki społecznej, które zajmie się dalszym ich losem.

ZDERZENIE DWÓCH POCIAGÓW TOWAROWYCH.

Toruń, 16 maja. (PAT.). Dnia 15 bm. pociąg towarowy Nr. 74 zdążający z Bydgoszczy do Torunia najechał na stację Kapuściska Małe na pusty pociąg towarowy. Wskutek zderzenia kilka wagonów zostało uszkodzonych. Tor został chwilowo zatarasowany co spowodowało krótką przerwę w ruchu kolejowym na tym odcinku. Ofiar w ludziach nie było, bliższych szczegółów narazie brak. Dochodzenia w toku.

AUTOBUS WJechał NA RAMPE KOLEJOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (G). Jadący z Góry Kalwarii do Warszawy autobus braci Raciborskich, uderzył pod Piasecznem o rampę kolejową kolejki grójeckiej. Autobus uległ zdruzgotaniu, a pasażerowie pospadali z miejsc. Sześciu pasażerów rannych przewieziono do Piaseczna. Przyczyną katastrofy było wadliwe funkcjonowanie kierownicy.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Run na bank w Czerniowcach.

Czerniowce, 16 maja. (PAT.). Run na oddział czerniowiecki Banca de Credit Roman wywołany trudnościami wiedeńskiego Credit Anstaltu trwa w dalszym ciągu, nawet rozszerzył się na inne banki związane z Wiedniem.

HITLEROWCY ŚCIAGAJĄ DO GDAŃSKA BOJÓWKI.

Gdańsk, 16 maja. (PAT.). Prasa socjalistyczna donosi, że w związku z prowadzeniem w chwili obecnej przez Hitlerowców agitacji przed wyborami komunalnymi mającymi odbyć się w dniu 17 bm. przybywają do Gdańska w ostatnich dniach znaczne oddziały Hitlerowców z terytorium Rzeszy agitujących po wsiach przyczem w dalszym ciągu dochodzi do awantur i krwawych bójek.

MILJARDOWY DEFICYT W BUDŻECIE RZESZY.

Berlin, 16 maja. (PAT.). Komunikat Ministerstwa Finansów Rzeszy niemieckiej ustala cyfrę deficytu w budżecie zwyczajnym 1930-31 na sumę 988,600.000 RM., a w budżecie nadzwyczajnym na 1,244.100.000 Mk. Zapas kasowy w końcu marca wynosił 79 milionów Mk. Dług bieżący w końcu marca dosięgnął sumy 1,709.500.000 RM.

KONGRES MIĘDZYNAR. ZWIĄZKU KOBIEC

Białogród, 16 maja. (PAT.). W Białogrodzie rozpoczął się kongres międzynarodowego związku kobiet, który trwać będzie do 20 maja. Prace kongresu poświęcone są najistotniejszym zagadnieniom życia międzynarodowego specjalnie zaś gospodarczego w zakresie urzeczywistnienia unji europejskiej.

DYRYGENT SPOLICZKOWANY PRZEZ FASZYSTÓW.

Bolonia, 16 maja. (PAT.). Do Toscaniego, który miał dyrygować na koncercie w teatrze miejskim zwrócili się faszyci, aby rozpoczął koncert wykonaniem marsza królewskiego oraz Giovinezzi. Gdy Toscani odmówił spoliczkowano go. Z kolei faszyci urządzili pochód przez ulice miasta śpiewając hymny patriotyczne.

EKSPLOZJA W FABRYCE LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 16 maja. (PAT.). Wczoraj wieczorem w Bayswater, zachodniej dzielnicy Londynu, nastąpiła gwałtowna eksplozja w sali doświadczalnej przedsiębiorstwa fabrykującego produkt do czyszczenia kotłów i maszyn. Jeden z pracowników został wyrzucony przez okno magazynu, wiele innych osób siła wybuchu rzuciła na ziemię.

W promieniu jednego kilometra od miejsca katastrofy setki szyb wyleciały z ram i rozbite na drobne kawałki zasypały deszczem odłamków przechodniów. Część muru gmachu, w którym nastąpiła eksplozja, zarysowała się.

Pożar, który wybuchł w następstwie eksplozji został stłumiony w zastrzeżeniu. Nikt z osób znajdujących się w pobliżu miejsca wybuchu, nie odniósł poważniejszych ran, wiele jednak uległo kontuzjom.

POCIĄG SPADŁ NA ULICĘ

Berlin, 16 maja. (PAT.). Pociąg zdążający z Essen najechał na parowóz, który przewróciwszy się spadł z 4 m. nasypu na ulicę. Maszynista i palacz zostali zabici. Przytem ciężko poparzone zostało dziecko, bawiące się w tym czasie na chodniku.

==□==

Już

odbędzie się

ciągnięcie I-ej Klasy

19
M A J

23-ej Państwowej Loterii Klasowej,
a zatem ostatnia sposobność
zakupienia losu w szczęśliwej
kolekturze

21
M A J

„RUNO” Rawicz i Ska, LWÓW, Akademicka 3.

Główna wygrana 1,000.000 Złotych
Co drugi los musi wygrać!

Szanse wygrania kolosalne!

23 Premje!

Ogólna suma wygranych wynosi

2578

32,000.000 złotych.

Ceny losów: 1/4 — Zł. 10.—, 1/2 — Zł. 20.—, 1/1 — Zł. 40.

Nie zwlekaj, Kup los natychmiast!

Polscy tenniści zwyciężają w Norwegii

Oslo, 16 maja. (PAT.). W dzisiejszej grze podwójnej w zawodach o puchar Davisa, para Tłoczyński-Stolarow pokonała Rolfa Christoffersena i Oskara Fagerstroena w stosunku 6:0, 6:2, 5:7, 6:2.

DANJA BIJE RUMUNIE W WALKACH O PUHAR DAVIS.

Warszawa, 16 maja. (G.). Donoszą z Oslo: Zawody tenisowe o puchar Da-

visa między Danią a Rumunią przyniosły pewne zwycięstwo Duńczykom. Wobec zwycięstwa Duńczyków następną rundę rozgrywać będą prawdopodobnie Polska i Dania. Mecz ten odbędzie się w Kopenhadze w dniach 22, 23 i 24 bm. Drużyna polska zawita do Kopenhagi w drodze powrotnej z Oslo.

==□==

Piorun zabił fotografa.

Praga, 16 maja. (PAT.). Wczoraj w czasie wycieczki kilku osób w okolice Pragi jeden z uczestników wycieczki począł fotografować resztę towarzy-

stwa. W tej samej chwili ze zbliżającej się chmury gradowej padł piorun, zabijając na miejscu fotografującego, a raniąc 2 towarzyszące mu osoby.

Egzotyzm na warszawskim bruku.



Od kilku dni bawi w Warszawie grupa autentycznych senegalczyków, którzy, zagospodarowawszy się w Luna-Parku, ku ucieście warszawiaków urządzili praw-

dziwą wioskę murzyńską i demonstrują tam codzienny tryb życia czarnego obywatela skwarnej Afryki.

Nie mogła przeboleć śmierci narzeczonego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (G.). Jak swego czasu donosiliśmy, w dniu 27 kwietnia pod Modlinem wydarzyła się katastrofa podczas której dziesięciu podchorążych utonęło w nurtach Wisły.

Kilka dni po tym wypadku wyłowiono z Wisły zwłoki młodej kobiety. W torebce, którą trzymała w zaciśniętej dłoni, znaleziono dowód osobisty na nazwisko 25-letniej Janiny Mroczkówny, inżyniera chemii.

Dochodzenia prowadzone przez powiatowy urząd śledczy ustaliły tragiczny związek między katastrofą w Modlinie, a utonięciem ś. p. Mroczkówny.

Podczas katastrofy tej zginął jej narzeczony Jan Skiba. Młoda kobieta nie mogąc przenieść tragicznego zgonu swego narzeczonego, pojechała do Modlina i tam rzuciła się w nurty rzeki w to samo miejsce, gdzie zginął jej narzeczony.

„Szpicbródka” wpadł w ręce policji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (G.). Groźny kaskader Stanisław Cichocki, zwany powszechnie „szpicbródka” znalazł się w więzieniu.

W Pabianicach dokonano włamania do spółdzielczego banku handlowego. Ślady wskazywały na to, że włamanie dokonał wybitny fachowiec, prawdopodobnie Cichocki. Policja przypuszczała jednak, że Cichocki zbiegł już dawno za granicę. Tymczasem poddano obserwacji wszystkie miejscowe meliny. Okazało się, że Cichocki ukrywa się w Pabianicach.

Gdy policja wkroczyła do jego mieszkania, Cichocki próbował się wykręcić. Gdy jednak znaleziono w mieszkaniu niezbite dowody, że brał udział w ostatnim włamaniu, Cichocki przyznał się do tego, twierdząc jednak, że działał sam. Ślady wskazywały, że Cichocki miał współników. Cichockiego osadzono w więzieniu łódzkim.

Wyrok na króla spryciarzy.

Warszawa, 16 maja. (G.). Alfons Cynjan, który stał wczoraj przed sądem za kradzież toru kolejki Warszawa - Młociny, za sprzedaż kolumny króla Zygmunta, za wydzierżawienie wozu tranwajowego i za szereg innych nieprawdopodobnych wprost kawałów, z których żył, skazany został na trzy lata więzienia.

Zasiadający wspólnie z nim na ławie oskarżonych Stefan Kubiak, z zawodu nałogowy pijak, jak to oświadczył na zapytanie sędziego, czem się zajmuje, a który pomagał Cynjanowi przy sprzedawaniu szyn został skazany na jeden rok więzienia.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.). Komunikat PIM.: W dniu 16 maja z północnego zachodu Polski posuwał się pas dużego zachmurzenia w kierunku na południowy wschód. Rano ogarnął on Pomorze i Wielkopolskę, później nasunął się nad Mazowsze i wyżyną Lubelską, w godzinach popołudniowych zaś również nad Polesiem. Na Pojezierzach spowodował on przelotne deszcze. Zachmurzenie duże wskutek szybkiego przesuwania się tego prądu trwało krótko, poczem nastąpiło rozpogodzenie. Posuwająca się frontem masa ciepłego powietrza pokryła do godz. 14 zachodnią część Polski, a później posunęła się aż po Bug. To też temperatury były bardzo wysokie: 30 st. w Cieszyńcu, 29 st. w Tarnobrzegu, 28 st. w Krakowie, 27 st. w Kielcach, Kaliszu i Łodzi, 26 st. w Przemyśle, 25 st. w Lublinie, Warszawie i Płocku, 23 st. w Poznaniu i Lwowie, 24 st. w Tarnopolu. Dalej na wschód temperatura była niemal jednakowa i wynosiła 20 st. w Wilnie i Pińsku, 21 st. w Łucku.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 b. m.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ciepło, temperatura od 24 do 26 st. Słabe wiatry południowo - zachodnie.

ZDROJOWISKO GLEICHENBERG AUSTRIA — STYRIA.

Światowej sławy źródła lecznicze, nowoczesny komfort, wspaniałe wyniki leczenia przy

katarech, astmie, rozedmle, chorobach serca.

Najpiękniejsze miejsce wypoczynkowe. Pensja od zł. 9-50 wwyż. Sezon od 16 kwietnia do października.

Nauka wiedeńska.

Depesze ostatnich dni przyniosły szereg wiadomości o środkach, przedsięwziętych celem usanowania wiedeńskiego Zakładu Kredytowego. Akcji sanacyjnej podjął się rząd austriacki, a dopomagają mu w tym największe banki Anglii, Francji i Niemiec, które podjęły się lokacji bonów kasowych Zakładu Kredytowego poza granicami Austrii.

W ten sposób Zakład Kredytowy na razie uniknął katastrofy. Narazie, ponieważ przyczyny ostatniego krachu nie są przypadkowe, lecz tkwią głęboko u podstaw tej instytucji.

Zakład Kredytowy, założony w r. 1855 przez grupę Rotschilda dla finansowania przedsiębiorstw kolejowych i przemysłowych jest typowym bankiem grynderskim. Własnością zakładu stały się z czasem dziesiątki wielkich fabryk, browarów, gorzelni, towarzystw asekuracyjnych itd. W dziejach rozwoju przemysłu austriackiego Zakład Kred. odegrał rolę pierwszorzędną i nawzajem przemysłowi temu zawdzięcza swój olbrzymi rozrost, oparty na zyskach, o jakich np. banki dyskontowe nigdy marzyć nie mogą. Ale też w ścisłym związku tej instytucji finansowej z przemysłem kryją się źródła tej słabości. Do przemysłu wchodzi bowiem instytucje tego typu z podwójnym ryzykiem: raz jako wierzyciel, drugi raz jako akcjonariusz główny. Ujemną konsekwencją takiego stosunku jest z jednej strony uzależnienie przedsiębiorstwa przemysłowego od losów banku patronującego i kierowanie przemysłem z punktu widzenia jałdnostronnego, a mianowicie wyłącznie finansowego, z drugiej zaś niesłychana wrażliwość banku na wszelkie wahania koniunkturalne w przemyśle. Po dobie było i w naszym wypadku. Główną przyczyną załamania się Zakładu Kredytowego była deficytowość jego licznych fabryk, będąca następstwem kryzysu przemysłowego. A kryzys ten nie jest przejściowy!

Na łamach „Słowa Polskiego” jest od szeregu lat popularyzowana teza, która życie potwierdziła i potwierdza ustawicznie, że nadmiernie rozbudowany przemysł szeregu państw europejskich, nastawiony na gospodarczo podbój narodów słabiej rozwiniętych gospodarczo, w zmienionych warunkach powojennych stracił rację bytu i nieda się utrzymać. Świat stał się nagle za ciasny. Mijał czas wielkich zysków i wielkich możliwości koniunkturalnych tak dla przemysłu, jak i dla tych banków, które rosły na koniunkturze przemysłowej. Załamanie sławnej z solidności instytucji austriackiej uważać na leży za pierwszy atak długiej, chronicznej — i nieodosobnionej — choroby. To też słusznie jeden z dzienników polskich, reprezentujący poglądy nawskróś liberalne, nazwał ostatnie przejęcie Zakładu Kredytowego — ciosem moralnym, wymierzonym staremu światu.

Czytelnika polskiego ostatnie wypadki we Wiedniu uczą jednej rzeczy. Przekonywa się on naocznie, że zagraniczne instytucje finansowe nie są tak pewne, jak to się mniema powszechnie. Wiele osób w Polsce, obawiając się o los swych kapitałów, pod wpływem przesadnej i złe pojętej ostrożności składa pieniądze w bankach zagranicznych. Ta ucieczka z pieniędzmi za granicę wyrządza oczywiście szkody społeczeństwu, bo 1. pozbawia gospodarstwo narodowe środków obrotowych, a odzyskanie ich wymaga suto go okupowania się tymże bankom zagranicznym; 2. pomiera polskim kapitałem przemysł obcy i w konsekwencji pomaga mu do gospodarczego podboju Polski; 3. jeśli nawet pieniądze te wracają do życia gospodarczego Polski (finansowanie przez zagraniczny bank pewnych przedsiębiorstw w Polsce), to przynoszą one ze sobą wzrost wpływów obcych, dla naszego życia gospodarczego nie zawsze korzystnych.

W dodatku zaś deponent nie osiąga celu, dla którego właśnie wywozi pieniądze, a mianowicie nie osiąga pewno-

ści swych wkładów. Jeśli wiedeńskie sfery finansowe nie wiedziały o grozącym krachu Zakładu Kredytowego aż do dnia katastrofy, a sami dyrektorzy Zakładu zorientowali się w sytuacji dopiero na kilka dni przedtem, to cóż mówić o „ostrożności” przeciętnego deponenta.

Dobro ogólne i interes własny każdej jednostki wymaga takiego zorganizowania wszystkich kapitałów krajowych, by służyły one bezpośrednio polskiemu życiu gospodarczemu.

St. K.

=□=

MODNE MATERJAŁY WIOSENNE

2119ⁿ **MĘSKIE I DAMSKIE poleca najtaniej firma LUDWIK RALSKI Lwów, Rutowskiego 7.**

„Niemcy muszą się mieć na baczności”

Alarm w prasie niem. z powodu wyboru Doumera.

Berlin. 16 maja. (PAT.). Czołowy organ niemieckiej partii ludowej „Koelnische Zeitung”, omawiając znaczenie wyboru Doumera, pisze:

„Doumer w rękach Franklina Bouilona mógłby się stać narzędziem dla pokoju wielce szkodliwym. Porozumienie między Niemcami i Francją oparte być może tylko na modus vivendi na podstawie równouprawnienia obu narodów. Tego równouprawnienia, odmawia Niemcom Franklin Bouillon. Niemcy muszą więc mieć się na baczności. Francja zbyt jest potężna, aby mogła oprzeć się pokusie przeprowadzenia woli swej, mimo istnienia Ligi Narodów i paktu Kelloga.

Oświadczając się za Doumerem, a przeciw Briandowi, Francja przyjęła na siebie wielką odpowiedzialność. Będzie to zasługa dziejowa Doumera, jeżeli w Pałacu Elizejskim pozostanie

tem, czem był w ministerstwie oświaty, mianowicie, „le bon papa”.

BRIAND NIE WEZMIE UDZIAŁU W POSIEDZENIU RADY LIGI.

Warszawa. 16 maja. (B.). Z Genewy donosi „Iskra”: Briand postanowił opuścić Genewę 19 b. m. W tym samym dniu spodziewany jest przyjazd do Genewy premiera francuskiego Lavała.

Paryż. 16 maja. (PAT.). Nowoobрани prezydent Doumer telegrafował do Brianda do Genewy nalegając, aby cofnął swe postanowienie i aby posłusznym życzeniu większości przedstawicieli narodu francuskiego został w Genewie do końca sesji Rady Ligi nawet, gdyby miał zamiar później wycofać się ze rządu. Telegram ten nie odniósł jednak pożądanego skutku. Wedle ostatnich wiadomości nie weźmie on udziału w posiedzeniu Rady Ligi.

Zaburzenia komunistyczne w Szwecji

Sztokholm. 16 maja. (PAT.). Komuniści zorganizowali manifestację w której wzięło udział około 35.000 osób.

Pochód złożony z komunistów, zwolenników sowiektów stał się kilkakrotnie z policją, która rozprędziła manifestantów szablami.

Gubernator przyjął przedstawicieli syndykatu robotniczego z okręgu Aaale, którzy oświadczyli, że biorą

na siebie odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i porządku i proszą o wycofanie oddziałów wojskowych. Gubernator zarządził natychmiastowe odwołanie wojska.

Syndykat okręgowy w Surdswill proklamował strajk generalny. 12.000 robotników postanowiło powstrzymać się od pracy do chwili uwzględnienia żądań robotników w Aaale.

Znowu bomba w Podbrodziu.

(Telef. nem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 maja. (G.). Z Wilna donoszą: Zamachy polityczne w Podbrodziu trzymają w dalszym ciągu ludność w napięciu. Wczoraj omal nie przyszło do nowej katastrofy. W budynku stacyjnym w Podbrodziu znaleziono mianowicie bombę. Bombę tę

zdołano jednak na czas unieszkodliwić, poczem przesłano ją do zbadania policji wileńskiej.

Sledztwo ustaliło niezbicie, że wszystkie zamachy mają tło polityczne. Na ślad sprawców nie zdołano jeszcze trafić.

Burzliwe zebranie 300 wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi.

Łódź. 16 maja. (PAT.). Odbyło się tu zebranie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi celem dokonania wyboru syndyków.

W zebraniu wzięło udział około 300 osób z Łodzi, Warszawy, Lublina, Radomia, Kalisza i t. d., wśród których panowało wielkie podniecenie. Po otwarciu zebrania zabrał głos syndyk-kurator. Jak wynika z jego sprawozdania, w chwili zgłoszenia upadłości, w kasach Banku znajdowało się 150.000 zł., w tem 100.000 w walucie polskiej i 50.000 w walucie obcej. Poza tem na

rachunku Banku Handlowego w Łodzi znajdowało się 70.000 zł. w Banku Polskim, Banku Gosp. Kraj. i P. K. O. Koszty utrzymania dyrekcji i personelu Banku wynosiły miesięcznie 160.000 zł.

Kurator podał dalej do wiadomości, że koszty, od ogłoszenia upadłości banku do zakończenia okresu kurateli, t. j. do dnia dzisiejszego wynosiły 600.000 zł., wraz z płacami personelu za kwiecień i maj r. b. Nadwyżka pasywów nad aktywami wynosi zaledwie 900 zł., jednak nie wliczono w to

wielu roszczeń oraz pretensji pracowników banku z tytułu funduszu emerytalnego.

W wyniku wyborów, największą ilość głosów otrzymał adwokat Cygański. Ostateczny wynik ustalony będzie w poniedziałek.

ORZECZENIE TRYBUNAŁU HASKIEGO W SPRAWIE SZKÓŁ ŚLĄSKICH.

Haga, 16 maja. (PAT.). Trybunał Sprawiedliwości Międzynar. w Hadze wydał w dniu dzisiejszym avis consultativ w sprawie tak zw. „dzieci maure rowskich”.

Trybunał stanął na stanowisku, że należące do mniejszości niemieckiej dzieci, które w swoim czasie przy egzaminach, przeprowadzanych przez pedagoga neutralnego p. Maurera, nie wykazały dostatecznej znajomości języka niemieckiego, by móc z pożytkiem uczęszczać do szkoły niemieckiej. mogą obecnie być przeniesione do szkoły niemieckiej, o ile w międzyczasie opanowały dostatecznie ten język

4 LIPCA WIELKA UROCZYSTOŚĆ POLSKO-AMERYKAŃSKA.

Nowy Jork. 16 maja. (PAT.). Ambasador polski Filipowicz zakomunikował sekretarzowi stanu Stimsonowi, że 4 lipca r. odbędzie się w Poisce odsłonięcie pomnika Wilsona.

Pomnik dłuta rzeźbiarza amerykańskiego Borglune został ofiarowany na rodowi polskiemu przez Ignacego Paderewskiego.

Odsłonięcie pomnika będzie obchodem, mającym na celu złożenie hołdu pamięci Wilsona za jego pomoc w odbudowie Polski oraz zadokumentowanie przyjaźni, jaką Polska ma dla Ameryki. Rząd polski jest przekonany — mówił ambasador — że wobec takiego charakteru obchodu, stanie się on wielką polską uroczystością narodową, w której wezmą udział wszystkie klasy społeczeństwa i zatrą się wszelkie różnice partyjne.

AMERYKAŃSKA FEDERACJA PRACY PRZECIW OBNIŻCE PŁAC.

Nowy Jork. 16 maja. (PAT.). Prezes amerykańskiej federacji pracy Williams Green ogłosił komunikat, w którym ostrzegł wszystkich pracodawców, że amerykańska federacja pracy wszystkimi siłami opierać się będzie wszelkim planom obniżenia płac robotniczych w obecnym okresie depresji gospodarczej. Zdaniem Williamsa, opóźnianie się powrotu do normalnych stosunków gospodarczych jest jedynie brak siły kupczej mas robotniczych.

DZIWNE ZJAWISKO.

Berlin. 16 maja. (PAT.). Na wyspie estońskiej Tilsand zauważono zjawisko niezwykle rzadko obserwowane. Około godz. 6 wieczorem morze nagle zupełnie uspokoiło się i na jego powierzchni zupełnie widoczne było odbicie okrętu, znajdującego się przy brzeżu Szwecji. Odległość od wyspy Tilsand do brzegu Szwecji wynosiła przeszło 225 km.

Po kilkunastu minutach, gdy odbicie okrętu znikło, ukazało się odbicie wyspy Dago odległej o 50 km. Zupełnie wyraźnie widziano łódź przy brzeżu oraz szereg przedmiotów znajdujących się na brzegu.

„CZERWONI” CHIŃCZYCY WYWOŁUJĄ SENSACJE W TALLINIE

Tallin. 16 maja. (PAT.). Przez Tallin przejechało do Leningradu 38 komunistów, narodowości chińskiej. Przybyli oni z Ameryki. Uwagę publiczności zwracał na siebie ich strój. Mieli oni na sobie kurtki czerwonego koloru.

=□=

Wiadomości bieżące

17

maja

1931

Niedziela

Pasch. B.

Jutro: Feliksa

Wschód słońca 3:40

Zachód 19:25

TEATR WIELKI.

Niedziela 17 V g. 3.30 po pol. „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama. (Ceny niższe.)

Niedziela 17 V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood“, operetka O. Straussa.

Poniedziałek 18 bm. „Wesele w Hollywood“, operetka O. Straussa.

Wtorek 19 V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood“, operetka Straussa.

Sroda 20 V g. 7.30 w. „Cyganeria“ opera Pucciniego. Występ gościnny J. Dełickiej i P. Stermich-Valerociata.

Czwartek 21 V g. 7.30 w. „Od bajki do bajki“ balet Nedbala. Wieczór jubileuszowy St. Faliszewskiego. (Premiera.)

Piatek 22 V g. 7.30 w. „Traviata“ opera Verdiego. Występ gościnny Ady Sari.

Sobota 23 V g. 7.30 w. „Od bajki do bajki“ balet Nedbala. (Warunkowo tylko w razie niepogody.)

Niedziela 24 V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood“ operetka Straussa. (Warunkowo tylko w razie niepogody.)

Poniedziałek 25 V g. 7.30 „Od bajki do bajki“ balet Nedbala.

Wtorek 26 V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood“ operetka Straussa.

Boisko Sokoła-Macierzy (na Łyczakowie). (Widowisko operowe pod gołym niebem, tylko w razie pogody.):

Sobota 23 V g. 7 w. „Aida“ opera Verdiego. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

Niedziela 24 V g. 7 w. „Halika“ opera Moniuszki. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 17 bm. występ zespołu ros. Teatru Stanisławskiego.

Poniedziałek 18 bm. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Wtorek 19 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Sroda 20 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Czwartek 21 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Piatek 22 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Sobota 23 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Niedziela 24 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Poniedziałek 25 V g. 7.30 „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

Wtorek 26 V g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!“ sztuka Northa.

TEATR MAŁY.

Niedziela 17 bm. „Miłość“, sztuka Gerald'ego. Wyst. zespołu Adwentowicza.

Poniedziałek 18 bm. teatr nieczynny.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Biała gwardja

dramat w 4 aktach Bułakowa.

Występ zespołu rosyjskiego Teatru Stanisławskiego.

Nie należy ta sztuka do utworów o wyższym pokroju artystycznym. Autor dał po prostu reportaż historyczny z niedawnej przeszłości Rosji, reportaż ten się różniący od podobnych produktów niemieckich, że ujęty jest nie w formę kinową, ale dramatyczną, a raczej melodramatyczną. Przez pryzmat losów rodziny Turbinych pokazane zostały ostatnie chwile rozpadu carskiej Rosji. Car już zamordowany, choć krąży fantastyczne legendy, że zdołał uciec siepaczom. Obszarami północnymi władają bolszewicy. W Kijowie pod patronatem Niemców, za ich zgodą i zezwoleniem, hetmanem Ukrainy ogłosił się Skoropadski. Oficerowie dawnej carskiej armii — choć bez wiary i entuzjazmu — skupiają się przy nim, bo widzą w tym jedyną możliwość wskrzeszenia i zjednoczenia dawnej wielkiej Rosji, o której potędzie tak szybko zagasłej — przy wodce i winie smętne śpiewają piosenki. Przewodzą im pułkownik Aleksiej Turbin, szlachetna, czysta natura rycerska, należy do tej grupy, jego brat Mikołaj i kilku innych przyjaciół i znajomych. Odcina się od

Dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne święciło wczoraj 10-lecie swego istnienia. Walne zgromadzenie Towarzystwa, połączone z tym jubileuszem odbyło się przy udziale przedstawicieli władz i instytucji kulturalno-naukowych i dało sposobność do wyrażenia powszechnego uznania pożytecznemu zrzeszeniu, które szerzy w społeczeństwie naszym wiedzę ekonomiczną, tak nam potrzebną w obecnym okresie państwowości polskiej, a tak niestety mało rozpowszechnioną.

Obrazy zagał prezes Tow. prof. dr. Leopold Caro, który przypominając cele Towarzystwa, omówił ogólne zarysy państwowej polityki gospodarczej w Polsce i zapewnił, że Towarzystwo jak dotychczas służyć będzie nadal wszystkimi siłami dobru Państwa.

Imieniem rządu przemówił wojewoda Nakonecznikow Klukowski, składając Towarzystwu życzenia z powodu dziesięciolecia i zapewniając pomoc rządu w celu popierania jego pracy.

Wiceprez. miasta Chajes stwierdził, że powstanie Tow. Ekonomicznego w ciężkim okresie powojennym, tak nieprzychylnym dla wszelkiej pracy kulturalnej, zadaje kłam mniemaniu o upadku Lwowa. Imieniem prezydium miasta życzył mówca Towarzystwu dalszego rozwoju.

Jako reprezentant Wszechnicy Jana Kazimierza przemówił rektor dr. Witkowski, w imieniu Politechniki rektor Minkiewicz, imieniem Pol. Towarzystwa Prawniczego b. prez. Sadu Apelacyjnego dr. Czerwiński, który wyraził gorące uznanie prezesowi prof. Caro za pełne energii i uniejętności kierownictwo Towarzystwa.

Dziekan wydziału prawa Uniw. lw. prof. dr. Longchamps stwierdził wzajemne przenikanie się dwóch dziedzin pracy, tj. prawa i ekonomii, sen. Szar-

ski podniósł cenę dla społeczeństwa naszego pracę fachową Towarzystwa i wyraził mu życzenia imieniem Izby przemysłowo-handlowej i Związku banków, prez. Rybicki imieniem Związku Pol. Towarzystw Naukowych i Tow. Politechnicznego, im. Izby adwokatów dr. Godlewski.

Sekretarz dr. Blum odczytał listy z życzeniami od prof. Bartla, b. rekt. Uniw. warszawskiego Liskowskiego, prof. Krzyżanowskiego, oraz od szeregu innych osobistości i stowarzyszeń.

Skarbnik Tow. dr. Pietruski przedłożył sprawozdanie kasowe, nadmienając, że mimo ciężkich warunków ekonomicznych liczba członków nie uległa zmianie dzięki energii prezesa, który starał się o pozyskanie nowych członków w miejsce ustępujących. Na wniosek Komisji Rewizyjnej, przedstawiony przez dyr. Blachę, udzielono zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie z działalności Tow. wymienia szereg urządzonych odczytów fachowych z dziedziny ekonomii.

Są w projekcie odczyty: dra Alfreda Kielskiego z Warszawy o międzynarodowej Izbie handlowej, adw. dra Mariana Rosenberga z Drohobycza o reformie prawa naftowego i inż. Konstantego Żebrowskiego o polityce agrarnej Sowieców oraz odczyty prof. Czesława Znamierowskiego z Poznania i prof. Wład. Wolerta z Warszawy na tematy dotąd nieustalone.

Towarzystwo wydało w roku sprawozdawczym IV-ty i V-ty zeszyt „Rozpraw i Sprawozdań“ Czwarty zawierał rozprawy: prof. Edwina Hauswolda pt. Analiza gospodarczego położenia przemysłu w Małopolsce Wschodniej i inż. Włodzimierza Romanowa pt. Warunki produkcji i zbytu w świetle badań Komisji ankietowej, a piąty rozprawy dr. Walerjana Zakliki pt. Projekt minimalnych cen zbo-

żowych w Polsce; dr. Oktawa Józefa Pietruskiego pt. Stanowisko renty gruntowej w systematyce nauki ekonomii; inż. Konstantego Żebrowskiego pt. Polskie instruktarze ekonomiczne i inż. Włodzimierza Romanowa pt. Organizacja produkcji a kryzys gospodarczy.

Wybory dały następujący wynik: Prezes: prof. dr. Leopold Caro, wiceprezisi: prof. Edwin Hauswald, dr. Stanisław Krzemicki, dr. Kornel Paygert. Członkowie Wydziału: dr. Stanisław hr. Bański, dr. Jan Blum, dyr. dr. Wład. Byrka, Mg. Wacław Drojanowski, dr. Henryk Grossman, dr. Tadeusz Hauser, dr. Edward Holländer, dyr. Ludwik bar. Horoch, dr. Adam Jazyna, dyr. Władysław Jenner, prof. dr. Henryk Korowicz, dr. Marceli Paneth, dr. Oktaw Józef Pietruski, inż. Włodzimierz Romanów, dr. Władysław Stesłowicz, dyr. Ludwik Süßwein, dyr. dr. Karol Trawiński, dyr. dr. Stefan Uhma. Komisja rewizyjna: dyr. Alfred Blaha, wicedyr. dr. Michał Jasiński, inż. Wit Sulimirski.

Na zakończenie wygłosił prof. dr. Henryk Gurski odczyt pt. „Zagadnienie intensywności produkcji rolnej“, oparty na głębokiej znajomości przedmiotu i interesująco opracowany.

FATAMORGANA: „Grzech Ingi“.

KOPERNIK: „Marokko“, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

LEW: „Król żebraków“, w gł. rolach: Denis King i Janet Mac Donald.

MARYSIENKA: „Marokko“.

PALACE: „Hadzi Murat — Biały szatan“ z Mozzuchinem, Lil Dagover i Betty Amann.

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek“.

STYLOWY: „Manoletki“ oraz występ Bronisława Bronowskiego, jako „C. k. Feldmarszałek“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związek Artystek Polskich we Lwowie“. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po pol. /

==

— Ostatni występ K. Adwentowicza odbędzie się dziś w Teatrze Małym w głóśnej sztuce Gerald'ego „Miłość“, w której obok mistrzowskiej kreacji tego

KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra“.

CASINO: „Graj Cyganie“.

CHIMERA: „Arena zgrozy“, nadto dodatek dźwiękowy „Kokosowe orzechy“.

COLOSSEUM: „Szalona dziewczyna“.

Do piątku dnia 22 V włącznie teatr nieczynny.

Sobota 23 V g. 7.30 w. „I co z takim robić!“ komedia Decres'a. Występ Z. Łozińskiej i R. Niewiarowicza.

Niedziela 24 V g. 7.30 w. „I co z takim robić!“ komedia Decres'a. Występ Z. Łozińskiej i R. Niewiarowicza.

Poniedziałek 25 V g. 7.30 „I co z takim robić!“ komedia Decres'a. Występ Z. Łozińskiej i R. Niewiarowicza.

Wtorek 26 V teatr nieczynny.

nich padlec, pułkownik Talberg, który ratując swą marną egzystencję, ucieka najpierw do Berlina, a potem przystaje do bolszewików. Bo szanse Skoropadskiego źle stoją. Ludność łączy się z Petlurą, który naciska coraz groźniej, wreszcie przerywa front na dużej przestrzeni. Hetman Ukrainy zgoła nieheroicznie ucieka w przebraniu niemieckiego oficera z głową zakrytą bandażami: „dał drapu“! Alosza Turbin, widząc bezcelowość dalszej walki rozpущa pułk, a sam ginie od kuli petlurowskiego żołnierza. Jego brat ciężko ranny. Inni pozostają bezradni, przybici, rzućeni na fale niepewnej przyszłości, z ciężką troską w duszach o losy Rosji i swoje własne. Tymczasem życie płynie niewstrzymanie dalej. Były adiutant hetmana Ukrainy, porucznik Szerwiński, zrzućwszy swą romantyczną czerkieskę, żaręcza się z żoną zbiegłego Talberga, który wraca już jako bolszewik, właśnie w momencie owych żaręczyn, aby zaraz odejść, widząc, że nie tu po nim. Toasty szampańskie przerywa tryumfalny marsz rewolucyjny czerwonej armii, która wchodzi do miasta. Wąty uśmiech szczęścia, który zakwitł na gruzach, gaśnie znów pod naporem ciężkich, dusznych chmur beznadziei i głuchego łoku przed ciemną przeszłością.

Tak bywa w życiu, tak to było w owych groźnych czasach — zdaje się smętnie stwierdzać autor. Losy oficerów białej gwardji zostały przedstawione natężonej, obiektywnie, bez

zaznaczania sympatii autora dla tej czy tamtej strony. Bułakow, który — jak mię informowano — nie jest bynajmniej pisarzem kontrrewolucyjnym, lecz przeciwnie, jako t. zw. paputeryk, który ideologię carską zmienił na komunistyczną, należy dziś do literatury sowieckiej — posuwa swą bezstronność tak daleko, że sztukę jego grano w bolszewickiej Moskwie, a równocześnie mogą ją grać zagranicą aktorowie Teatru Stanisławskiego, którzy nie chcą się poddać reżimowi sowieckiemu. Jest to zrozumiałe. Końcowy marsz rewolucyjny czerwonej armii brzmi dla dzisiejszej Moskwy jak sygnał wyzwolenia. Dla rosyjskiej emigracji jest marszem żałobnym. Nie dziwi się, że sztuka Bułakowa wywiska łyż z oczu tych emigrantów. To tak, jakby kto nam w czasach niewoli pokazywał tragiczne losy powstania z 63 r.

Nie należąc do wysokiej klasy literatury dramatycznej, sztuka Bułakowa jest zrobiona zgrabnie i efektownie. Sceny historyczno-wojenne zostały po dane w sugestywnych skrótach, życie domowe rozwija się w lśnistych skrajach — przez śmiech i łzy. Jest szampań i są armaty, piosenka tęskna i jurnacza, są karty i choinka, nastroje groźne i rzewne, jest humor, ironia, beznadzieja — a więc wszystko, czego potrzeba, aby rozgrzać i porwać szerokie masy.

Sympatyczna i w karby artystycznej dyscypliny ujeta drużyna Teatru

Stanisławskiego, tułająca się po Europie pod kierownictwem znakomitego P. Pawłowa, nie jest nam obca. Poznaliśmy ją jeszcze przed dwoma laty. Teraz zobaczyliśmy znów tę grę wysoce wartościową, należącą co prawda do zakresu t. zw. starego stylu, ale w swej stylowości naprawdę znakomitą, grę, znaną u nas pod nazwą „redutowej“, kulminującą w postulatcie „przeżywania“, w graniu nie dla widzów, ale przed widzami, poza idealną, przezroczywą czwartą ścianą. Rozkoszowaliśmy się znów świetną zespołowością tej gry, finecją w opracowaniu każdej roli i szarmonizowaniem ich w doskonałą całość, umiejętnością grupowania się, estetycznego, a prztem absolutnie naturalnego, pięknem ogniem i smętkiem rosyjskich piosenek. Mistrzami są wprost artyści rosyjscy w wywoływaniu smutnych, beznadziejnych nastrojów w scenach zbiorowych i to środkami jak najprostszymi, jak najbardziej realistycznymi. To też finał dramatu był czarującym dziełem wysokiej sztuki teatralnej.

Postacie oficerów niemieckich były przeszarżowane. Dla szerokiej duszy rosyjskiej wcielić się w pruski „drill“ jest niepodobiciństwem.

Nazwiska? Cóż nam po nazwiskach. Pawłow, nawet nie wymieniony na afiszu, z dwu epizodzików, robi, jak nasz Solski, małe arcydzieła. Wszyscy inni żyją, nie grają.

Władysław Kozicki.

doskonałego artysty wysuwa się na czoło p. Irena Grywińska.

Od jutra Teatr Mały nieczynny do piątku włącznie.

— Jeszcze jeden występ gościnny p. Jadwigi Debieckiej i dyr. Stermich-Valerociata zapowiada repertuar Teatru Wielkiego na nadchodzącą środę.

— Wieczór jubileuszowy St. Faliszewskiego, cenionego baletmistrza, odbędzie się w Teatrze Wielkim w czwartek 21 b. m. Jubilat, świętujący w tym dniu 30-lecie swej pracy scenicznej, przygotowuje wspaniałe widowisko baletowe „Od bajki do bajki” z muzyką Nedbala, w którym, oprócz ucznia szkoły Faliszewskiego, weźmie udział cały zespół baletowy Teatrów Miejskich z primabalerią p. Z. Grabowską na czele. Przy pulpicie dyrygenta zasiądzie p. D. Polzinetti.

— Sprzedaż biletów na oba widowiska operowe pod gołęb niebiem (na boisku Sokoła-Macierzy): sobotnia „Aida” i niedzielna „Halke”, rozpocznie się jutro. Ceny niskie: 5—2 zł. za miejsca siedzące i 1 zł. za miejsce stojące.

==□==

We wtorek i czwartek ciagnienie I-szej klasy Loterii Klasowej.

Nasz kantor otwarty przez cały dzień.
Polecamy ćwiartki po 10 zł.
połówki „20
całe losy „40

Zamówienie korespondentką wystarczy!

Schütz i Chajes, Lwów.

==□==

— „Odrodzenie” urządzi dziś w niedzielę wycieczkę do Janowa. Wyjazd ze Lwowa o godz. 12.45.

W poniedziałek 18 b. m. zebranie Sekcji społecznej, z referatem p. K. Malki p.t. „Encyklika Rerum Novarum”. W środę zebranie Sekcji filozoficznej z referatem p. K. Falkiewicza p. t. „Miłosierdzie jako czynna miłość bliźniego”.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 wiecz. w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. N. Gasiorowski przedstawi pracę p. t. Przyczynki do etologii ziarnicy złośliwej. 2) Prof. M. Matakiewicz przedstawi pracę p. t. a) Dalsze badania nad formułą prędkości i krytyka nowszych zaopiniowań na jej budowę; b) Przepływ przez obszary zalewowe rzek. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. W poniedziałek 18 b. m. odbędzie się o godz. 18.30 w lokalu L. T. F. przy ul. Sokoła 4 II p. wieczór dyskusyjny na temat: „Nowości w przemysle fotograficznym” cz. I. (z demonstracjami). Prelegent p. Emanuel Mangel. Goście mile widziani.

— Polskie Towarzystwo Geologiczne. Dnia 18 b. m. odbędzie się o godz. 13.30 coroczne walne zgromadzenie w Instytucie Geologicznym U. J. K. przy ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: 1) Odczyt Dr. Mariana Kamińskiego: „Nowe przyczynki do znajomości pienników skał magmowych”. 2) Komunikat Dr. Marii Turnau: „Krytyczne uwagi o metodzie Rozsivała”. 3) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1930/31. 4) Wybór nowego Zarządu na dalszy okres. 5) Wnioski na walne zgromadzenie T-wa.

— Lw. Tow. Splew. „Haria” powita wiosną koncertem czarownych bajek, który odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godz. 20.15 w sali Pol. Tow. Muz., ul. Chorażczyzna 7. Współudział przyjęli pp. Irena Danekówna (akomp.) i Józef Wolski (baryton). Bilety w przedsprzedaży w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, oraz w dniu koncertu przy kasie od godz. 6 wiecz.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się wspólnie z Polskim Towarzystwem Leśnym we wtorek 19 b. m. o g. 18-bój w sali wykładowej Instytutu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. Inż. Franciszek Krzysik: Szkody wyrządzone przez mrozy w drzewostanach bukowych (z biologicznego i technicznego punktu widzenia). Po posiedzeniu naukowym posiedzenie Zarządu.

— Biuro Towarzystwa badania historii obrony Lwowa — zmiana lokalu. Z dn. 18 maja biuro i archiwum Komisji Naukowej Towarzystwa badania historii obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich przeniesione zostały do nowego lokalu we Lwowie, przy ul. Wawowej 1. 16, gmach Komendy Placu III piętro, korytarz na prawo, drzwi nr. 93. Numer telefonu tymczasowo (do czasu instalacji własnego) nr. 22—35. Po otrzymaniu połączenia z tym numerem należy zawiadomić osobę zgłaszającą się, że pragnie się mówić z biurem Towarzystwa badania historii obrony Lwowa. — Biuro i archiwum Komisji Naukowej T-wa otwarte są w dni powszednie od godz. 8 do 11.

==□==

— Loteria Ligi morskiej i kolonjalnej. (Mnóstwo cennych rzeczy do wygrania. Ciągnięcie w czerwcu.)

Kto kocha nasze morze, pełne czaru, Za dnia tak srebrne a krwawe w wieczora.

Na łotę polską nie poskapi daru I los nabędzie, póki jeszcze pora. (Losy do nabycia w Województwie. pokój nr. 21.) 2360

==□==

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzna 5 (obok kina „Apollo”) poleca po najniższych cenach kołdry, materace i pościel. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

— „Koło Studentek wyższych uczelni” prosi nas o zaznaczenie, że wspomniane w artykule o mordzie śp. Kazanowskiego „Koło Studentek” niema zupełnie niczego wspólnego z „Kolem Studentek wyższych uczelni” we Lwowie, oraz że z zabawą wspomnianego Koła „Koło Studentek wyższych uczelni” we Lwowie nie miało żadnego związku.

— W naszej Administracji złożyli na Macierz Szkolną w Gdańsku: Uczniowie kl. III. szkoły ćwiczeń seminarjum naucz. męsk. im. Stanisława Sobińskiego we Lwowie 13 zł. 40 gr. 2582

— Komisja teatralna podzieli stanowisko prezydenta. Komisja teatralna na ostatnim posiedzeniu wysłuchiła

referatu prez. Brzozowskiego z dotychczasowych prac zmierzających do uzdrowienia teatrów miejskich przez utrzymanie stosunku dzierżawnego z dotychczasowymi dzierżawcami na zasadzie rewizji obecnego kontraktu dzierżawy. Po przeprowadzonej dyskusji Komisja przyjęła jednomyślnie wnioski p. Prezydenta miasta do wiadomości.

==□==

— Włamanie kasowe. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do biura firmy Wiksla i Ski przy ul. Bogusławskiego l. 9 i pod ich narzędziami pękła kasa ogniotrwała. Nie zdoła no narazie ustalić wysokości skradzionej sumy.

— Aresztowanie włamywacza. Policja przytrzymała wczoraj Stanisława Czupryka, pozostającego bez zajęcia, karanego i notowanego, zamieszkałego w Kleparowie, za usiłowane w celach kradzieży włamanie do kancelarii adwokata dra Knossowa przy ul. Krakowskiej l. 20.

— Doniesienie przeciw awanturnicy. Henryka Gutmann, córka właściciela sklepu z farbami przy ul. Gródeckiej l. 46, upomniana przez funkcję nariusza policji, by zamknęła sklep, wywołała wielką awanturę i obraziła go słownie. Za to odpowiadać będzie przed sądem.

Wojewoda lwowski w pow. gródeckim

Wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow - Klukowski przeprowadził w dniu 15 maja br. lustrację powiatu gródeckiego. W gminie Lubień Wielki zetknął się pan wojewoda z miejscową ludnością. Po zapoznaniu się ze stosunkami gminy i wysłuchaniu postulatów ludności, zwiedził pan wojewoda zakład zdrojowy, poczem odbył dłuższą konferencję z zarządem zdrojowym. Następnie udał się pan wojewoda do gminy Uherce, gdzie ludność miejscowa przedstawiła p. wojewodzie stosunki i postulaty gminy. W Uher-

cach przeprowadził p. wojewoda lustrację na posterunku Policji Państwowej. W Gródku Jagiellońskim zwiedził stadion sportowy ośrodka W. F. i P. W., rzeźnię miejską, elektrownię, szkołę, ośrodek zdrowia, magistrat, gdzie odbył konferencję z burmistrzem. Zwiedzając miasto interesował się p. wojewoda specjalnie stosunkami sanitarnymi. Po odbyciu konferencji ze starostą wrócił do Lwowa. W podróży towarzyszył p. wojewodzie naczelnik wydziału zdrowia dr. Majewski i sekretarz wojewody Kirschner.

Wybory do Rady Szkolnej Miejskiej

Dzień wczorajszy upłynął dla nauczycielstwa lwowskiego pod znakiem wyborów do R. S. M. Jak dużą wagę przypisuje nauczycielstwo takim wyborom świadczyć o tem może niezwykle liczny udział głosujących.

Trzeba zaznaczyć, że Związek Nauczycielstwa Polskiego skupiający w swych szeregach przynajmniej większość tutejszego nauczycielstwa wystawił własną listę kandydatów na delegatów — i odniósł zwycięstwo przeprowadzając wszystkich własnych kandydatów. Obok listy wspomnianej,

zawiązała się też lista Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowych kandydatów forsowana nie małym nakładem kosztów i fatygi.

W rezultacie na 573 osób biorących udział w głosowaniu wybrani zostali następujący kandydaci Związku: 1) p. Mieczysław Opalek 427 głosów (75 proc.); 2) p. Stefania Wysoczyńska 380 głosów; p. Antoni Bereś 375 głosów. Nadto jako zastępcy wybrani zostali również kandydaci Związku N.P. a to: p. Czaplinska Zofia, p. Królik Antoni i p. Ligeza Adam.

Z SALI SADOWEJ.

Nadużycia celne.

W rozprawie karnej przeciw Kisielewskiemu przesunął się w dniu wczorajszym znowu cały szereg świadków. Św. dr. Hausman interweniował w sprawach celnych w imieniu niejakiego Wolfia, któremu opieczętowano sklep. Pokazało się, że opieczętowanie było nieuzasadnione. Świadek wziął za to honorarium 150 dol., Kisielewskiemu nigdy nie nie dawał. Interweniował jeszcze w dwóch wypadkach, ale z wynikiem negatywnym dla klientów.

Co mówią podwładni oskarżonego?

Św. Edmund Cirupa, st. przodownik straży granicznej we Lwowie, był szefem kancelarii oraz chodził na rewizje. Za Kisielewskiego był „na badaniu”, a na rewizji jeden albo dwa razy. W komisariacie było około 9 strażników i kilku agentów, ale świadek ich nie znał. Między nimi miał być Czopp, który występował pod nazwiskiem

Lewandowski. Świadek zapisywał do książek jego „dossier”. Z kwitów wie, że były pokoje konfidencjonalne. Kasę prowadził osk. Kisielewski, wypełniał kwity i oddawał je świadkowi do kontowania. Świadek nie zauważył jakoby oskarżony pewne strony specjalnie protegował. Słyszał zaś o adw. dr. Alterze, ale sam o tem się nie przekonał. Słyszał o tem, że niejakie Reiter żalił się, że „podał się dobrowolnie karze”, a mimo to zwrotu książek nie otrzymał. Słyszał, że osk. K. kolekcjonował próbki — dla celów orientacyjnych. Próbk. były zaniknięte w szafce żelaznej. Świadek słyszał, że niektóre próbki rozdawano. Świadek sam otrzymał raz scyzoryk. Przypomina sobie, że raz Czopp - Lewandowski otrzymał nagrodę 1100 zł., a ogólnie mówiono, że konfidenta w tej sprawie nie było i że on był podstawiony. Świadek zauważył, że niektóre stro-

ny czekały zbyt długo na oskarżonego, niektórych znów wcale nie przyjmował, aczkolwiek miał czas na przyjęcie.

Św. Teofil Drzewiecki, podkom. straży celnej prosi na wstępie o stwierdzenie, czy prawdą jest, co oskarżony zeznał przeciw świadkowi w swej obronie, bo on chciałby wystąpić przeciw niemu ze skargą.

Przewodniczący wyjaśnia mu, że oskarżonemu wolno bronić się, jak chce, a świadek później może wyciągnąć konsekwencje.

Świadek był z urzędu zastępcą Kisielewskiego, ale w rzeczywistości nie spełniał tych funkcji; bo oskarżony niedopuszczył go do urzędowania. Wobec tego prowadził tylko dochodzenia i rewizje, ale w funkcjach tych był odosobniony, bo osk. Kisielewski nie podał mu nawet nazwisk konfidentów. Oskarżony w dziwny sposób traktował strony, które wychodziły od niego zaaferowane, przerażone a nawet zapłakane. Oskarżony czynił wyrzuty świadkowi, że jest za miękki i w pewnym wypadku kazał mu opieczętować sklep, choć świadek stwierdził, że nie było do tego najmniejszego powodu.

O Czoppie nic nie wiedział i nie słyszał, aczkolwiek dochodziło do jego uszu, że nagrody biorą konfidenci — choć przemyt nadali podoficerowie, albo świadek. — Wszystkie sprawy od kwietnia do października ub. r. z wyjątkiem Wolfia i Menkera nadali funkcjonariusze komisariatu, a nie konfidenci.

Osk. Kisielewski wyjaśnia, że nie miał zaufania do świadka, bo on źle wyrażał się o starszych kolegach.

Św. St. Marczak kandydat na konfidenta celnego znał oskarżonego z wojska. Jako kapral 29 p. Strzelców kaniowskich. Świadek został przydzielony do kompanii kpt. Kisielewskiego. Oskarżony darzył świadka wielką życzliwością. Gdy kpt. Kisielewski przechodził do rezerwy i wstąpił do straży granicznej namawiał świadka i jakie goś sierżanta, by zamiast pozostawać na stałe przy wojsku przeszli do straży celnej, gdzie warunki są lepsze. Później świadek zgłaszał się listownie do oskarżonego, ale nie otrzymał odpowiedzi. Dopiero w r. 1930 oskarżony wezwał świadka, by przysłał swe dokumenty i wniósł podanie o przyjęcie do straży. W czerwcu ub. r. oskarżony wezwał go do Lwowa. Marczak przyjechał z końcem czerwca ub. r. i zgłosił się w mieszkaniu oskarżonego. Wtedy Kisielewski oświadczył mu, że będzie go kształcił na wywiadowcę, dał mu pieniądze i kazał mu wynająć sobie mieszkanie. Jako wywiadowca jeździł do Stanisławowa i Jaremcza i kontrolował przejeżdżnych. We wrześniu z polecenia oskarżonego badał, gdzie idą eksponaty zagraniczne z Targów Wschodnich. Później badał firmy Awina i Biernfeldów i o sprostowaniach swoich donosił oskarżonemu. Świadek posiadał legitymację na swoje nazwisko, ale kwity na pobory swoje podpisywał jako Jaźwiński lub Jabłoński. Początkowo pobierał 80—90 zł. miesięcznie, później 150 zł. Ponieważ pobory te były za niskie, w grudniu ub. r. podziękował za służbę.

Na tem odroczone rozprawę do poniedziałku godz. 9 rano.

Pod koniec wczorajszej rozprawy na wniosek obrony, Trybunał uchwalił wypuścić osk. Józefa Czoppa z aresztu śledczego, pod warunkiem, że pozostanie pod dozorem policyjnym.

Kolporterzy „Surmy”.

Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa przeciwko Demelowi Hrynykowi i 3 tow. oskarżonym o kolportaż „Surmy”. W myśl werdyktu ławy przysięgłych Hrynyka skazano na 3 lata ciężkiego więzienia, reszta zaś oskarżonych uwolniono od winy i kary.

**DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.**

Reposta K... recenzentowi „Kurjera Lwowskiego”.

(Z powodu art. z dnia 14 bm. p. t.: „Lwowski kącik radiowy dla młodych talentów”).

Onegdaj „objechano” mnie w „Kurjerku”. Inaczej nie można tego nazwać. Robota była na zamówienie, ciężka, o skrzypiącej podszewie, zupełnie jak buty od prowincjonalnego szewca. Mimowoli nasuwają mi na myśl uwagi Boya o słowach grubych i cienkich, starannie przezeń segregowanych. Mnie raczej wydaje się, że każde słowa u trzonka grube, na końcu zaś są cienkie — niby bat. Spróbujmy wziąć za ten cieńszy koniec, a grubym opukać cokolwiek lekkomyślnego krytykona.

Otóż sam fakt napisania przez p. K... recenzji nie objętej programem pisma dowodzi, że żółć pospolitego „psuja” musiała się w nim mocno poruszyć, i nie pomoże tu zasłanianie się walką o życie kulturalne Lwowa, które jest w części reprezentowanej przez p. K... walką o jego kołtuństwo.

Użycie kryptonimu uważam za rzecz mało roztropną i mało skuteczną. Pewien gatunek ptaków, o trochę rzliwym sercu, chowa głowę w piasek dla uchylenia się przed niebezpieczeństwem. Tak samo czyni p. K...; można go zresztą po kuperku poznać.

Konstrukcja „zabójczej” krytyki polega na prześwieceniu audycji muzycznej na niekorzyść literackiej w sposób bardzo prymitywny, przyczem autor niebacznie przyznaje, że wykończyła ona poza ramy skromnego „kącika”. Ten mimowolny komplement muszę policzyć na mój rachunek, gdyż wiele już wybitnych sił muzycznych wystąpiło przed mikrofonem w tym dziale, a p. K... nie pokusił się o napisanie recenzji z tych nad wyraz ciekawych występów.

Zupełny brak znajomości rzeczy aż zadziwia u nieodpowiedzialnego krytyka. „Lepiej stanowczo — czytamy — wypadł Liszt, niż Strauss, bo i parafraza fortep. Schütta jest błada i sąsiedztwo z Lisztem nie harmonizowało”. — Proszę zająć do historii muzyki, a przekonają się pan, że Liszt i Schütt jako parafrazytorzy stanowią ten sam genre. Potem, gdy mowa o śpiewie, zrywamy także kwiatki nieporadności stylu: „koncertantka wcale dobrze, a miejscami wprost brawurowo łamała (!) przeszkody”; za takie pisanie powinna koncertantka położyć na panu parasolkę, zwłaszcza, że pojmujeś swą ocenę jako dodatnią.

Zakończenie, wypowiedziane tonem celebrialnym, byłoby na miejscu w ustach wytrawnego maestra, ale nie zupełnego ignoranta: „Z wielką sympatią życzymy p. Dobrowolskiej jak najlepszego powodzenia, niemniej p. Gillównie”.

Dopiero przy omówieniu części literackiej zdradził p. K... meritum sprawy. Chodziło o pogrążenie mojej osoby w sposób zacietrzewiony i napaściwy, pozbawiony nie tylko słuszności, ale i szerszych horyzontów myślenia, zaprzeczający racji istnienia poezji irracjonalnej, zredagowany w duchu kurniczka literackiego, którego założenie lansują od pewnego czasu łamy „Lwowskiego Kurjera”.

Sądząc po mierze złośliwości, włożonej w ten ostatni atak, jest to anarchizm, z śliniaczkiem pod brodą. Pa-

nowie przetaczają swój wagonik po ślepym torze, ale pytam jak długo jeszcze ta czeza gadanina potrwa?

Co zaś do p. K..., to pracę nad sobą, która mi pan doradzasz, trzeba zacząć od siebie, i nie mówię to o etyce, gdyż tę placówkę uważam u p. za straconą, ale nauczyć się nie zaszkodzi. Klepać zaś po ramieniu poetów — niebezpiecznie. Mogą się odwzajemnić poklepaniem po innej, bardziej odpowiedzialnej części ciała.

Marjan Popper.

Życie prowincji.

Wiadomości z Doliny.

Święto 3 Maja obchodzono uroczystie w całym powiecie dolińskim. W myśl wskazań p. starosty, jako przewoźniczącego komitetu, zorganizowano niemal we wszystkich ośrodkach powiatu komitety lokalne obchodowe.

W Dolinie w przeddzień uroczystości orkiestra salinarna odegrała capstrzyk. Tegoż dnia o godzinie 19 odbyła się dla młodzieży szkolnej wieczornica z urozmaiconym programem muzycznym — wokalnym.

Uroczystość zakończono odegraniem przez młodzież rękodzielniczą szkoły zawodowej komedii Bałuckiego pod tytuł „Polowanie na męża” wyreżyserowanej bardzo starannie przez prof. Lisa Wykonawcom należy się pełne uznanie. Znakomite opanowanie pamięciowe ról, jak i swoboda ruchów najmłodszego zespołu amatorskiego na tutejszym terenie pozwalają mniemać, że młodzież rzemieślnicza nie przestanie na odegraniu tej jednej sztuczki, ale dokładać będzie starań do systematycznego kształcenia się.

Dnia 3 maja orkiestra salinarna odegrała pobożkę, o godzinie 9 odprawiono nabożeństwo w kościele rzym. kat., cerkwi gr. kat. i synagodze. Wszyst-

kie urzędy, młodzież szkolna, organizacje społeczne, P. W. i W. F. uszykowały się do pochodu, który przeszedłszy przez miasto udał się na nabożeństwo do domów modlitwy, poczem stąrosta odbierał w otoczeniu reprezentantów władz i urzędów defiladę hućca szkolnego, P. W. i szkół. O godzinie 13 odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademicka, na program której złożyło się przemówienie prof. Jerschiny, produkcja chóru młodzieży gimnazjalnej pod batutą p. Kordysa i orkiestry Tow. Muzycznego pod batutą p. Reislera i deklamacja p. Czapelskiej Marji. W antraktach przygrywała orkiestra salinarna pod kierownictwem p. Jana Dobrzańskiego.

Piękna dekoracja świetlna sceny była pomysłem p. Kiszyka Emila, kierownika elektrowni miejskiej, który jako znawca sztuki dekoracyjnej zasługuje na pełne uznanie.

Jako dalszy program uroczystości — odbyły się zawody strzeleckie dla członków i sympatyków P. W. obojga płci na strzelnicy małokalibrowej, oraz bieg sztafetowy drużyn P. W. na szlaku Bolechów - Dolina ze startem w Bolechowie i metą w Dolinie.

Kronika przemyska.

Wspomnienia wojenne „Kruka-Bardziejowskiego”. Jeden z oficerów tutejszej załogi, używający pseudonimu „Kruk-Bardziejowski”, który niedawno przeszedł w stan spoczynku, ogłosił wkrótce drukiem swoje wspomnienia od r. 1904 do 1929. Dzieło to, obejmujące reminiscencje z ćwierci wieku pracy przygotowawczej a następnie czynu zbrojnego armii polskiej, ma zawierać niezwykle zajmujące i ciekawe, zupełnie nowe i nieznane szerszemu ogółowi szczegóły z dziejów konspiracji, zwłaszcza w b. zaborze

austrjackim i rosyjskim. Jest to praca, oparta na źródłowym materiale oraz na osobistych przeżyciach i bezpośrednich spostrzeżeniach autora który od najwcześniejszych lat swej młodości służył wielkim ideałom wolnościowym, biorąc czynny udział w budowie nowej Polski.

Sprawa elektrowni miejsk. nie przestaje być przedmiotem powszechnego zainteresowania, pomimo że na onegdajszej konferencji radnych miasta, którzy wysłuchali opinii inż. Dziewońskiego, dyrektora M. Z. E. ze Lwowa,

poszczególni mówcy, rzekomo wbrew stanowi faktycznemu, twierdzili, że bytowi przedsiębiorstwa tego nie zagraża obecnie żadne niebezpieczeństwo. Inż. Dziewoński, stojąc na odmiennym stanowisku, zaznaczył, że urządzenie elektrowni pozostawia bardzo wiele do życzenia. W następstwie tego stanu rzeczy i tej różnicy poglądów przypuszczają, że zasadniczo obecnie kwestia wydzierżawienia elektrowni nie będzie rozpatrywana, mimo że gmina potrzebuje bardzo pieniędzy, które jej zapewniała oferta dzierżawna „Elektro-Inwestu”.

Pewne sfery natomiast są zdania, że najbliższe tygodnie mają posłużyć do przygotowania terenu dla innej kombinacji i projektu dzierżawnego, który zresztą, o ile sądzić można z pogłoszek, nie mógłby być wcale traktowany poważnie i nie znalazłby aprobaty władz.

Z powyższych uwag wynika, że elektrownia miejska jeszcze nie tak prędko zejdzie z porządku dziennego.

Niebezpieczne pogrożki między krewnymi: P. Władysław N., urzędnik, był zmuszony zwrócić się do władzy bezpieczeństwa o ochronę przed swoim krewnym Janem K., który mu często groził pobiciem na tle osobistych porachunków.

Nożem wyłowił porachunki osobiste. Niejaki Rudolf Binko, policyjnie notowany awanturnik (ul. Ratuszowa l. 3), zranił nożem Zygmunta Race, zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej l. 28, zadając mu głęboką ranę w bok. Race przewieziono do szpitala powszechnego. Binko zaś zajął się Komisariat policji.

Groźne pożary srożyły się w Dusowcach oraz w Ostrowie pod Przemysłem. W Ostrowie ugasiła pożar miejska straż ogniowa z Przemyśla pod kierownictwem nac. Sakiewicz. Na miejscu pojawił się też powiatowy komendant P. P. nadkom. Moritz.

Jaroslawa Marja — a nie Berta. Głośna sprawa Berty Ungerówny, która uciekła niedawno z domu rodziców z Pruchnika, zmieniła, jak słychać, wyznanie, przeszedłszy na obrządek grecko-katolicki i otrzymała przy chrzcie w klasztorze S. S. Bazylianki w Przemyśle imię Jaroslawa Maria. Ungerówna przedłożyła też Sądowi w Pruchniku formalną metrykę chrztu; pozatem zaś podjęła starania, by się połączyć węzłem małżeńskim ze swoim narzeczoną, Jarosem.

Tak więc wkrótce nie trudno będzie się domyśleć, że „pod firmą” Jaroslawy Marji Jaroszonej żyje niedawna Berta Blima Ungerówna z Pruchnika, której rodzice nie potrafili się pogodzić z myślą, że ich córka może i ma prawo zmienić wyznanie i przyjąć chrzest — nawet wbrew ich woli. Liczy ona bowiem więcej niż 18 lat... Religia zaś jest sprawą najosobistszą i nie może polegać na przymusie.

K. MAL.

3)

Zakopane, jako ośrodek artystyczny.

Dokończenie.

Inni artyści — malarze, pozostają przeważnie pod wpływem impresjonistycznej maniery.

Barabasz maluje małe, jasne akwarele. Krajobrazy, fragmenty architektoniczne są jego ulubionymi tematami. Podpatruje rzeczywistość starannie i umie oddać jej kolorystykę. Nie jest to wprawdzie kolorystyka impresjonistów francuskich (z nich pozostała jedynie rozjaśniona paleta), gdyż barwy lokalne zachowują swoje znaczenie i — czasami — przeszkadzają. Np. pierwszy plan ma zwykle niepewny koloryt, jest brudny. Z tego, że kompozycja jest przypadkowa, dowolnym wycinkiem, trudno robić impresjonistyczne zarzut, choć to może razić oko. Jest jednak kilka akwarelek, które nie grzeszą ani brudnym przedpołem, ani brakiem kompozycji.

ci. Z pośród nich najciekawszą jest „Kalwarja”. Kompozycja płaszczyzn doskonała, tak samo perspektywa powietrzna.

Galek jest znany z widoków tatrzańskich. Niestety naogół nie są pociągające. Na obecnej wystawie dwa mniejsze obrazki zasługują może na zanotowanie: „Czarny Staw” i „Kurniawa”. W obydwu jest przynajmniej jakiś kolorystyczny problem podjęty. Jaśniej — szła plama świetlna na ciemnym tle, zrećnie komponuje całość obrazu, dając szczerą nie teatralną nastrojowość. Natomiast widoki z Capri rażą swoim jaskrawym niestonowanym kolorystem. Jasna czerwień gór, błękit ultramaryny i szmaragdowa zieleń morza! Coś jakby Rottmann monachijski, z tą różnicą, że on utrzymywał swe roman tyczne widoki Grecji w jednym zasadniczym czerwonym tonie. Takich kolorów, o takiej jaskrawości używano do niedawna do dekoracji teatralnych, lecz żeby je oglądać, trzeba sztucznego światła (vide wystawa Styków) i wielkiej odległości. Skały również robią wrażenie raczej kulis niż brył.

Pejzaże Biruli - Białynieckiego świadczą o talencie rozwijającym się i to w bardzo wskazanym kierunku. Ujawnia się to narazie tylko w kolorystyce. Barwy są bardziej żywe i soczyste. Zieleń staje się więcej zielona od spotykanej w rzeczywistości. Jest w tem chęć wydobycia się poza naturalizm impresjonistyczny. Lecz przemiana kolorytu nie dokonała się zdecydowanie i obrazy „przejściowe” są jeszcze niejednołite. Dlatego na wyróżnienie zasługują płótna utrzymane w kolorystyce naturalistycznym: „Pole orne” i „Jezioro”. Obydwa barwnie zharmonizowane, o dobrze oddanej perspektywie powietrznej i linearnej i dobrze uchwyconem świetle i atmosferze — wskazują na opanowanie techniki. Są proste, nieefekciarskie i robią wrażenie czegoś artystycznie skończonego. W kilku krajobrazach uderza (może przypadkowo) brak zindywidualizowania nieba.

Gąsienica Szostak specjalizował się dotychczas w malarstwie na szkle. Na obecnej wystawie pokazał swe prace akwarelowe. Są to kompozycje figuratywne z życia górali. Wykazał niemi odra-

zu wysoką klasę techniki i artyzmu. „Popas koni” jest przede wszystkim dobrze skomponowany i świetny rysunek. Kilkomna plamami, szkicem oddaje charakterystykę konia i jego ruch, nie obawiając się najśmielszych skrótów. Każdy koń, każda grupa ludzi ujęta w innej pozycji, przy innej czynności. Całość niewymuszona; swobodna i naturalna. „Popas” przypomina rysunki piórkowe Sierżeniewicza. Należy podziwiać bogactwo inwencji tego artysty w wyszukiwaniu coraz to innych pozycji dla ludzi i koni, z których każda służy do podkreślenia zasadniczego problemu, jakim jest ruch. Nicco słabym punktem jest jedynie kolorystyka (wyjątek stanowi „Popas”). Zbyt często i silnie dominuje fiolet, który z foliorystyczną wielobarwnością niezbyt harmonizuje. Samej technice nie można niczego zarzucić, kładzie plamę tam, gdzie jest konieczna potrzebna.

Nie wszystkich wystawiających wymieniałem, niektórych z powodu zupełnej ilości pokazanych prac, innych z powodu braku wyraźniejszych waleń artystycznych.

W dniu otwarcia wyścigów konnych.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna Małopolskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie swój sezon wiosenny, który trwać będzie 18 dni do dnia 29 czerwca. Odbywać się one będą co wtorku, czwartku i niedzieli, w oba dnie Zielonych Świąt; od godziny 3-ciej do 6:30 wieczorem. Każdy dzień obejmie 7 biegów, w których obok biegów płaskich i z przeszkodami znajdą zawsze miejsce dwa biegi dla koni arabskich, którym wyznaczono tylko tory w Piotrkowie i we Lwowie.

Tegoroczny sezon wiosenny zapowiada się niezwykle interesująco nie tylko z powodu wielkiej ilości koni zgłoszonych (zwyż 250), lecz z powodu niezapisananej ich karty. Będą biegały konie zupełnie nam nieznane, albo takie, które puszczano w poprzednich latach na torach innych albo takie, które będą biegały po raz pierwszy i których tajemnicę zna chyba ich trener. Bokszy naszego toru obsadziły stajnie, których konie już od szeregu dni pilnie pracowały rankami na torze roboczym i które dziś rozpoczną zdawać egzamin swej sprawności.

Pobieżnie bodaj będziemy się starali zapoznać naszych byłowców torowych i zwolenników „totka“, jakie stajnie i jakie konie zobaczymy.

Stajnia płk. Karola Römmla przyprowadziła: Caraipe — znaną nam dobrze, po raz pierwszy we Lwowie będzie biegał Flibustier zdobywca w Łodzi 15.000 zł. w biegu z przeszkodami, również nieznane nam Haga, Irlandja, Holger, Istman, Filut i Berszada. Konie te trenował J. Bryk, a jeździć będzie żokiej Szyszkowski.

Ze stajni „Strzemie“ p. Wł. Lenczewskiego Wikinga, Legię i Lotnego znamy dobrze.

P. Stanisław Mroczkowski ma 10 koni: Dziedzic — nieznany nam, również arab Jazon, toż samo Ipomeja — reszta to Mabella, Lindwurm, Hektor, Gilbert, Ilshen i znów pod znakiem zapytania Kabała? Trener i żokiej znany nam z jak najlepszej strony St. Ziemiański.

P. Józef Skolimowski ma 12 koni: starych znajomych — Andiamo, Jutrzenka II., Naiwny, Reduta i takie, z którymi się dopiero zapoznamy, a które zapewne kryją niejedną niespodziankę to — Okrzyk, Awangarda, Jasna, Pokusa, Mon Ami, Rezolutny, Kujawiak, Kometa; na nich znowu stary znajomy — Szyszko trener i żokiej.

P. Stanisław Bronikowski z 11 końmi z trenerem J. Ziębą i pewnym żokiejem A. Gajewskim; z koni tej stajni, która zwykła brać połowę nagród, znamy już Edynburga, Interima, Epiloga i Skrobionogiego, lecz zobaczymy nadto St. Bronchita, Gralatkę, Essaula, Droge, Irischa, Orphama, Ekstazę i Jaremjadę.

Stajnia państwowa „Janów“ ze swymi niezawodnymi arabami (z trenerem Offmanem i żokiejem W. Balcerem): Idylla, Ikwia, Impetem, Imamem i Iranem stanie znowu na pewno na czele zwycięzców.

P. Czesław Dydyński puszcza „Dolara“, który 1930 r. nie biegał, o niezapisananej karcie na torze lwowskim Margaret, Zepelin, Irga, Sultan, Igmen, Talizman — wreszcie Buława, Czataldża, Cri au Coeur — niejedną tu pretendent z tych koni do „derby“ i stajnia ta będzie miała silny zastęp swych zwolenników.

Hr. R. i J. Potoccy — wierni lwowskiemu torowi puszczają: znane nam już Marokko, Urga, Kandahar, Ghazni i dwa trzylatki Ułana i Senator; trener i żokiej Pietruczuk pokaże, co na nich zdziała.

P. Wacław Daszewski, w jednej osobie właściciel, trener i jeździec, przedstawi 12 koni, z których tylko Geneza i Jagienka znają tor lwowski — reszta nie, a to: Książę, Kanonada, Bina II, Biszka, Lalka, Farsa, Antares, Łuna, Lotna, Da Vinci.

Płk. Mik. Karatjew wyprowadza konie swego treningu a to: Byle-Jaki,

An-de, Ataman II, Precjoza, Cyrus II — wreszcie nieznane nam Awantus i Bładyna — jeździć będzie K. Bryk.

P. Duka de Sajo ma 9 koni a to: Izadora, Ibn-Sund, Ben-iur, Kenał-Pasza, Sarenka, Jawnuta, Królowa, Zaiza, Mabruche — większość znowu nam nieznana; konie te wyszły z ręki trenera Fr. Sikorskiego.

Pp. Strużyński, Cichocki i Pohorecki bronić będą swych barw a zarazem 14 p. ul. Dobrze znamy już Daninę, Dziarską, Kartę, Fugę II, lecz co pokażą Polisch - Agnes Dama i Ferie? Toż samo Parsifalka i Marta Cichockiego i Happy - Jack Pohoreckiego; znany nam dobrze żokiej Augustyniak zgłoszony przy tych koniach.

Stajnia treningowa pp. Kownackiego i Ujejskiego zgłosiła znane nam Klarikę i Coquette, co jednak pokażą Nurmi, Cudna Panienska i Boston II, to zobaczymy; jednak sumienna praca i dobra marka stajni wróżą jak najlepiej; żokiej Bartasek.

Stajnia treningowa „Jaryczów“, za którą kryją się takie nazwiska jak p. Leon Krzeczunowicz, Czaykowski i Teresa Raciborska zgłaszają tamtego rocznych faworytów a to Lassie, Jasiiek, Vampir, araba Szach - Semana, lecz i nieznanych nam Borysa, Familantke, Muftaszare, Fahime.

Pp. P. i St. Żarczewscy — zgłaszają arabów: Asana, Landsknecht i Dabbe, nadto pół krwi Szerzo — zwłaszcza Landsknecht i Szerzo — to znak zapytania a wiemy, iż praca p. Żarczewskiego, jaką wkłada w swe konie, lubi płać figle, zwolennikom innych stajni.

P. Jerzy Sosnowski z Berlina puszcza konie, będące w treningu w stajni ze Zimnej Wody (Kownacki — Ujejski), a to Fehrbellina, Muma, Muckera, Lobrednera, Fonara, Echo, Roxane, która raz we Lwowie biegała i Semper Idem.

P. J. W. Gułowski przysłał znaną już we Lwowie Kropelkę, Grozę, Et II, dobrą z Warszawy Romę II, toż samo Csoka, i nieznane nam Huragan, Ganga, Hejnał, Gunhilda. Trener i żokiej znany nam Kokoszko M.

22 płk. ułanów ma dobrego Bałamutę i znanych nam już Nikanora, Iwonkę i nieobliczalnego Zagończyka — konie trenował p. rtm. E. Karczewski.

8 pułk strzelców konnych znanych na torze warszawskim, lecz jeszcze nie u nas: Drzazga, Vendetta, Antypka, Belle-Aneri i Sonię II. Żokiej M. Bews.

Płk. Anders puszcza konie nam nieznane: Aścka, Kunkator, dwulatka Robigrosza, Jaskółkę i Blitzmädel II.

Mjr. Garniewicz R. znanego nam Herszta i pod znakiem zapytania Hamleta — żokiej Augustyniak.

Por. J. Żwan z 13 DAK. — Barkarolę i Lord Dutka.

21 p. ułanów nadwiśl. znaną nam już

Genię, lecz co pokażą Horyń, Passionata i Korona, o tem wie chyba por. Suchecki, który te konie trenował i na nich jeździć będzie.

Mjr. M. Toczek pochwali się swym zwycięstwem na przeszkodach w Poznaniu Kasztelanem a

rtm. K. Stasiewicz Ugli-Prince i Ebro, zaś

p. Sasiewiczowa — Simplicitissima.

6 pułk strzelców konnych ma Czarę, dobrą z Warszawy Kokietkę i na przeszkodach niezłą Beduinę; jeździć będzie rtm. Bieżyński.

Treningowa stajnia „Spółki wileńskiej“ (por. Sołtykiewicz) ma Gizellę, Flosa którego we Lwowie znamy i Arde — zaś por. Abramowicz ma Alfę II.

Wł. Szaszkiewicz Ułana II i Pernifeę, która wcale nie biegała,

por. Rutkowski W. z 10 DAK. ma dwa z jaknajlepszej strony u nas już znane konie Marinos Sigeta i Matale,

por. St. Gromnicki Renatę i Giewontę II pod ręką trenera Jagodzińskiego.

Oto stajnie, o których zdołaliśmy się tych kilka słów dowiedzieć a jak naprawdę na torze będzie, to i najlepszy trener przewidzieć nie może, gdyż każdy bieg kryje w sobie niespodzianki i w tem cała emocja i przyjemność „totka“. A zresztą forma konia zmienna jest, najlepszy tamtego roku może nas zupełnie zawieść a przeciwnie o niezapisananej karcie koń sprawić niespodziankę.

R. W.

PROGRAM I DNIA WYŚCIGÓW. Niedziela, 17 maja.

Genitwa I. Nagroda 600 zł. Dla 3 l. og. i kl. półkrwi, które w r. 1930 i 1931 nie wygrały 1500 zł. Dystans około 2000 m. Startują: Nurmi, Gang, Bartek, Cudna Panienska, Lotny, Horyń, Vampir.

Genitwa II. Nagroda 1000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, które w r. 1930 2600 zł. a w sezonie bieżącym 1000 zł. nie wygrały. Startują: Lafi, Landschnat, Szeik, Kandahar, Fahima, Sultan Ben - Hur.

Genitwa III. Nagroda 600 zł. Genitwa z płotami. Dla 4 l. i st. koni, które w r. 1930 3 gonitw z płotami lub przeszkodami nie wygrały. Dystans około 2400 m. Startują: Echo, Pernifeę, Cudna, Aranka, Antypka, Pelisch-Agnes.

Genitwa IV. Nagroda otwarcia 3000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, Dystans około 2000 m. Startują: Karagos, Parys, Izadora, Talisman, Mechmet.

Genitwa V. Nagroda 600 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl., które w r. 1930 i 1931 nie wygrały 1500 zł. Startują: Cesia, Ungle - Prince, Jurand II., Czajka, Buława, Freja, Granda II., Hamlet, Skrobionogi, Gunhilda, Pasionata, Ułan II., Hektor, Andiamo, An-De, Lobredner.

Genitwa VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dla 4 l. i st. koni, które w 1930 r. 3 gonitw z przeszsko-

Konkursy hipiczne w Warszawie.



Na stadionie pierwszego dywizjonu artylerji konnej odbyły się konkursy hipiczne z udziałem najlepszych naszych jeźdźców. Komisja sędziowska przyznała pierwszą nagrodę pani Zofii Sikorskiej, która

jechała na koniu „Łaskawy Pan“. Na ilustracji widzimy moment wręczenia przez p. Mamszalkową Piłsudską pucharu srebrnego zdobywczyni pierwszej nagrody pani Zofii Sikorskiej.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny preparat znany od kilkudziesięciu lat światowej sławy

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

Prosimy więc żądać wyraźnie „DARMOL“ gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Darmol jest do nabycia w każdej aptece! 1628

dami nie wygrały. Dystans około 3200 m. Startują: Barkarola, Sanacja, Korona, Beduinika, Happy - Jack.

Gonitwa VII. Nagroda 1500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. wszystkich krajów. Dystans około 2000 m. Startują: Karta, Gungulda, Gralath, Drzazga, Cri-du Couer, Kropelka, Vedetta, Ułan II., Roxane, Precjoza, Dziedzic.

Nasze typy: I. Cudna Panienska, Lotny. — II. Sultan, Ben - Hur, — III. Echo, Aranka, — IV. Izadora, Parys, — V. Skrobionogi, Gunhilda, An-De, Lobredner, — VI. Sanacja, Happy-Jack, — VII. Cri-du-Couer, Dziedzic.

Kronika sportowa.

Dziś, godz. 8: **Kolarskie mistrzostwa klubów lwowskich**, start i meta na rogatce Janowskiej.

godz. 11: **II Sokół—Lechia I b.** zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A na boisku 40 p. p. Pohulanka;

godz. 15: **Wyścigi konne** na torze M. P. Z. na Persenkówce;

godz. 16: **Warta—Lechia**, zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi na boisku 40 p. p. Pohulanka;

godz. 17: **Hasmonea—Ukraina**, towarzyskie zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A na boisku Cytadeli;

godz. 17: **Świtez—Rewera**, zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A na boisku Świtezi

Zawody sportowe kadetów. W dniach 22, 23 i 24 b. m. odbędą się we Lwowie organizowane przez miejscowy Korpus Kadetów — ogólne polskie zawody sportowe z okazji 10 rocznicy bohaterstwa udziału lwowskich kadetów w walkach powstańczych o oswobodzenie Górnego Śląska. Program zawodów obejmuje: zawody lekkoatletyczne, gry sportowe, mecze piłkarskie, strzelanie i t. d.

Niemcy wygrywały Puchar Narodów. Wielkie konkursy hipiczne, rozegrane ostatnio w Rzymie, przyniosły Niemcom wspaniały sukces w postaci zdobycia Pucharu Narodów. — Polacy w turnieju tym nie uczestniczyli.

Z ruchu wydawniczego.

* **Wychowanie Fizyczne**, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach. Red. nac. wzytator W. Sikorski. Poznań 3, ul. Chelmońskiego 8. Opuścił prasę nr. 5 rocznika XII, który zawiera m. in. artykuły: Dr. phil. et med. Eleonora Reicherówna: O oddychaniu i o działaniu ćwiczeń cielesnych na oddychanie (dok.). Dr. Klemens Sokal: Walka z alkoholizmem a szkoła (dok.). Z organizacji i metodyki wychowawczej. Walerjan Sikorski: Młodzież szkolna a kluby sportowe. Zofia Wandelt-Kwaśniewska: Śpiew i muzyka na usługach lekcji gimnastyki. Oskar Zawrocki: Z metodyki wodnych wycieczek. Ocena książek (Govaerts. Jaxa-Bykowski, Bogdanowicz). Z towarzystw, instytucji i zjazdów. Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Min. W. R. i O. P. Ważne zebranie Sekcji anatomicznej Wychowania Fiz. i Higieny Szk. T. N. S. W. w Katowicach. Z Sekcji Wych. Fiz. przy T. N. S. W. w Warszawie. Okręg. Konferencja dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych w Poznaniu. Sprawozdanie z ważnego zebrania Sekcji Wych. Fiz. Pozn. Ośr. T. N. S. W. Obozy letnie P. W. w 1931 r. Kronika.

* **Wacław Lipiński: „Wśród lwowskich orłat“**. Wyd. II. Nakł. Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Warszawa 1931. Str. 148+12 nrb+23 ilustr.

Literatura historyczna, pamiątkarska i powieściowa, dotycząca obrony Lwowa, zyskała swego czasu cenną pozycję w książce Wacława Lipińskiego. Obecnie ukazało się II-e wydanie tych naprawdę ciekawie i interesująco napisanych wspomnień b. oficera bohaterkiej załogi Lwowa. Całość jest literacką rekonstrukcją dziennika żołnierskiego, spiswanego w czasie od 1 listopada 1918 r. do dnia odjazdu 5 pułku piechoty legionowej z frontu lwowskiego. Chronologicznie ułożony materiał i żywa forma przedstawienia sprawiają, że książkę „Wśród lwowskich orłat“ czyta się z pełnem zainteresowaniem do ostatniej strony tekstu. bwl

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 2.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU Z. S. WE LWOWIE.

17 MAJA 1931 R.

Zadwórze i Gogolin.

Bliskie, bo od Lwowa o 24 kilometry tylko odległe Zadwórze i dalekie, niestety poza granicami dzisiejszej Polski leżące, Gogolin i Zębówice tereny bitew z powstania górnośląskiego, gdzie walczyli bohatersko wychowankowie Lwowskiego Korpusu Kadetów w r. 1921, to nietylko miejsca historycznie o tyle ważne, iż krwią polską obficie zostały zroszone, to są również nazwy pełne moralnej siły, posiadające ideową moc, zawierające w sobie potężny czynnik wychowawczy, to symbole. Zadwórze z jednej strony, z drugiej — Gogolin z Zębówicami — to symbol siły i potęgi ducha, symbol zapalu, co zdobyte latami doświadczenie nietylko równoważy, ale i przeraża, symbol zdolności polskiego ramienia do udźwignięcia ciężaru nad siły, jeżeli tego wymaga potrzeba, symbol piękna i ofiarności, co na dzień każdego polskiego serca, choćby nazewnątrz spleśniałego — drzemie.

Historia nasza dowiodła, że dusza polska była, niby materiał palny, nagromadzony obficie, leżący napozór niewinnie, ale siejący spustoszenie sprawiedliwości i odpłaty, jeśli się nań iskrę rzuci.

Iskrę rzucano. Rzucił ją Ten, w której duszy najpierw zaświtała myśl o orężnym wywalczeniu niepodległości Narodu, Ten, co jedyny w odpowiednim momencie polskie zastępy wezwał do boju o Polskę.

Iskrę rzucano, i stos się rozpałił, i defonacja wybuchu rozeszła się szeroko, od Lwowa aż po Śląsk, od Wilna aż po Poznań. A wpośród tej ogólnej detonacji wyraźnie słychać Zadwórze i Gogolin wraz z Zębówicami.

Czem są strzelcy? To przecie pierwsze młode duchy, które zerwały z biernością i martwością, to ci, co pierwsi poszli na zew Komendanta do szeregów, przezeń organizowanych, to ci, co dali początek Legionom, co ze swego Związku zrodzili P. O. W., to ci, co dzisiaj, jak przed wojną, oraz podczas niej pielęgnują te same ideały i też same hasła — twórczej pracy dla Ojczyzny — głoszą. Czem są kadeci? To ci, którzy stopniowo obejmują stanowiska oficerów w prawdziwie już polskiej, wszelkiej łączności z wpływami zaborców pozbawionej armii.

Strzelec — to żołnierz, nie rok, dwa, lecz życie całe trwający na służbie Ojczyźnie. Strzelec — to żołnierz, który służbą swoją nie z poboru, nie z konieczności, lecz z dobrej woli pełni. Kadet — to przyszły kierownik żołnierza.

Ważną jest rzeczą, by jeden i drugi miał przed oczyma jakiś usymbolizowany wzór, jakiś moment historyczny, porywający go do czynu. Dobrą jest rzeczą, że strzelcy mają swe Zadwórze, kadeci zaś — Gogolin oraz Zębówice. Doskonałą jest rzeczą, że obie te pamiątki dziejowe święcone są akurat w jednym czasie.

Fakt ten powinien strzelców i kadetów ideowo jeszcze ściślej powiązać ze sobą, powinien jeszcze wyraźniej uwypuklić ich współpracę i wspólność ich dążeń.

Wszak tyle ich łączy ze sobą. Taż sama zbrojna służba dla Ojczyzny, służba nie z musu, ale z własnej woli, tenże sam, głęboko uświadomiony kult Wodza Narodu, taż sama młodość i nieustraszonność ducha, też same tradycje bohaterskich poświęceń... Wszystko ich łączy, a nie ich nie dzieli...

Prof. Walerjan Kwiatkowski.

POPIERAJMY CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

„Narody pod bronią”.

Przysposobienie wojskowe w różnych państwach.

Doświadczenia przegranej wojny z Prusami w roku 1870/71 zmusiły rząd francuski do zwrócenia uwagi na wojskowe wychowanie młodzieży. Ostatecznie jednak dopiero w roku 1905 sprawa przysposobienia wojskowego weszła we Francji na tory ustawy.

W roku 1914 organizacje przysposobienia wojskowego wykazały we Francji cyfrę 550.000 ludzi przy obsadzie kadry 815 oficerów, 15.000 podoficerów łącznie z instruktorami wych. fiz.

W wojnie światowej ten właśnie element przyczynił się do zwycięstwa Francji. Bezpośrednio po wojnie, zapomniano znowu o tym ważnym czynniku obrony państwa — dopiero agresywne stanowisko Niemiec zdecydowało, że w roku 1927 izba francuska przyjęła ustawę o „Narodzie pod bronią”. Proces zamierania i odżywiania zagadnienia przysposobienia wojskowego we Francji w czasach rewolucji, w r. 1870/71, w czasie wojny światowej i w przededniu jej wykazuje, że wojny wygrywała Francja wtedy, gdy miała zapewniony element ochotniczy, przegrywała, gdy lekceważyła doświadczenia wojny. W obecnym stadium przysposobienie wojskowe we Francji poprzedza wychowanie fizyczne od 6 roku życia do 16. Od 16 roku życia natomiast prowadzone jest przysposobienie wojskowe. Dzięki przysposobieniu wojskowemu w porównaniu z rokiem 1927 zmniejszono obecnie stan armii francuskiej o 70.000 ludzi.

Podobnie jak Francja, na drogę przysposobienia wojsk. weszły wszystkie państwa świata. Jest to prąd dający się logicznie ująć i wyjaśnić. Przysposobienie wojskowe jest rezerwą armii czynnej, a wojny prowadzone były zawsze żołnierzem rezerwy, ponieważ armia czynna stanowi tylko ramy dla dzisiejszego systemu obrony państwa — „narod pod bronią”.

Istnieją zatem 4 systemy przysposobienia wojskowego:

1. milicyjny (Szwajcaria, Finlandia, Szwecja, częściowo Anglia, Rumunia i Włochy)

2. państwowy (Litwa, Bolszewia),

3. półpaństwowy (Polska, Francja, Węgry, Jugosławia, Bułgaria, Czechosłowacja, Łotwa, Estonia),

4. stowarzyszeniowy (Niemcy).

Korzyści systemów:

1. System milicyjny pozwala na przeszkolenie masy obywateli zdolnych do noszenia broni, zmniejszając koszt utrzymania armii i nie odrywając rąk roboczych od warsztatów pracy, ponieważ zbiórki i ćwiczenia odbywają się terytorjalnie w pewnych okresach czasu.

2. System państwowy — nakłada na obywateli przymus należenia do przysposobienia wojskowego, wprowadzając w ten sposób dyscyplinę wojskową.

3. System półpaństwowy — nie nakłada przymusu, daje tylko należącym do organizacji P. W. — mniejsze lub większe ulgi w służbie wojskowej, pod postacią szybszego awansu, krótszej służby w armii czynnej, zależnie od ustawy danego państwa.

4. System stowarzyszeniowy, istniejący w Niemczech wywołany został klauzulą traktatu wersalskiego. — W praktyce jednak Niemcy posiadają system półpaństw. przysposobienia wojskowego.

Wybór systemu przysposobienia wojskowego przez dane państwo jest wypadkiem jego sytuacji politycznej, gospodarczej, obronności granic i kultury.

Wysiłki wszystkich państw zdużają w kierunku utrzymania tylko silnej kadry oficerskiej i podoficerskiej, oraz takiej ilości jednostek armii stałej, które zabezpieczą osłone granic na wypadek wojny, dopóki masy szkolone przez przysposobienie wojskowe nie zostaną zmobilizowane.

Adam Błotnicki major 40 pp.

miejsca wspólnym walorom drużyny.

W ogólnej ocenie ważną będzie forma, w jakiej zawodnicy ukończą marsz. Powinna ona równać się całkowitej zdolności do walki po ukończeniu marszu. Może te wymogi umniejszą trochę efekty czasu i szybkości, ale i tu myśl o wyrozumowanym celu musi zwyciężyć temperament, czy ambicję. m. w.

Spełniony obowiązek i zaszczytna pochwała.

Związek — po żołniersku — mówi o pięknym czynie Strzelców z Markowej w powiecie brzeżańskim, rozkaz Komendanta 51 obwodu Z. S., por. rez. ob. Czaplńskiego Edmunda:

„W imieniu Służby udzielam Oddziałowi Zw. Strzel. w Markowej, a szczególnie Obywatelom: Kornelowi Dydynie, Albinowi Karpińskiemu i Konstantemu Falińskiemu pochwały za skuteczną pomoc w stłumieniu pożaru we wsi Markowa — co stwierdza Urząd gminy pod L. 104/31 z 27 II. b. r.

Jednym z przykazań Związku Strzeleckiego jest niesienie pomocy bliźnim, a spełniając przykazania Strzeleckie, zasłużyliście na miłość i szacunek wszystkich Obywateli dla naszej Organizacji.

Stawiając Wasze postąpienie za wzór dla innych Oddziałów, przesyłam Wam Strzeleckie pozdrowienie”.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie, i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. 1367

Strzelcy VI. okręgu! Piszcie do swego organu.

Urzeczywistniając jedną z wiążących zapowiedzi, pragniemy wejść w najściślejszą łączność z życiem strzeleckim w Małopolsce Wschodniej.

Historia rozwoju idei strzeleckiej na naszym terenie nie napisze się sama. Patrzcie codziennie na ten rozwój, przyśpieszcie go w miarę sił, więc piszcie o nim.

Każda nowa myśl organizacyjna, czy społeczna, podpowiedziana przez strzeleckie nakazy zwiększa nasz dorobek ideowy.

Każdy nowy oddział, każdy liczbowy przybytek, każdy czyn strzelca, czy strzeleckiego oddziału, urzeczywistniający strzeleckie przykazania jest naszym materialnym dorobkiem.

Na listy czekają szpalty waszego organu. Adresować je prosimy: Redakcja „Słowa Polskiego” dla „Związku Strzeleckiego”, Lwów, ul. Zimorowicza 15.

W Rocznicę Zadwórze i Powstania Śląskiego

ŚWIĘTO STRZELCÓW I KADETÓW.

Ofiara życia całego niemal batalionu dowodzonego przez ś. p. kpt. Zajackowskiego pod Zadwórzem i taka sama najcenniejsza danina sześciu kadetów z I. Korpusu kadetów w III. Powstaniu Górnośląskim jest wielkim, bolesnym, ale także zarazem młodym na rynek strzelecki i kadecki budującym sensem wspólnego święta VI. Okręgu Związku strzeleckiego i I. Korpusu kadetów w dn. od 22—25 maja b. r.

Święto poprzedza dnia 22 i 23 maja zawody sportowe na boisku Korpusu kadetów, trwające od godz. 8—12 i od 15—18, urządzone przez Korpus kadetów nr. 1. Dnia 24 b. m. o godz. 9.15 nastąpi złożenie hołdu przed pomnikiem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Godz. 9.30 Złożenie wieńców u stóp pomnika ku czci kadetów poległych na Górnym Śląsku. Godz. 10 Msza św. połowa w Korpusie (transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radia). Godz. 12 Defilada. Godz. 13 Obiad wspólny reprezentantów władz i gości (za osobnym zaproszeniem). Godz. 16 Wyjazd reprezentantów władz i społeczeństwa do Zadwórze (specjalny pociąg odchodzi z dworca głównego — powrót o godz. 21). Godz. 19. Uroczystości na kurhanie poległych Bohaterów w Zadwórze, modlitwa, złożenie wieńców, przemówienia. Godz. 21. Powrót do Lwowa.

Dnia 25 b. m.: Godz. 5-ta Start drużyn w Zadwórze. Godz. 10—11.30 Przybycie drużyn do Lwowa, plac Bernardyński (DOK VI.). Godz. 14 Rozdanie nagród w Korpusie kadetów.

W programie tym jest więc miejsce na rozpamiętywanie bohaterskiego Czynu Zadwórze i Śląska, ale jest też wiele miejsca na radosny przegląd młodych sił Strzelców i Kadetów: powaga historycznego wspomnienia połączy się z poczuciem siły tej Idei, która nakazała ofiarę Zadwórze i Śląska, a która dziś przewodzi Strzelcom i Kadetom.

Próba zdrowej teźyzny będzie tradycy „Marsz Zadwórzeński”. Na starcie w Zadwórze stanie w dniu 25 maja o godz. 5 około 35 drużyn po 13 ludzi, w pełnym bojowym rynsztunku. Z tego wystawi VI. Okręg Związku Strzeleckiego drużyn 10, t. j. tyle, ile ma obwodów; resztę drużyn wystawi pułki W. P., Policja Państwowa, Przysposobienie wojskowe itd.

Marsz zespołowy drużyn z kurhanu poległych Bohaterów w Zadwórze do Lwowa będzie surową próbą najcenniejszych zalet obywatelskich i żołnierskich: zdolności do zbiorowego wysiłku i umiejętności podporządkowania się wspólnemu celowi. W marszu tym na trasie 44 km. indywidualny wysiłek choćby największy, musi ustąpić

Na dobrych

obcasach gumowych BERTON można cały dzień chodzić bez zmęczenia. Obcasy gumowe BERTON są tak za dziwnie elastyczne, że chodzenie jest prawdziwą przyjemnością. Przytem trzewik o wieloletniej wytrzymałości, nosi się dłużej i zaoszczędza się dużo na kosztach naprawy.

A więc tylko BERTON, bo niema nic lepszego! n1974



PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 11.

Wspólna platforma lw. związków pracown.

Świat pracowniczy Lwowa w obronie płac.

Dnia 12 bm. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 43 odbyła się z inicjatywy niedawno powstałego komitetu propagandy konsolidacji zawodowego ruchu pracowniczego (którego organem jest nasza trybuna prasowa) konferencja informacyjna delegatów związków i stowarzyszeń pracowników umysłowych państwowych, prywatnych i samorządowych, działających na terenie miasta Lwowa.

Wśród obecnych zauważyliśmy: ze Związku Drużyn Konduktorskich p. p. Wesołowskiego i Wenza, ze Związku P. U. Administracji Wojsk. pp. Hechta i Procajlo, ze Stow. Urz. Skarbowych pp. Łabęckiego i Nowaka, ze Stow. Urz. Państwowego Monopoli Spirytusowego inż. Kąkolowskiego, ze Stow. Urz. Państwowego Monopoli Tytoniowego p. Lichtensteina, ze Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych pp. Illeczko, Kuliszkieвича i Dyczko, z Polskiego Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych pp. Zaworotnika i Hajdana, ze Związku Niższych Funkcjonariuszy Sądowych pp. Czerkasa, Mielnika i Orzechy, ze Stow. Urzędników Kontroli Skarbowej pp. Maczkę, Androchowskiego i Nawratila, ze Stow. Urzęd. Skarbowych z wyższem wykształceniem pp. Laskowskiego i Kasnera, ze Zw. Urzęd. Kolejowych p. Miessnera, ze Związku Urzęd. Sądowych p. Bredę, z T-wa Sekwestatorów pp. Pamule, Szydlikowskiego i Pieniążńskiego, ze Związku Prac. Pocht. Telegr. i Telef. pp. Weinredera, Harasimowicza, Karnasiewicza i Szczyrbę, ze Związku Państw. i Samorząd. Urzęd. Kancelaryjnych pp. Wojnarowicza i Murdzeńskiego, ze Stow. Urz. Państw. Szpitala Powszechnego pp. Zawadzkiego i Gwoźdźcia, ze Związku Inżynierów Budownictwa Państwowego inż. Nowotnego, ze Stałej Delegacji pracowników państwowych p. Kwiatkowskiego, ze Związku Urz. Gminy m. Lwowa prezesa Kotowskiego i p. Bel-towskiego, ze Związku Urzęd. Tymcz. Wydziału Samorządowego p. Machla, z Rady Okręgowej Centr. Organizacji Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych dr. Roszka, z Komitetu propagandy konsolidacji Zawodowego Ruchu Pracowniczego pp. Woydata, Kordasiewicz, Majewskiego i doc. Uniw. Kazimierza Zakrzewskiego, oraz p. Horwatha, radnych Deszberga i Kupczyńskiego, inż. Gończakowskiego, dyrektora Miejskiego Zakładu Czystczenia Miasta, dr. Fukse, Mariana z Banku Gospodarstwa Krajowego, pp. Studenckiego i Szurka z Państw. Banku Roln., inż. Kazimierza Pilata, dr. Moskwę, dr. Weryńskiego, p. Alfreda Tęczarowskiego i w. in.

Zebrań zagaił z ramienia inicjatorów nasz. Tadeusz Woydat. Po dłuższym referacie senatora Lempkego z Warszawy, który przedstawił stanowisko rządu i poselskiej grupy pracowniczey w aktualnych, a bolesnych sprawach pracowników państwowych rozwinęła się dłuższa na wysokim poziomie stojąca dyskusja, w której głos zabierali m. in. pp. Hajdan, r. Horwath, r. Kwiatkowski, r. Kupczyński, r. Laskowski, Orzech, prezes dr. Roszek, prezes Weinreder, Wesołowski i dr. Zakrzewski. Po wyczerpaniu dyskusji, w której przebiegała się troska nie tylko o zagrożony był pracownika umysłowego, ale i o państwo, uchwalono następujące rezolucje.

Zebrań dnia 12-go maja roku 1931 przedstawiciele wszystkich Związków

Zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych we Lwowie:

stwierdzają, że cofnięcie pracownikom państwowym 15 proc. dodatku ze względu na ich dotychczasowe głodowe uposażenia jest nader krzywdzące, oraz stwarza uzasadnione obawy, co do dalszego obniżania płac wszystkich grup pracowników umysłowych.

Postanawiają przeto wspólnie siłami prowadzić obronę żywotnych interesów świata pracowniczego, oraz akcję przeciwko obniżkom płac. W akcji tej nie atakują grup zawodowych posiadających korzystniejsze uposażenia, ponieważ i te w żadnym wypadku nie przewyższają minimum egzystencji, ale zmierzają do poprawy sytuacji materialnej ogółu pracowników umysłowych.

Stwierdzają potrzebę konsolidacji i współdziałania związków zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zwracają się do Rządu z następującymi postulatami ogółu pracowników umysłowych:

aby przywrócić dotychczasowe uposażenia,
aby rozwinął energiczna działal-

ność w kierunku obciążenia tych warstw społecznych, które zdolne są do ponoszenia dalszych danin na rzecz Państwa,

aby w sprawach ustawodawstwa pracowniczego, oraz wydając zarządzenia, dotyczące pracowników umysłowych, nie działał bez porozumienia i kontaktu ze związkami zawodowymi pracowników umysłowych.

Ponadto na zaproszenie prezesa Rady Okręgowej Centr. Org. Zw. Zawod. Prac. Umysł. dr. Roszka uchwalono jednomyślnie wziąć udział w organizowaniu przez tę Radę ogólnem zebraniu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w sprawie poziomu płac.

Na zebraniu tem po raz pierwszy zetknęli się na wspólnej płaszczyźnie przedstawiciele pracowników umysłowych państwowych, samorządowych oraz prywatnych. Na tem polega wielka doniosłość zebrania, które niewątpliwie stanie się punktem wyjścia do większego zbliżenia pracowników umysłowych między sobą i do konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego. (kazet).

Przyczyny naszego rozgoryczenia.

PRZEMÓWIENIE R. HORWATHA NA ZEBRANIU 12-go MAJA.

Stosunki u nas ułożyły się niestety tak, że urzędnik w społeczeństwie, czy to jako zbiorowy odrębny, zawodowy odłam, czy też jako jednostka jest czynnikiem z którym najmniej liczyć się należy, lub wogóle liczyć się nie należy. Wszak trudno przypuścić, by jakakolwiek ustawa, lub jakiegokolwiek rozporządzenie regulujące, lub zmieniające dotychczasowy ustrój, czy też stan rzeczy, mogło być wydane bez poprzedniego zasięgnięcia opinii sfer w danym wypadku zainteresowanych, lub bez współdziału rzeczoznawców. Jedynym chyba wyjątkiem od tej zasady są sprawy urzędnicze. Wszystko bowiem, co robi się dla urzędników, lub przeciw nim, robi się bez współdziału ich przedstawicieli. Ostatnia redukcja uposażeń o 15 proc., której wprowadzenie dementowano urzędownie do połowy marca a uchwalono w ciągu 24 godzin i zrealizowano w zupełności od 1 kwietnia br. dotkliwie ugodziła stan urzędniczy, i to w dwójnasób. Ta redukcja płac bowiem przy równoczesnym podwyższeniu świadczenia na cele pensyjne i podwyższeniu podatku dochodowego, zmniejszyła przeważnie o 1/5 lub nawet o 1/4 część, już i tak szczupłe uposażenia pracowników, przez co uniemożliwiła nawet ich węgetację, a nadto dotknęła ich, skoro nie dano im przedtem wogóle możliwości wypowiedzenia się i przedstawienia granic ich wytrzymałości. Jest to przez urzędników tem boleśniej odczuwane, że swą stałą karną gotowością i ofiarnością — składali zawsze dostateczne dowody należytego zrozumienia wszystkich potrzeb i konieczności państwowych. Jeśli nawet sprawa była nagła, to zasięgnięcie opinii przedstawicieli grup zainteresowanych, mogło zająć tylko jeden tydzień czasu, a ten tydzień i tak nie wpłynąłby w niczem na termin wejścia w życie koniecznych zarządzeń.

Opinia zaś urzędnicza streszczałaby się krótko, mniej więcej następująco: Tam gdzie zachodzi konieczność pań-

stwowa, wszyscy obywatele, współmiennie i równocześnie, proporcjonalnie do swych sił i zasobów winni być osiągnięci do świadczeń. Mechaniczna obniżka płac o 15 proc. wszystkim pracownikom, przechodzi wytrzymałość pracowników niższych stopni, którzy dotychczas zaledwie dochodzili, lub wogóle nie mieli tyle, ile było potrzeba na zaspokojenie potrzeb węgetacji (minimum egzystencji). Co zaś w tym wypadku można mówić o niektórych emerytach, wdowach i sierotach, których zaopatrzenie wogóle nie wynosiło do końca marca więcej jak 50 zł. lub mniej. Tu rzeczywistość przemawia dostatecznie sama za sobą. Ma się za złe pracownikom państwowym, że wnosili zażalenia i protesty. Otóż to nie miałyby miejsca, gdyby przed obcięciem płac, wysłuchano przedstawicieli świata pracowniczego. Ma się za złe pracownikom państwowym, że ci odnieśli się nawet listem otwartym do społeczeństwa. Ale i to z całą pewnością nie miałyby miejsca, gdyby przedstawiciele pewnych grup społeczeństwa i patrolujący tym grupom posłowie, nie byli wyrażali publicznie swego pełnego zadowolenia i to niestety nie dlatego, że Państwo przez redukcję uposażeń zyskało równowagę budżetową, lecz dlatego, że ofiarę na ten cel ponieśli właśnie tylko pracownicy państwowi. Czyż przy takich warunkach rozgoryczenie wśród świata pracowniczego, który składa się także z ludzi, ma zniknąć? A tu jakby na dokładkę, prasa każdego dnia przynosi cały szereg wiadomości o całym szeregu zamierzonych zmian na gorsze, dotychczasowego ustawodawstwa, dotyczącego pracowników państwowych.

Gdy zaś czynniki miarodajne tych notatek dziennikarskich nie dementują, niepokój wśród interesowanych rośnie i powstaje psychoza wysoce niepożądanego zdenerwowania.

Należałoby już obecnie oświadczyć, że uposażenia według stanu z marca 1931 r. były w stosunku do wskaźni-

ków drożyznianych za niskie, a w przeważnej części, zwłaszcza uposażenia pracowników od VIII stopnia w dół nie dobiegały nawet wysokości, potrzebnej do pokrycia kosztów minimum egzystencji, obliczonych według racji żołnierskich. Obcięcie uposażeń z dnia 1 kwietnia 1931 r. w wysokości 15 proc. nie pogorszyło, ale uniemożliwiło wprost egzystencję interesowanych. Mechaniczne zaś potrącenie z płac 15 proc. wszystkim pracownikom bez wyjątku wpędziło pracowników niższych stopni służbowych wraz z ich rodzinami w położenie materialne bez wyjścia, tak, że ci już głodują. Zmniejszenie zaś płac szerokiej masie pracowników, a z drugiej strony pozostawienie wysokości płac pewnym kategoriom w stanie dotychczasowym narusza społecznie pojętą równomierność w traktowaniu, gdyż tak ci, którym płace zmniejszono, jako też tamci, którym płace pozostawiono w dotychczasowej wysokości, jednakowo do końca marca 1931 r. nie mieli uposażeń wygórowanych. Gdyby też zamierzenia tego rodzaju, jak dalsze zmniejszanie uposażeń w jakiegokolwiek formie, miało rzeczywiście nastąpić bez równoczesnej odpowiedniej rekompensaty, byłoby pracowników zresztą że jak wiele rzeczy, tak i to miałyby dwa końce.

Należałoby przeto przed wprowadzeniem zmian obustronnie rozpatrzyć czy to co może dziś wydać się dla zwolenników jednostronnych zmian dla dobra służby odpowiednie, nie spowoduje po pewnym czasie nieobliczalnych i niedających się powetować szkód. Usuwanie urzędn. bez podania przyczyny będzie zbędne jeśli wyższe względy będą powierzone tylko osobom bezwzględnie wypróbowanym i wytrawnym, tak jak to ma miejsce w stanie sędziowskim i nauczycielskim, gdzie bezprzyczynowa usuwalność nie jest przewidziana.

Usuwalność będzie sama przez się czyniła urzędnika z oczywistą szkodą dla interesów służby, powolnym dla jednostek silniejszych, by wpływy danej jednostki, nie spowodowały usunięcia.

W ostateczności zaś usunięty urzędnik otrzyma emeryturę przed czasem właściwej wysługi, a emeryturę będzie wypłacać Państwo z własnych szczupłych sum budżetowych, skoro dotychczas niema odrębnego funduszu emerytalnego.

Oczywiście w tym kierunku można by przytoczyć cały szereg innych obaw, lecz to, przekroczyłoby ramy ogólnego ujęcia sprawy.

Reasumując wszystkie wyżej poruszone momenty, pracownicy państwowi muszą się domagać, aby przed wydaniem na przyszłość jakiegokolwiek zmian, dotyczących ustawodawstwa świata pracowniczego. Rząd przed wygotowaniem projektów, a sejm i senat przed uchwaleniem ustaw zasięgnął zawsze opinii interesowanych przez wysłuchanie przedstawicieli ich zawodowych zrzeszeń.

Skoro większość obecna sejmu i senatu skład się ze zwolenników współpracy z Rządem, słusznym chyba jest, by pracownicy państwowi, którzy przyczynili się do takiego składu większości, nie byli od współpracy z ciałami ustawodawczymi odsunięci.

O ile zaś chodzi o wskazanie źródeł dotychczas nienależycie wyzyskanych w celu pociągnięcia ich do świadczeń na rzecz Państwa, zrzeszenia pracowników państwowych, mogą te źródła w każdej chwili wskazać.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Rok I.

ORGAN ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC

Nr. 12.

Wojewódzki sejmik kobiecy.

Każdy zjazd wojewódzki delegatów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet rozpoczyna nowy etap działalności rozwijającego się z każdym rokiem, z każdym kwartałem stowarzyszenia, dając rękomię coraz silniejszej organizacji, coraz owocniejszej pracy. Okazuje się to zazwyczaj tak w dyskusji na temat ogólnych zagadnień państwowych i społecznych, będącej wyrazem sposobu myślenia kobiecego społeczeństwa w naszych miastach i miasteczkach, jakoteż w sprawozdaniach oddziałów, które wykazują rezultaty swych usiłowań, podejmowanych na rozmaitych polach z zapałem i wiarą w skuteczność pracy nieraz w bardzo trudnych warunkach lokalnych. Dlatego też witamy rozpoczęty wczoraj zjazd delegatów Zrzeszenia województwa lwowskiego z serdecznym uznaniem dla cichego wysiłku szeregu pracownic, oddających swój zapał i swe siły na ofiarę dla dobra Państwa i pożytek swych rodaków, a zarazem z życzeniem, by trudy ich wydały plon jak najwydatniejszy.

Na zjazd przybyły liczne delegatki oddziałów ZPOK z miast i miasteczek województwa lwowskiego.

Obrady zainicjowała posłanka Maria Jaworska — jako delegatka zarządu głównego w Warszawie i przewodnicząca Zrzeszenia wojewódzkiego. Mówczyni powitała uczestniczki zjazdu i podkreśliła, że sprawy referatu kultury i piękna oraz pracy organizacyjnej na wsi będą stanowiły główny przedmiot obrad.

Oddając przewodnictwo tej części zjazdu w ręce p. Jadwigi Bogdanowiczowej, omówiła p. Jaworska w ogólnych zarysach dzisiejszą sytuację polityczną Polski. Jednym z najważniejszych wydarzeń ostatnich miesięcy była debata konstytucyjna w sejmie, która wypadła bez porównania poważniejszej i owocniejszej, niż dyskusja na ten temat w sejmie poprzednim, a to z powodu uzyskania większości seimowej. Podniosła mówczyni, że nowa konstytucja będzie dziełem całego społeczeństwa, które wyrażać będzie w tej sprawie swoją opinię. Omawiając sytuację zagraniczną, zauważyła p. Jaworska, że przedstawia ona obecnie szereg ciężkich problemów dla Europy zachodniej ze względu na sprawę „Anschlusu” oraz „piatiletki” sowieckiej — jednakże może wywołać właśnie z tego względu korzystny zwrot uwagi mocarstw w kierunku państw takich jak Polska. Co do sytuacji wewnętrznej należy pamiętać o kryzysie gospodarczym całej Europy i porównać stosunki innych państw z naszymi, oraz ponieść pewne ofiary, jakich wymaga od nas Państwo. W końcu zwróciła się mówczyni do obecnych z apelem, by starały się wstępować do rad gminnych i pracować na tym terenie nad podniesieniem kulturalnym naszych miasteczek.

W bardzo ożywionej dyskusji rzucano szereg cennych myśli, świadczących o obywatelskim stanowisku i rozwiniętym zmyśle gospodarczym i społecznym naszych kobiet. Przemawiały pp.: Suchowa (Belz), Januszowa

wa (Przemyśl), Klucznikowa (Lwów), Wojciechowska (Borysław), Nowosławska (Rzeszów), Kozicka (Drohobycz), Tymoczykówna (Sokal), Mayerowa (Lwów), Szajnowska (Komarno).

Szeliga (Leżajsk), Bogdanowiczowa (Lwów), Lang (Lwów). Po południu p. Strońska wygłosiła referat o wychowaniu obywatelskim, a delegatki oddziałów złożyły sprawozdania.

Co uczyni Pani.....

w nadchodzącym lecie przeciw

piegom

Znanymi i wypróbowanymi środkami przeciw nim są: krem i mydło

Leschniżera

które chronią przed piegami, usuwają je i inne nieczystości cery. Proszę używać ich bez namysłu, gdyż nazwa Leschniżer jest gwarancją skuteczności tych środków.

Preparaty Leschniżera są skuteczniejsze.

Krem 3'15 wszędzie do nabycia mydło 2'15
Gdzie niema: w aptekach, drogeriach, sklepach, kioskach



Praca kobiet w miastach i wsiach Małopolski wschodniej.

Zrzeszenie Wojewódzkie Lwów.

Winniki. Oddział Z. P. O. K. w Winnikach, założony w listopadzie 1928 r., reaktywowano 13 października 1930 r. na zebraniu w lokalu Czytelni Polskiej przy udziałzie posł. Jaworskiej. Wybory były pierwszym egzaminem sprawności Oddziału, którego wysiłki przyczyniły się do zwycięstwa listy nr. 1. Oddział prowadzi Przedszkole Polskie dla dzieci robotników fabryki tytoniu, założone przez Zrzeszenie Wojewódzkie. Przedszkole powstało w ciężkich warunkach, gdyż miało walczyć z trudnościami natury moralnej i materialnej, ale wreszcie odnieśliśmy pełny sukces, zyskując sympatie i uznanie rodziców, władz i subwencję Dyrekcji Moropolu Tytoniowego w Warszawie. Oddział winnicki przeniósł Przedszkole do korzystniejszego lokalu, zgromadził inwentarz i pokrył część wydatków założenia placówki. Urządzono dla dzieci wieczór św. Mikołaja i gwiazdkę. Z Przedszkola korzysta 40 dzieci. Członkini Związku dr. Maria Chmurowa objęła bezpłatnie opieką lekarską nad dziećmi. Na rzecz Przedszkola urządził Oddział dnia 31 stycznia w sali Sokoła zabawę taneczną z weselem krakowskim, która przyniosła 817 zł. czystego dochodu. Dnia 8 marca otwarto wystawę prac rudeckich kursów tkackich.

Żółkiew. Oddział zajmował się czynnie akcją wyborczą, urządził odczyty, wieczory dyskusyjne i zebrania towarzyskie, zorganizował dwa przedstawienia na cel P. W., ofiarował nagrodę dla zwycięskiej drużyny w czasie zawodów P. W., przyczynił się do urządzenia gwiazdki dla ubogiej dziewczyny. Na Walnym Zgromadzeniu Oddziału 18 stycznia b. r. wybrano następujący Zarząd: przewodnicząca Ant. Zychewiczowa, zast. I Jadwiga Jarska, zast. II Wład. Pytlewska, sekretarka M. Kruczkiewiczówna, zast. sekret. M. Wieroska, skarbniczka St. Marcinowówna, zast. skarbn. St. Mamrowa, Wydział: A Bałuszówna, M. Peplowska, J. Przybyłowska, M. Dworzakowa, J. Kowalcukowa, L. Moszyńska, S. Żolnierczykowa, H. Szypułowa, Komisja Rewizyjna: O. Deneń, A. Janikowska, K. Jaroszowa.

Zrzeszenie Wojewódzkie Tarnopol.

Tarnopol. Oddział Z. P. O. K. którego przewodnictwo prowadził p. Lenkiewiczowa, założony został 23 maja 1929 r. i posiada 6 referatów. Referat Oświaty i uświadamienia obywatelskiego (przew. p. Stoffłowa i p. Małczyńska) urządził 4 zebrania dyskusyjne, 36 popularnych wykładów i prowadził Koło pracy. Referat Opieki nad matką i dzieckiem, który prowadzi p. Gintewtowa i p. Danielska, urządził w r. 1929 i 1930 Gwiazdkę dla najuboższej dziewczyny, zorganizował i prowadzi wczoraj Przedszkole, kontroluje warunki domowe dziewcząt, opiekuje się kobietami ciężarnymi

mi ze siostr niezamożnych, urządził odczyty dla matek z dziedziny wychowania. Referat kultury i piękna (przew. p. Lenkiewiczowa) urządził 2 akademie i przedstawił, zajmując się upiększaniem Świątlicy i prowadzi akcję ozdabiania okien i balkonów kwiatami. Referat wytwórczości prowadziła p. Michłowa, obecnie p. Garwolińska; urządził on kurs kroju i szycia, kurs robót choinkowych, szycia pantofli, obecnie uruchamia szwalnię. Referat prasowy (p. Schindlerowa) zajmuje się prętniczym pism związkowym, umieszcza sprawozdania w piśmie. Referat finansowy (p. Lewkowiczowa) urządził zbiórki na Instytut radowy, zabawę perkalkową, odczyt.

Oddział Zagrobeli istnieje na przedmieściu Tarnopola od 20 czerwca 1930 r. pod przewodnictwem p. Krynickiej.

Borszczów. Przewodnictwo Oddziału, założonego 17 stycznia 1930 r., prowadzi p. K. Wasiewiczowa, Referat finansowy p. Mijakowska. Referat wytwórczości p. Ryglowa, Referat uświadamienia obywatelskiego p. Bardowiczowa, Referat prasowy p. Sołtka, Referat Opieki nad matką i dzieckiem p. Rudowska. Urządzono Gwiazdkę dla 97 dzieci, prowadzono akcję pomocy ludności najuboższej, założono Przedszkole.

W powiecie istnieje Oddział Łanowiec i Oddział Korolówka wieś.

Brody. Oddział Z. P. O. K. został założony 20 stycznia 1931 r. pod przewodnictwem p. Siokałowej. Urządzono Gwiazdkę i obdarzono 70 dzieci, dostarczono w zimie opału 15 ubogim rodzinom, urządzono Świątkę dla 135 rodzin. Referat Oświaty i uświadam. obyw. (przew. p. Lewicka) prowadzi Świątkę. Referat prasowy — p. Kielbusówna. Dnia 5 maja odbyło się posiedzenie plenarne członków Oddziału, na którym delegatki zdały sprawę z obrad zjazdu w Tarnopolu, następnie omawiano sprawę Świątki.

Brzeżany. Oddział Z. P. O. K. założony został 22 czerwca 1928 r. Przewodnicząca p. H. Kozicka. Referat uświadamienia i oświaty (przew. p. Kozicka) urządził 7 zebrań dyskusyjnych, 4 odczyty, uroczystość w 100 rocznicę Powstania Listopadowego i w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, prowadzi Koło pracy i pogadanki na kursie krawieckim. Referat Opieki nad matką i dzieckiem (p. Torosiewiczowa) kieruje Świątką dla młodzieży szkolnej, gdzie najuboższa dziewczyna otrzymuje posiłek i pomoc w nauce i opiekuje się Żółtkiem miejskim. Referat wytwórczości (przew. p. Krzysztofowiczówna) prowadzi kilimkarnię, kurs krawiecki i zbierkę papieru. Referat finansowy (kier. p. Domańska) urządził przedstawienie, odczyt i festyn. Referat prasowy prowadzi p. Żelazkówna.

W powiecie istnieje Oddział wiejski w Huciskach.



11305

Buczacz. Oddział Z. P. O. K. istnieje od 18 lutego 1931 r., przewodniczącą jest p. Federowiczowa. Referat Opieki nad matką i dzieckiem (przew. p. Federowiczowa) pracuje nad uruchomieniem Poradni dla matek i dzieci. Referat prasowy prowadzi p. Waśkiewicz Gizela.

Kalendarzyk działalności naszych posłanek.

Posł. Jaworska wzięła dnia 25. IV. udział w Zjeździe Zrzeszenia Wojewódzkiego Warszawskiego ZPOK, gdzie wygłosiła referat o obecnej sytuacji politycznej. 26. 4. mówiła o konieczności wychowania państwowego na zebraniu publicznym urządzonym przez ZPOK. we Lwowie. 27. 4. na konferencji oświatowej w Sanoku wygłosiła referat „Podstawy ideowe kształcenia dorosłych”. tegoż dnia była obecna na zebraniu ZPOK. w Sanoku, gdzie omówiła obecną sytuację polityczną.

Posł. Bałabanówna uczestniczyła dnia 4 kwietnia w posiedzeniu prezydium Zrzeszenia wojew. ZPOK. w Tarnopolu, 10-go wyjechała do Krosna w sprawach organizacyjnych Związku, 12-go do Kamionki Strumiłowej, gdzie dała inicjatywę zwołania oddziału Związku. 13-go wygłosiła przeniesienie na wiecu poselskim w Radziechowcu i była obecna na posiedzeniu oddziału radziechowskiego Związku. 15-go uczestniczyła w posiedzeniu zarządu Zrzeszenia wojew. w Tarnopolu, 16-go wzięła udział w wiecu poselskim i posiedzeniu zarządu Związku w Zaleszczykach wraz z przewodniczącą Zrzeszenia wojew. p. Zofią Moszyńską i przew. referatu opieki nad matką i dzieckiem p. Ireną Dziwiałtowską. 19-go kwietnia przewodniczyła na zjeździe zarządu Zrzeszenia woj. ZPOK. w Tarnopolu i wygłosiła referat organizacyjny i referat o świetlicach, 27-go przemawiała na wiecu poselskim w Skulaczu, 30-go zaś w Inowrocławiu również na wiecu poselskim.

Kronika.

Interesujący odczyt. W poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Pracy Obyw. Kob. ul. Grodzickich 1 wygłosił prof. dr. Leopold Caro odczyt p. t. „Polski solidaryzm gospodarczy”, na który zaprasza się członkinie i sympatki Związku.

Pożegnanie przewodniczącej oddziału w Brodach. Oddział ZPOK w Brodach żegnał niedawno pierwszą swoją przewodniczącą p. starościne Siokałową. Urządzona z tej okazji herbata zgromadziła wszystkie członkinie oddziału, których gremjalne przybycie było najlepszym dowodem uznania, jakie zdobyła sobie pełna energii i zapału praca przewodniczącej. W gorących słowach dziękowała jej za tę pracę wiceprzew. p. dyr. Lewicka, która wyraziła też szczery żal z powodu mającego wkrótce nastąpić wyjazdu przewodniczącej. P. Siokałowa w serdecznych słowach żegnała swoje współpracowniczkę, prosząc ją, o dalszą gorliwą pracę. Sekretarka p. Szmigielska wręczyła przewodniczącej dwie fotografie z Świątkę, urządzonego w Wielką Sobotę staraniem naszego oddziału. Obdarowano wtedy około sto najuboższych rodzin.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyrzędzisz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 20.

WIOSENNY TURNIEJ ZADANIOWY.

6. Arytmograf.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

	A		B	
a)	1	6	8	6
b)	2	9	3	8
c)	3	4	6	10
d)	4	3	9	11
e)	2	9	6	12
	A		B	

Cyfry należy zastąpić odpowiednimi literami i (w ten sposób) utworzyć wyrazy o następujących znaczeniach:

- funkcjonariusz uniwersytetu;
- orędzie tureckie;
- poświadczenie;
- rodzaj gry w karty;
- imię żeńskie.

Litery szeregów AA i BB. czytane kolejno z góry ku dołowi. oznaczają plan gospodarczy, którego urzeczywistnienie pociągnęłoby za sobą nieobliczalne skutki dla ludności świata.

Gizela Platzkerowa.

7. Szarada.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

Każdy z nas ma pięć pierwszego,
Co go gryzie srode,
Matej Lutce dwie raz siódme
Gdzieś zginęły w drodze.

Słoń w zwierzyńcu zachorował,
Biedak ledwie dysze.
Wkrótce z niego szóste siódme
Będą i klawisze.

Wielki kłopot ma królowa
Czwarta, siódme, trzecie,
Bo jej syn dziś niepotrzebnie
Stał się głośnym w świecie.

Tu tytułu nie dostanę.
O tem nie ma mowy.
Lecz w Hiszpanji na minie spadnie
„Drugi” honorowy.

Siódma trzecia znana rzeka
Lub zdrobniałe miano.
Na Elżbietkę „Czwarta pierwsza”
W domu wciąż wołano.

Pierwsza trzecia rzymska wełna,
U nas nie jest kuta.
Trzecia trzecia głośna powieść.
Czwarta piękna nuta.

Wszystko cudnie nam Kiecura
Śpiewa o kobiecie,
Kończę, bo już moja kawa
Trzecia pierwsza trzecie!
Marian Fentana.

8. Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

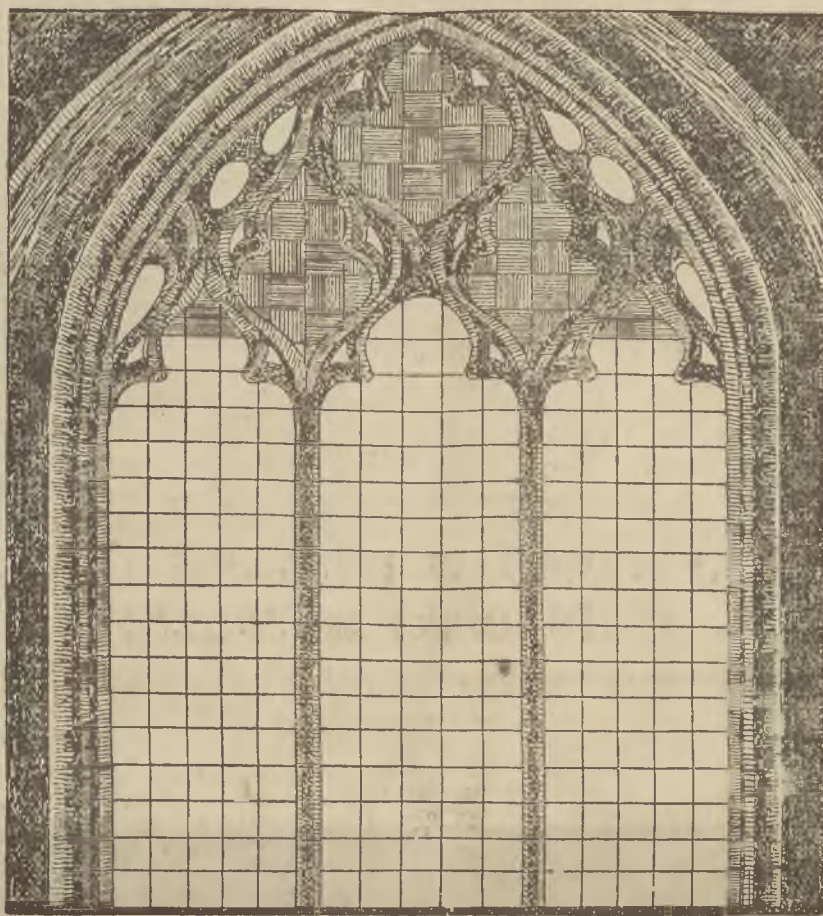
- W którym okresie życia ma człowiek coś najwięcej wspólnego z rakami?
- Która pora roku przynosi nam najwięcej wina i os?
- Których liter jest w alfabecie najwięcej?
- Czy wszystkie tygodnie w roku są równe?

Eugeniusz Mandyczewski.

9. Logogryf.

(Za rozwiązanie 5 punktów).

Wpisać poziomo wyrazy wedle podanych określeń. Środkowe rzędy dają rozwiązanie.



I. Stopiona mieszanina żywic. Baśń. Część składowa teatru. Krzesło składane z oparciem. Biała skała. Przelotny ptak wróblowaty. Rodzaj tłuszczu. Huragan. Ptak z rodziny kruków. Małpa długoogonowa. Służy do otwierania. Część nogi. Rodzaj łodzi. Narzędzie rolnicze. Wielkie naczynie kuchenne. Weksel.

II. Zwierzę domowe. Bogini grecka. Rzemieślnik. Drzwi. Postanowienie, dekret. Instrument muzyczny. Zabez-

pieczenie okien. Osad węgiowy. Gościńiec. Mityczna postać Polski. Ciecz pomagająca przy trawieniu. Nabiał. Bogacz. Szuler. Członek rodziny. Kawał, odłam. Błoto.

III. Spójnik. Piękność. Karma. Kij. Służący. Chłop rosyjski. Rodzaj korzenia. Zespół. Klatka. Snopek słomy. Broń zwierząt. Malarz polski. Wożenie, jazda. Ryba okrągłoustą. Święty ogień. Słowianin.

„Ed.”

10. Do rymu.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

- Przez „l” — często Bachusowi służy,
przez „r” — zazwyczaj używasz w podróży.
- Przez „ó” — smaczny po upieczeniu,
przez „a” — bezpieczny, ale w więzieniu.
- Przez „k” — zajmuje lud ubogi.
przez „n” — posiada nie tylko dwie nogi.
- Przez „p” ci tworzą, co manifestują,
przez „d” — posiada zaś ci, co handlują.
- Przez „k” — przed wiekiem na dachach był w modzie
przez „n” — przebywa nierzadko we wodzie.
- Przez „d” — dobrodziejstwem jest ludzkości.
przez „k” — na stołach smakoszy gości.

Helena Górawska.

Dla uczestników naszego „Wiosennego turnieju zadaniowego”, przeznaczamy ogółem 40 cennych i pamiątkowych nagród.

Mianowicie:

25 nagród turniejowych w postaci nowości beletrystycznych najwybitniejszych pisarzy współczesnych — dla tych, którzy za poprawną i w oznaczonym terminie nadesłane rozwiązanie zadań turniejowych uzyskają kolejno największą ilość punktów. (Nie konieczne maksymalna). W razie równości zadecyduje o pierwszeństwie estetyka i forma wykonania nadsyłanych rozwiązań.

10 nagród pocieszenia w postaci bile-

tów na 2 osoby do teatru lub kina, ewentualnie utworów beletrystycznych — do rozlosowania pomiędzy resztę uczestników, którzy uzyskają co najmniej 1 punkt.

Pozatem 5 nagród autorskich równie cennych za najbardziej pomysłowe zadania nadesłane nam przez Czytelników, drukowane w ramach tego turnieju.

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać pod następującym adresem: Słowo Polskie, Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Rozrywki umysłowe. Termin nadsyłania rozwiązań ubiega dnia 28 maja b. r. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Rozwiązanie zadań z Nr. 18.

Parasolka. Jadwiga Smosarska. Wyrazy pomocnicze: Kajak, karta, kaduk, kawon, kwiat, kogut, Klara, kasta, komar, krowa, kusza, krasa, koral, kasza, kokon, klasa.

Czarodziejski cocktail. K-arak-o-rum. Żarcik. To.

Lamigłówka. Konstytucja Trzeciego Maja.

Metamorfioza. A, ar, ara, kara, karta, kareta, Kreta, teka, kat, ta, a.

Szarada. Tu-li-pa-ny.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań ostatniej serii Trzeciego turnieju zadaniowego po 16 punktów uzyskały następujące osoby:

„Ali-baba”. H. Barczyńska. Wł. Bieniasz, Z. Bobrowska, Z. Chortyńska, inż. M. Chortyński, K. Denasiewicz, Wł. Dumanowski, „Erka”, J. Gajówna-St. Georg, W. Goldwasser, W. Goli-muntowicz, A. Gołębiowska, H. Górawska, Wł. Grabowski, W. Haas, R. Hajduczek, J. Heiber, M. Hochman, M. Herbowianka, A. Janas, R. Janiszewska, L. Janiszewski, M. Jaroschówna, A. Kałuski, R. Klimczak, H. Kopia, T. Korab, K. Krzesowski, W. Kunze, S. Lang, M. Litwinowicz, B. Litwinowiczówna, O. Madurowiczowa, S. Mes-sing, B. Michalikówna, J. Miliński, H. Mokrzycka, M. Monderer, B. Morgen-besser, N. Ochs, „Ot-lot”, L. Perlber-ger, J. Progulski, H. Radowiecki, M. Reich, J. Reiss, M. Rozpond, M. H. Rutkowska, „Ryska”, T. Rzadki, J. Sereda, M. Sereda, St. Simon, J. Słab-czyńska, M. Sławnicki, St. Sokołowska, J. Strassler, T. Szancer, K. Szumańska, O. Szymonowicz, Zb. Szymonowicz, M. Walawender, A. Weklerówna, M. Zubrzycki, St. Żukowski.

Dokładne wyniki Trzeciego turnieju zadaniowego oraz spis nagrodzonych podamy w numerze następnym.

Rozstrzygnięcie Konkursu na Tytuł Mistrza na rok 1931.

Dnia 26 marca br. Sąd Konkursowy złożony z pp. Henryka Pianowskiego („Kurier Warszawski”), Jarosława Gilewicz („Naokoło Świata”) i „Ra”), Zygmunta Garlińskiego, Zygmunta Tietza i Jana Stratilato, z pomiędzy nadesłanych 249 prac, przyznał, w poszczególnych działach, następujące nagrody:

I. Szarady.

I. nagrodę przyznano pracy opatrzonej godłem „Sfinks” — p. inż. J. Modrzejewski. II. „Prawdziej” — p. M. Wysocka. III. „Wrzos” — p. inż. Modrzejewski. Wyróżniono prace opatrzone godłami: „Marzycielska dusza” — p. T. Wydmuch. „Możemy być dumni ze swej przeszłości” — p. T. Wydmuch. „Gdy się człowiek robi starszym” — p. inż. Brauman.

II. Logogryfy.

Tytuł Mistrza Polski na rok 1931 oraz I nagrodę przyznano pracy opatrzonej godłem „Feniks” — po otworzeniu koperty, autorem okazał się p. inż. Józef Modrzejewski z Lublina. II. i III. nagrody przyznano pracom opatrzonym godłem „Wilk” — p. Eug. Wieliczko z Pińska.

III. Rebusy.

I. nagrodę przyznano pracy opatrzonej godłem „Ktoś” — p. M. Wysocka. II. „Suprema lex” — p. H. Braumano-wa. III. „Dwaj” — pp. Czyżewski i J. Tyblewski.

IV. Krzyżówki.

I. nagrodę przyznano pracy opatrzonej godłem „Wilk“ — p. Wieliczko. II. „Biały kruk“ — p. H. Radowiecki. III. „Styks“ — p. M. Sławnicki.

V. Wirówki. — Ciągówki.

I. nagrodę przyznano pracy opatrzonej godłem „Marek“ — p. J. Wierzbicki. II. „Wilk“ — p. E. Wieliczko. III. „Cegieluk“ — p. E. Wieliczko.

VI. Konikówki.

I. nagrodę przyznano pracy opatrzonej godłem „Homo sapiens“ — p. inż. Brauman. II. „Burłak“ — p. M. Cacek. III. „Lot“ — p. K. Denasiewicz.

VII. Zagadki.

Wyróżniono pracę opatrzoną godłem „Rara“ — p. Józef Flisiński.

VIII. Różne.

Zakwalifikowano do druku prace opatrzone godłami: „Wilk“ (Labirynt), „Awos“ (Anagramy, Arytmografy, Łamigłówniki), „Muzyka“ (Kalambur), „Ryś“ (Mozaika), „Saj“ (Zamienna), „Marek“ (Tafelkowa), „Wiosna“ (Zegar), „Roma“ (Łamigłówniki, Zadanie figurkowe i zadanie gwiazdiste), „S. O. S.“ (Zadanie składane, Podwójne zadanie), „Sun“ (Krzyż magiczny).

Sąd Konkursowy przyznał specjalną nagrodę za serię różnych zadań pracom opatrzonym godłem „Awos“ — po utworzeniu koperty autorem okazał się p. Sowa.

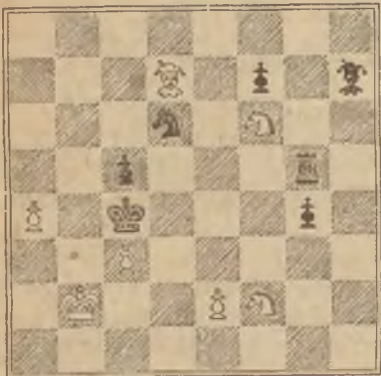
Nagrody, ofiarowane przez odpowiednie Redakcje pism, wraz z dyplomami oraz pamiątkowymi żetonami zostaną po otrzymaniu przez Klub, natychmiast rozesłane. Uczestnicy Konkursu, których nazwiska nie są wiadome, zechcą łaskawie zwracać się pod adresem: „Klub Szaradzystów“ — Warszawa, Miodowa 7, pod odpowiednim godłem, celem dania możliwości Klubowi rozesłania pamiątkowych żetonów, przysługujących wszystkim uczestnikom konkursu.

Kącik szachowy.

4. zadanie konkursowe.

Tadeusz Horak, Lwów.

(„Tijdschrift v. d. Med. Schb.“ 1929).
Czarne: Kc4, Wg5, Gh7, Sd6, P:c5, f7, g4; (7).



Białe: Kb2, Gd7, Sf2, f6; P:a4, c3, e2; (7).

Mat w 3 posunięciach.

5. zadanie konkursowe.

L. Tuhan - Baranowski, Warszawa.

(Spec. nagr. „Świat Szachowy“ 1930).
Czarne: Kd5, W:c1, h7; G:a1, g2; Sd3; P:c2, c3, d2, e7, h2, h3; (12).



Białe: Ka7, He2, Wc6, G:a1, e5; S:d1, f2; (7). Mat w 2 posunięciach

Powyżej podajemy dwa dalsze zadania w ramach szachowego konkursu rozwiązywanego. Warunki uczestniczenia w tym konkursie podaliśmy w numerach poprzednich.

Rozwiązanie zadań należy nadsyłać pod adresem redakcji do 28 maja br. włącznie.

Rozwiązanie 1. zadania konkursowego.

1. e5—e6! grozi Se5+g6; G×g6 mat. ...Wb7; 2. Hd1+, g4; 3. Hd5 mat. ...Wf5+; 2. Sf4+Kg4; 3. Gh5 mat. ...Kg4; 2. He2—K dow. 3. H mat.

W klasycznej formie opracowana praca z dobrym wstępem. W grze występuje „samozamknięcie“ pola f5 po ...Wf5.

Rozwiązanie 2. zadania konkursowego.

1. Hb8—b7! ...Wg4 (g5, g6, g7, g8); 2. Wf4 (f5, f6, f7, f8) mat. ...W×f3; 2. H×f3 mat. ...S dow.; 2. Se3 mat. Piękne zadanie typu „White to play“.

Nasze zadania.

Dzisiejsza praca znanego kompozytora lwowskiego T. Horaka wybija się dobrem wstępem posunięciem, opartym na motywie „węzłowym“ oraz trzema cichymi ruchami białego skoczka, co nadaje pracy zwarty, jednolity charakter. Czwarta odmiana (groźbowa) o zakończeniu klasycznym.

Zadanie L. T. Baranowskiego jest typową dwuchodówką, bez gry głównej, mającą główną wartość z powodu jednolitej pobocznej gry. W treści zadania przesłona i blokowanie, motywy znane, ale dość zgrabnie opracowane. (S. L.).

Lwów.

Rozgrywki ligowe.

Goniec—Czarni 7—2.

Goniec zdobył wszystkie 7 punktów walkowerem. pozbawiony wylosowani zawodnicy obu klubów nie zjawili się. Oba więc dostały po 0, stąd wynik 7—2.

Helm—Zw. Urzęd. Pryw. 8—2.

Tow. Ukr. Szach.—T. S. L. 9—1.

Znajdujący się w dobrej formie T. U. Sz. wygrywa wysoko z niedysponowaną drużyną T. S. L.

Wojskowy K. Szach.—Przyszłość 6—4.

Hetman—Rekord 7—3.

Lwowski Kl. Szach.—Kadur 7—3.

Sokół II. wolny od gry.

Stan po XII rundzie.

1. Helm 94½ p.
2. Lwowski Kl. Szachistów 80 p.
3. Tow. Ukr. Szachistów 69½ p.
4. Sokół 69 p.
5. Zw. Urzęd. Pryw. Żyd. 60 p.
6. Hetman 56 p.
7. Wojskowy Kl. Szach. 55½ p.
8. T. S. L. Lewandówka 48 p.
9. Przyszłość 40 p.
10. Czarni 39½ p.
11. Rekord 37 p.
12. Goniec 33 p.
13. Kadur 28 p.

Dziś XIII i ostatnia runda rozgrywek.

Do ciekawych spotkań dzisiejszych m. in. należy mecz Helmu z Tow. Ukr. Szach. Poza tym wszystkie kluby za wyjątkiem Lwowskiego Klubu Szachistów, który już rozegrał wszystkie spotkania.

Tow. Ukr. Szach. ma grać jeszcze z Kadurem, jednak temu ostatniemu należy się walkower, gdyż T. Ukr. Szach. w dniu 5. kwietnia br. nie stawiało się do gry. Rozgrywanie dodatkowych meczów poza rundami, regula-

min rozgrywek nie przewiduje. Zarządowi Ligi Szachowej i Kolegium Sędziowskiemu tych kilka słów pod rozwagę przy weryfikacji rozgrywek!!

Warszawa. Turniej o mistrzostwo Warszawy przyniósł piękne zwycięstwo Paulinowi Frydmanowi, który zupełnie łatwo zdobył mistrzostwo stolicy, remisując tylko z Makarczykiem i Kremerem, a resztę wygrywając. Osiągnął on 8 punktów z 9 możliwych. Drugą nagrodę zdobył zupełnie niespodziewanie młody szachista Najdorf, grał on jednak z dużym szczęściem. Trzecią nagrodę zdobył Makarczyk, osiągając 5½ p., o 1 punkt mniej od Najdorfa. 4 nagroda przypadła w udziale Łowickiemu 5 p. Następne miejsce zajęli Jagielski, Reissner po 4½ p., Kremer 4 p., Kipper i Glaser po 2½ i Klepfisz 2 p.

Łódź. W turnieju o mistrzostwo Łodzi 1 i 2 miejsce zdobyli Appel i Rosenbaum po 7½ p. przed T. Regedzińskim 6 p. i t. d.

Lwów. W turnieju o mistrzostwo Koła Szachistów Sokół II stan w dniu 14 bm. był następujący (w nawiasach ilość granych partii): Raganowicz 4 punkty (4), T. Horak 3 p. (3), Radca Raczek 3 p. (4), S. Limbach 2½ p. (3), Sawaryn 2½ (5), Gabryel 2 p. (4), Z. Raczek (jun.) 1 p. (4), Potocki 1 p. (3), Sokołowski 0 p.

Decydująca walka rozegra się prawdopodobnie między Raganowiczem, Horakiem, Limbachem i Radcą Raczekiem, choć są możliwe i niespodzianki, pomimo że dalsi zawodnicy stracili już najmniej 50% punktów. Turniej zakończy się w przyszłym tygodniu.

(S. L.)

Z TEATRU.

Popis

uczeń Zakładu Muzycznego M. Reysówny.

Przy wypełnionej sali Teatru Wielkiego odbył się w dniu 13 maja popis uczeń Zakładu Muz. M. Reysówny, na którego program złożyły się nie tylko produkcje muzyczne klasy fortepianowej ale i tańce rytmiczno-plastyczne.

Począwszy od najmłodszej latorośli aż do uczeń starszych i zaawansowanych, przewinał się przed publicznością spory zastęp jednostek na ogół muzykalnych i uzdolnionych. wśród których na pierwszy plan wybiły się panie Jasińska, Zawadowska, Ropicka i Bruchnalska. W szczególności gra swoją ujęła publiczność p. Jasińska (Straus - Grünfeld — Walc), i p. Ropicka (Prokofiew — Prelude), która w grze swojej zdradza poważne aspiracje i smak artystyczny.

Drugą część produkcji wypełniły tańce rytmiczne w układzie pań B. Wolskiej, Z. Ropickiej i M. Kurkiewiczówny. W tańcach dzieci zasłużyły na specjalne uwzględnienie przez wzgląd na ich pomysłowość: „Zabawa dzieci“, „Baika o królowie i kwieciarkach“, „Płomienie“ i „Modlitwa i taniec w świątyni“ (numer oddany przez starszą uczeń młodzież). Z produkcji starszych uczeń ponadto zajęły publiczność: nader pomysłowa fuga Bacha, w której poszczególne tematy uosobiły grupy tańczących, pełen estetycznych ruchów „Taniec toreadorów“, wdzięczny „Walc“ i najlepszy numer z całego programu „Walka dobrych i złych żywiołów“, w której ogólny zachwyt estetycznym tańcem i miękkością ruchów wzbudził uroczy, ciemnobrazowy diabełek. Na uwagę zasługują również pomysłowe kostiumy i niezłe oświetlenie.

Z całej produkcji odniosło się bardzo dodatnie wrażenie, świadczące o sumiennej i celowej pracy, tego poważnego Zakładu Muz., który ponadto dochód z produkcji poświęcił na cele dobroczynne.

Należałoby tylko w przyszłości do ilustracji muzycznej zastosować więcej muzyki polskich kompozytorów,

którzy w całym programie bardzo nisko byli reprezentowani.

W. Hausman

Program radiowy.

Niedziela, 17 maja.

Lwów (381) godz. 10.15: Transmisja z Katowic: Nabożeństwo z Piekar Wielkich na Górnym Śląsku. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15: Poranek muzyczny z Filhar. War. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, chór Seminarjum Muz. Państw. Konserwatorium Muz. w Warszawie i Polska Kapella Ludowa, Wincenty Laski (dyr.) oraz soliści: Zofia Fabry (sopr.), Wiktor Bregy (tenor) i Roman Wraga (bas) W programie oratorium „Pory roku“ Józefa Haydna. 14.00: Odczyt rolniczy: „Pielegnowanie okopowych“ wygł. inż. J. Mierzejewski. 14.20: Muzyka. 14.30: Odczyt rolniczy: „Jak obchodzić się z mlekiem, jakie mleko dostarczać do mleczarni“ wygł. p. E. Piątkowski. 14.50: Trans. z Warszawy: D. c. muzyki Różewicza. 15.00: Odczyt rolniczy: „Organizacja zbytu trzody“ wygł. inż. E. Baird. 15.20—16.10: Koncert połączonych orkiestr Warsz. Filhar. 16.10: Program dla dzieci starszych: 1) dr. M. Stepowski wygł. „W pogoni za słońcem“, 2) Pogadanka inż. E. Porębskiego: „Ciekawe wiadomości o szkiele“. 16.25—16.45: Programowa skrzynka pocztowa, korespondencje bieżąca omówi dyr. J. S. Petry. 16.30: Muzyka z płyt gramof. 16.40: Trans. z Krakowa: „Dziwy ze świata morskich głębin“ wygł. prof. M. Siedlecki. 16.55: !!! Trzy wykrzykniki w oprac. p. W. Budzińskiego. 17.15: Transm. z Wilna: „Ojczyzna ziemia Kościuszki“ wygł. prof. M. Limanowski. 17.40—18.00: „Święto Druhen“. 18.00: Koncert popularny w wyk. Reprez. Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego, Helena Zubowicz (sopran) i L. Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.25: Felieton p. J. Waśniewskiego p. t. „W czeluściach podziemi“. 19.40: Lwowski komunikat sportowy. 19.50: Felieton p. t. „Na pomoc“ w sprawie klaszki powodzi na Wileńszczyźnie. 20.00: Słuchowisko „Ballady ludowe“ w opracowaniu p. L. Schillera. 20.30: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, K. Czekotowski (baryton) i L. Urstein (akomp.). 20.50: Kwadrans literacki: Marja Johanna Wielopolska, nowela „Sobole“. 21.05: D. c. koncertu. 22.00: Felieton p. M. Wankowicza: „Pamiętnik Stanisława Lewickiego“. 22.15: Koncert w wyk. p. Margerity Trombini-Kazuro (klawesyn) i Jan Rakowski (wiola d'amore). 22.35: Pogadanka dysku-

syjna i skrzynka pocztowa p. Haliny Górskiej. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli“ we Lwowie. Warszawa (1411) godz. 12.15: Poranek symfoniczny. 17.40: Koncert popularny. 20.30: Koncert popularny. 22.15: Koncert klawesynowy. Poznań (334) 8.45: Koncert poranny. 20.30: Akademia norweska. Lipsk (259) 20.00: „Student-żebak“, operetka Miłogockera. Sztokholm (435) 20.00: „Madame Butterfly“, opera Pucciniego. Rzym (441) 20.40: „Pamiętnik z kina“, operetka Weinbergera. Langenberg (472) 20.00: „Piękny jest świat“, operetka Lehara. Paryż (1724) 20.30: Radiocyfr.

Poniedziałek, 18 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.35: Przegląd komunikacyjny. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.10: Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.15: Program dla dzieci starszych „Dzień dobrej woli“ — odpowiedź dzieci polskich dzieciom Walii. 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „Pielegnowanie grobu proroka w Medynie“ wygł. prof. Bogdan Richter. 17.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza. korespondencje bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Odczyt aktualny. 20.15: Odczyt muzyczny. 20.30: Operetka „Agri“ Ernesta Steffena, wykonawcy: orkiestra P. R., W. Elszyk (dyr.) oraz soliści: M. Karwowska, H. Sawicka, A. Wasielec, J. Popławski i in. 22.30: „Zarty i fałszywe Starożytności“. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Muzyka lekka. 20.30: Operetka Ernesta Steffena „Agri“. 23.00: Muzyka taneczna. Poznań (334) 13.05: Muzyka filmu dźwiękowego z kina „Apollo“. Wiedeń (516) 10.05: Występ chóru koczowniczych dońskich. Davenport (1554) 21.15: „The dream of Gerontius“, oratorium Elgena. Paryż (1724) 21.00: „Le 2228 Duval“, słuchowisko J. Bertra.

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

Wiktor Chenkin.

(Pożegnalny wieczór pieśni.)

Tajemnica powodzenia W. Chenkina leży w olbrzymim i wielostronnym talencie interpretatorskim tego doskonałego odtwórcy rozlicznych typów, które w programie swoim przedstawia.

Typy te, podpatrzone i odtworzone przy pomocy umiejętnej charakterystyki i jeszcze lepszej grze, mimice i ruchach, są jakby żywcem wzięte z danego środowiska. P. Chenkin posiada ponadto ładny i ujmujący głos, którego barwę uzależnia od stwarzanych postaci, do których — jako do najlepszych — zaliczyć należy zadnieprzańskiego chłopca (ślepy żebrak) i kapitalną kreację żyda-chasyda.

Sala koncertowa na ostatnim jego występie była — jak i na poprzednich — wypełniona po brzegi publicznością, przeważnie żydowską, domagającą się natarczywie powtarzania piosenek.

W. Hausman.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 16 maja.

Na Giełdzie pieniężnej zwiększyło się w ostatnich dniach zapotrzebowanie na papiery procentowe i w ślad za tem dokonywano większych transakcji listami zastawnymi i obligacjami.

Papierami dywidendowymi nie interesowano się w ogólności a podaż była dość znaczna. Niestety, kierownictwa Spółek akcyjnych nie starają się wcale zachęcić do lokaty kapitału w papiery swego przedsięwzięcia i o ile możliwości odstępstwa od nabycia tychże. Większość bowiem Spółek albo wypłaca minimalną dywidendę, albo jej wogóle nie wypłaca, a akcjonariusz nie tylko niema żadnego oprocentowania kapitału, ale traci na wartości kursowej. — Jedno naprzykład z najrentowniejszych dotąd przedsiębiorstw Zieleniewski i Fitzner — Gamper, uchwalilo na ostatnim Walnem Zgromadzeniu przenieść zysk w kwocie złotych 150 tysięcy zł. na rok następny i wypłacić wynagrodzenie dla Komitetu Wykonawczego za rok 1930/31 zł. 75 tysięcy. A gdzie akcjonariusze?!

Sytuacja na rynku pieniężnym niezmieniona. Popyt na dolary wzrósł się, zwłaszcza wobec ostatnich wypadków z Creditanstalt i masowego wycofania wkładów w Banku Dyskontowym Warszawskim. Tendencja dla dewiz chwiejno-zwyżkowa.

Giełda zbożowa stosunkowo dość ożywiona. Przy kursach zwykłych dla wszystkich prawie artykułów, kupowano głównie zboża chlebowe. Podaż przeważnie wystarczająca.

Płacono z końcem tygodnia za 100 kg loco Lwów (ceny najwyższe) zł.: pszenica dworska 32, zbiorowa 30, żyto jednolitne 27, zbiorowe 26, owies 29, jęczmień 25, otreby żytnie 17,50, pszenne 16,75, mąka pszena luksusowa 55, 65 proc. 49, żytnia 40. Premij eksportowych narazie nie przydzielono z powodu braku koniunktury dla zbóż, korzystających z premjowanego wywozu.

E. F.

Z GIEŁDY.**Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.). Obroty średnie. Tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 i 1/4.

Rubel złoty 4,74 i 1/4.

Obroty akcjami minimalne.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 17-go maja do soboty 23-go maja mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Heilmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zybkiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy

ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Tenockiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zarygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie. Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Kupię natychmiast do pensjonatu dobry fortepian lub pianino. Podać cenę i markę. Administracja „Słowa” pod „Obecność”. 2552

Fortepian „Schweighofera” krótki, krzyżowy, znakomity z polecenia sprzedam bardzo tanio Kopernika 26, Skleniarski 2553

Części zmiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filiba 13 1865

Mało używany „Essex” w bardzo dobrym stanie okazuje do nabycia. Wiadomość: Zastępstwo samochodów „Tatra” Lwów, Batorego 34, tel. 8 09. 2531

MEBLE na RATY Syplanie, jadalnie, łóżka, „Thonet” z pisemną gwarancją za jakość poleca znana firma **Münzer, Rejtana 4.** 2574

Poniżej wartości sprzedam parcelę tuż przed rogatką Zieloną, Obertyńska 8, m. 3 2520

Kupię wózek dla chorego. Cyrański ul. D. Borkowskich 18 2563

Motorcykl „Indian” z bocznym wózkiem na chodzie za 700 zł. sprzedam natychmiast Liebersbach nauczyciel Kalusz. 2568

ZIMNA WODA — RUDNO
9 km. od Lwowa — kilkanaście pociągów 2559
dziennie

PARCELE budowlane
na bardzo dogodnych warunkach
NA SPŁATY.

Wiadomość na miejscu lub Lwów, Baraka 1, II. piętro, Łazowsky, telef. 91-59.

Do sprzedania we Lwowie willa piętrowa o dwóch mieszkaniach po 4 pokoje, 1 kuchnia, 1 pokój słuźbowy, jedno wolne, jedno zajęte, ogród, komfort. Pożyczka Banku Gosp. Kraj. Listy do Admin. pod „Okolica radiostacji”. 2514

Za gotówkę! Na raty!

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne. Łóżeczka dziecięce. Siatki i materace w wielkim wyborze i po cenach zniżonych do 30%. poleca **Fabryczny skład** 2382 **Łózek metalowych**

Magazyn Mebli STEIL i Ska
Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 64-13.

Piękne lisy, krawatki tuteżne, poleca oraz wykonuje najgustowniej, przerabia farby, przyjmuje do wyprawy wszelkie lisy, Karol Schürer Senatorska 11 a. Telefon 69-56. 2883

Sprzedam parcelę 150 do 300 sążni kwadr. ul. Lwowskich Dzieci. Kan. wodociąg. elektryka, gaz. Wiadomość: ul. Głęboka 14, pomieszkowanie nr. 70.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Pierwszorządne Towarzystwo Ubezpieczeń operujące w dziale życiowym i elementarnym — poszukuje zdolnych zastępców we Lwowie. Emeryci i zredukowani urzędnicy będą również przyjęci i pocuczeni. Zgłoszenie listowne z podaniem referencji pod Lwów, skrytka 72, główna poczta 2564

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Inteligentny mężczyzna, zdrowy w sile wieku z dobrymi poleceniami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mogłoby być administracja kamienicy za mieszkanie jednej stacji. Adres: Michalina Administracja Słowa Polskiego. 2536

Wiedziuta francuska z muzyką poszukuje odpowiedniej posady na lipiec, sierpień na wyjazd. Adres: Sacre-Coeur plac Św. Jura Haquette. 2560

Ogłoszenie przetargu

Izba Skarbowa I. ogłasza nieograniczony pisemny przetarg na dostawę 1032,5 ton węgla kamiennego kostka I. do opalania biur Izby Skarbowej i podwładnych Urzędów Skarbowych we Lwowie i poza Lwowem w okresie opałowym 1931/1932.

Szczegółowe warunki przetargu są podane w obwieszczeniu umieszczonym na tablicy ogłoszeń Izby Skarbowej I.

Termin wnoszenia ofert do dnia 30 maja 1931.

Prezes Izby Skarbowej
(Dr. Polak)

2579

Kucharka spokojna z dobrym gotowaniem do wszystkiego poszukuje miejsca do spokojnego domu. Zgłoszenia pod „Oszczędną kucharką”. 2572

Ogrodnik pomocnik, po wojsku, kawaler, z ukończoną szkołą ogrodniczą i praktyką w ogrodach handlowych. Zaznajomiony we wszystkich działach ogrodniczych poszukuje posady od zaraz, pracowity, uczciwy, energiczny. Obejmie posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji pod „Ogrody handlowe”. 2570

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany z przedpokojem z klatki schodowej dla solidnego pana do wynajęcia. Dozorca wskaże. Zadzwoń 22. 2537

Śródmieście pokój umeblowany solidnemu panu wynajmę od 1 czerwca. Wejście niekrepujące Bielowskiego 4, II., m. 7. Tel. 37-65 godziny do 10 oraz 14-17. 2492

Tanio do wynajęcia na lato domek umeblowany z ogrodem, urządzeniem kuchennym, porcelaną w podgorskiej okolicy, lasy, rzeka. Wiadomość Supińskiego 8, I piętro 2-4 g. 2561

Pokój duży frontowy umeblowany przy solidnej rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia św. Antoniego 5, I. przez ganek na lewo od 12-4-tej. 2576

Trzy pokoje na biuro Kopernika 16, I piętro do wynajęcia. Wiadomość Hotel Krakowski Nr. 414. 2571

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Rymanów-Zdrój, pensjonat „Teresa” Aliny Budziszewskiej poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem, ceny pierwszy, trzeci, sezon niższe. 2435

Rabka-„Jagoda” pensjonat wychowawczolecniczy, Michalina Cieplikowskiej, przyjmuje od czerwca przez cały rok, same dzieci i młodzież pod fachową opieką zakładu. W pensjonacie bieżąca woda zimna i ciepła. — Nowoczesne instalacje. 2212

Rymanów-Zdrój solanki jodo-bromowe pensjonat „Gozdawa” otwarty cały rok ceny niskie. Adres: Zarząd „Gozdawy” 1970

Jastrzębia Góra, pełne morze, pensjonat Bałtyk, jasna, dancing, elektryczność, pierwszorządna kuchnia, ciepłe wanny morskie. Warszawa, Polna 78, m. 2 2521

Letnisko „Dworek” Zasków k. Lwowa pokoje słoneczne, obszerne, wikt doborowy, spokój. Lasy rzeka, malownicze położenie. Liczne połączenia kolejowe, poczta, telefon. Ceny przystępne. 2516

Okopy Św. Trójcy nad Dniestrem okolica Zaleszczyk pensjonat we Dworze Kuracja klimatyczna i owocowa. Kąpiele rzeczne i słoneczne. Ceny umiarkowane. Informacje: poniedziałki, środy, soboty god. 4-6, tel. 82-67. Osobiście Kochanowskiego 21 B, I-sze piętro m. 7. 2577

Letnisko Załuż nad Sanem. Piękna górzysta okolica lasy szpilkowe. W willi „Pod Paprocą” są do wynajęcia pokoje 3 i 2 osobowe z utrzymaniem, usługa bez pościeli od 1-go czerwca do końca sierpnia. Ceny w pokojach 2 i 3 osobowych po 6 zł. dziennie od osoby. Mieszkanie w oficynie dla 3-ech osób po 5 zł. dziennie od osoby. Pokoje jednoosobowe w willi 7 zł. dziennie na czerwiec. Zgłoszenia przyjmuje Marja Gromadzka Załuż koło Sanoka Stacja kolejowa i poczta w miejscu. 2569

Niemirów-Zdrój
Willi Jasna

poleca pokoje opalone, wykwinna kuchnia jarska, na żądanie mięsna, pod zarządkiem właścicielki. Zgłoszenia: ul. Murarska 36/I. m. 3. od godz. 3-5. 2056

emirow Pensjonat „Jedynaczka” poleca pokoje słoneczne z werandami, kuchnią domową na żądanie jarska. Ceny bardzo przystępne. 2226

Położony w ogrodzie pensjonat „Willa Marja” Hrebenów poleca słoneczne pokoje z balkonami. Utrzymanie pierwszorządne. Kanalizacja i łazienka Ceny umiarkowane. 2315

Jaremcze. Znanu od szeregu lat pensjonat Stefanii Sedlińskiej „Stenia” położony wśród pięknych ogrodów poleca pokoje komfortowo urządzone, elektryka, łazienka, radio, korty tenisowe. Zeiście do Prutu wprost z ogrodu. Kuchnia znana wykwinna. W pierwszym i trzecim sezonie znaczna niższa. Informacji udziela „Dom Sztuki” Fredry 1. Tel. 84-78. 2342

Mikuliczyn w dolinie Prutu. Willa umeblowana o 5-ciu pokojach z kuchnią, pięknie położona do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość Lwów ul. Kosynierska 18 (boczna Kadeckiej). 2565

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Jeune Dame Parisienne diplômée Université Paris done leçons. Bajki 36, m. 9. de 17-19. 2580

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Poszukuję na okres trzech lat 12.000—15.000 dolarów na nieobciążone skomasywane dobra (600) we wschodniej Małopolsce w bliskości stacji kolej. i miasta przeznaczone do parcelacji. Odsetki mogą być z góry pobrane za trzy lata. Zgłoszenia pod adresem: Adwokat Rowiński, Kraków, Rynek główny 34. 2540

Wydzierżawię kuchnię fachowcy w pierwszorządnej willi w Truskawcu. Zgłoszenia Jarema Fredry 9. 2510

„Informator” Lwów, Pasaż Hausmana 8, udziela informacji krajowych, zagranicznych, szybko, dokładnie. 2526

Jasnowidząca posiadająca zdolność komunikowania się ze światem zmarłych udziela także i listownie wszelkich porad i wskazań życiowych. Listy pod „Jasnowidząca” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 2889

Odciski radykalnie leczą

plaster

SALVATOR

Znak ochr. Slinks

Wyrobu Apteki W. BOROWSKIEGO

W Warszawie Al. Jerozolimskie 59.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1995

MAGISTRAT król. stol. miasta LWOWA

L. 5954/31.

2884

W. III

We Lwowie dnia 15 maja 1931 r.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat m. Lwowa rozpisuje niniejszym przetarg ofertowy na wykonanie instalacji, centr. ogrzewania, wodociągowej, gazowej, urządzeń sanitarnych, pralni łazienki i światła elektrycznego w nowobudującym się domu mieszkalnym przy ul. Kętrzyńskiego.

Druki ofertowe na powyższe instalacje można nabyć po cenie 5 zł. od egzemplarza w III. Wydziale Magistratu Oddz. I. Architektura III. p. drzwi Nr. 115 gdzie kierownictwo budowy udziela wszelkich wyjaśnień w godzinach od 13-tej do 14-tej.

Oferty sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów M. R. P. należy składać w zapieczętowanej kopercie bez uwidocznienia firmy w biurze kierownictwa budowy III. Wydział Magistratu III. p. drzwi Nr. 115 do dnia 27 maja 1931 r. do godziny 11-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Dyrektora III. Wydziału Magistratu drzwi Nr. 120, w tym samym terminie o godzinie 12-tej. 2556

Do ofert należy dołączyć dowód złożony w Miejskiej Kasie wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Oferty nie złożone w powyższym terminie i nieoparte wymaganiem wadium nie będą rozpatrywane.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót, ewentualnie unieważnienia przetargu.

Wiceprezydent miasta Lwowa.
Inż. M. Kolbuszowski w. r.

JUŻ CZAS NAJWYŻSZY NABYĆ LOS 23-ciej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

2557

CIĄNIENIE I-ej KLASY 19 i 21 MAJA

32 MILJONY ŻŁ. DO WYGRANIA

POŁOWA LOSÓW WYGRYWA

GŁÓWNE WYGRANE:

ŻŁ. 400.000
200.000
100.000
i inne.

PREMJE:

ŻŁ. 300.000
200.000
100.000
i inne.

CENA ĆWIARTKI LOSU ŻŁ. 10.—.

NAGRODKI, POMNIKI, GROBOWCE wykonują starannie i solidnie
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE i MARMUROWE
LUDWIK TYROWICZ
Lwów, ul. Piekarska 95, telef. 25-03.
Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. — Duży wybór gotowych pomników. — Na prowincję wysyła katalogi ilustrowane.

POMOC LEKARSKA

OPERATOR

Dr. D. Sassower

ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie żylaków. Elektroterapia UI Kołtataja 7. Telef. 38-51. 1923

Czytajcie „Słowo Polskie”

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6. Telefon 48-25. 2110

GUY DE MAUPASSANT. 1)

Obrazki z życia.

Przełożyła z francuskiego K. P.

1.

Hautot ojciec i syn.

Przed bramą dworu, jednej z owych siedzib wiejskich, niegdyś pańskich a dziś zamieszkałych przez ziemian, psy na smyczy nie przestawały szczekać i warczeć na widok torb myśliwskich, zawieszonych na ramionach strzelców, straży leśnej i chłopców. W wielkiej sali jadalnej Hautot ojciec, Hautot syn, pan Bermont, poborca i pan Mondaru, rejent, zjadali paszteciki, popijając winem, przed udaniem się na polowanie, — był to bowiem uroczysty dzień rozpoczęcia łowów.

Hautot ojciec, dumny z tego, co posiadał, zachwalał przed zaproszonymi gośćmi zwierzynę, w jaką obfituje jego ziemia. Hautot był to Normandczyk słusznego wzrostu, jeden z tych siłaczy, który podnosił cetnary zboża, jak piłki. Na poły rolnik, na poły pan majątny, poważany, wpływowy, despotyczny, pozwolił synowi swemu — któremu na imię było Cezar — ukończyć, dla wyższego wykształcenia, trzy kla-

sy i na tem przerwał jego edukację z obawy, by syn nie został panem, gardzącym glebą ojczystą.

Cezar Hautot, wzrostu ojca, jeno nieco szczuplejszy, był dobrym synem, z usposobienia łagodny, zadowolony ze wszystkiego, pełen podziwu, szacunku i uległości dla charakteru i rozumu ojca.

Pan Bermont, poborca, mały grubas, krępy, o czerwonych policzkach, porzucanych niebieskimi żyłkami jak mapa geograficzna przerzynana rzekami.

— A szaraki — zapytał poborca — czy są i szaraki?

Hautot ojciec, odparł:

— Wiele zechcecie, szczególnie w jareze Puysantier.

— Skądże rozpoczniemy polowanie? — dopytywał się rejent, bon vivant, zatłuszczony, błądzący w obcisłym stroju myśliwskim, kupionym przed tygodniem w Rouen.

— A więc z jaru. Wypłoszymy kuropatwy na równinę i zaczniemy się na nie.

Hautot, ojciec, wstał. Wszyscy poszli w jego ślady, ujęli strzelby, próbowali naboje i wyszli. Psy na smyczy, wyjąć żałośnie, stanęły na tylnych łapach a przednimi uderzały w powietrze.

WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania **NAGRODĘ 60 zł. w gotówce.**

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„Polska Komunikacja”

dostępną dla wszystkich, miłą, ciekawą i zajmującą.

„Polska Komunikacja” jest pierwszorzędą grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację” zamierzamy wprowadzić jak najszybciej, a nadto propagując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy **jednorazowo** do rozwiązania poniższą szaradę, **premijowaną kwotą 60 złotych.**

Kto zamawia: „Polską Komunikację” przy równoczesnym nadesłaniu zł. 250 w gotówce lub w znaczkach pocztowych, powołując się na niniejsze ogłoszenie,

Ten otrzymuje grę towarzyską „Polska Komunikacja”, bez doliczeń porta pocztowego zł. 250 oraz sumę zł. 60 w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady, upływa w dniu 28 maja b. r. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja”, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady sumę **60 zł.**

Dokument z właściwym rozwiązaniem szarady, jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. Kopię właściwego rozwiązania załączamy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

Łamigłówka zgłoszkowa:

a — ak — au — bloń —
by — ce — cho — ciel —
ciel — cu — czy — gieł —
ig — ja — ka — kier —
ko — kra — krę — ku —
lam — la — lek — mar —
— na — nia — niol — o —
— o — pa — piec — przed —
— ser — sta — stwo —
sza — tel — tor — tor —
two — u — u — wa —
wi — wiec —

Znaczenie wyrazów:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlania.
4. Najważniejszy organ człowieka.
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sportowej kulami drewnianymi, latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz Wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szycia.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów o znaczeniu wyszczególnionym powyżej, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej.

Warszawska Wytwórnia Zabawek,
2543 **Warszawa, ul. Długa 50**

Towarzystwo Zakładów Naukowych Ogólnokształcących i Zawodowych im. Artura Grottgera w Chodorowie

KONKURS

na następujące posady w prywatnym gimnazjum koedukacyjnym typu humanistycznego, w Chodorowie.

1. Nauczyciela łaciny,
2. „języka niemieckiego,
3. Nauczyciela historii,
4. „przyrody i geografii.

Warunki wedle umowy. Udokumentowane podania należy wnieść do 15 czerwca b. r. na ręce wiceprezesa Towarzystwa. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane.

Wiceprezes:
Lesław Katzer

Za Zarząd Towarzystwa:

Prezes:
Inż. Adam Korwin Piotrowski

Sekretarz:
Sewiła Wincen'y

2574

Ruszyli do jaru. Było to małe zagłębienie o nieurodzajnej glebie, leżące z tego powodu ugięciem, przez które przebiegał potok, brzegiem gęsto porośniętym paprocią. Była to wyborna kryjówka zwierzyny.

Myśliwi ustawili się; Hautot, ojciec, zajął miejsce na prawo, Hautot, syn, na lewo a dwaj zaproszeni myśliwi pośrodku. Leśniczy i strzelcy z siatkami za nimi. Nastąpiła chwila uroczysta oczekiwania pierwszego strzału, chwila, w której serce bije mocniej a palce chwytają nerwowo za kurek.

Wtem padł strzał z ręki ojca Hautot. Wszyscy spojrzeli w górę i spostrzegli kuropatwę, która odlatywała się od stada, postrzelona wpadła w gęstwinę. Hautot podniecony, nospieszny, przeciskając się przez krzaki i wyrwując po drodze bodiaki, poczem znikł.

Niemal równocześnie padł drugi strzał.

— Ach, ach! ten łobuz, pewnie wypłoszył z gniazda zającą i ubił go! — zawołał pan Bermont.

Wszyscy z niecierpliwością wyczekiwali końca, zwracając oczy w gęstwinę, której nie można było przeniknąć wzrokiem.

Rejent złożony ręce w trąbkę, krzyknął:

— A co? jest?

Ojciec Hautot, nie odpowiedział. Wtedy Cezar zwróciwszy się do leśniczego, rzekł:

— Pójdź, pomóż mi, Józeffe. Nie wolno nam ruszyć się z miejsca. Zaczekamy tu na ciebie.

Józef, chudy, suchy jak stary pień, zeszedł cichym krokiem w gęstwinę, szukając ostrożnie, jak szczwany lis, w każdej jamie. Nagle krzyknął:

— Spieszcie, na pomoc! Stało się nieszczęście!

Wszyscy nadbiegli, zanurzywszy się w krzakach. Ojciec Hautot leżał omal, trzymając się obiema rękoma za brzuch z którego sączyła się szeroka smuga krwi. Gdy się nachylił, by podjąć kuropatwę, która leżała opodal nieżywa, wypadła mu strzelba z rąk i wskutek wstrząśnienia padł drugi strzał, który mu rozdarł wnętrzności. Wyciągnięto go z rowu, a gdy go rozebrano, spostrzeżono straszliwą ranę, przez którą wydostawały się wnętrzności. Po jakotakim obandażowaniu, zaniesiono go do domu, oczekując lekarza i księdza, po których posłano.

Gdy lekarz go obejrzał, wzruszył głową a zwracając się do syna Hautot, zalewającego się łzami, rzekł:

(C. d. n.)